

Niezbędnik wyborcy, czyli

Tłumy chętnych po mandaty

Obywatelu Turku i powiatu! TAK, TAK – do Ciebie zwracamy się drogi Wyborco!

Czy wiesz ilu kandydatów będzie ubiegało się o Twój 1 (jeden) głos!? Wyobraź sobie, że aż 900 kandydatów na radnych wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Twój głos wydaje się na wagę złota. Nie zmarnuj go, nie stawiaj krzyżyka na listach wyborczych z zamkniętymi oczami. Lepiej więc przeczytaj co jest napisane na str. 8

Turecka Strefa Inwestycyjna w oczekiwaniu na poważnego inwestora

Plany fabryki płytek krzemowych

Czytaj str. 7

Prymusi i lenie w dobrskim samorządzie

Czytaj str. 14

Jak radni TS i PiS uchwalili, że jestem drań i to niemoralny

Za miejscowe psy i koty, a nawet ptaki, gotów jestem iść do pułta

Czytaj str. 6

Jak tworzą się legendy...

Duchy niemieckich żołnierzy w lasach



Dawid Jakubowski pochodzi z Małoszyny i doskonale zna legendę miejscowej kapliczki.

Miejscowi mówią, że w okolicach wsi Dąbrowa zastrzelono dwóch, może trzech, niemieckich żołnierzy. Leżeli na mrozie 1945 roku prawie trzy miesiące. Ziemia skuta lodem, było za zimno, by ich pochować. Zlitowali się dwaj mieszkańcy Grabieńca. Historii z pierwszej ręki nie usłyszymy już nigdy, obaj nie żyją. Mogiła Niemców podobno znajduje się pod kapliczką. Leśna kapliczka stoi, grób też udało się namierzyć, ale okazało się, że historia napisała już swój scenariusz

Czytaj str. 11

Mieszkańcy Bratuszyna potrzebują pomocy przed zimą

Choć niosą ciężki krzyż, na pogorzeliisku stanie nowy dom



- Dom płonął jak zapalka – mówi rodzina pogorzalców z Bratuszyna. Kiedy przed niespełna trzema laty państwo Mosiaginowie wraz z synkiem wprowadzali się do nowego domu, radość ich była ogromna. Wreszcie własny choć ciasny kąt. Teraz, najpiękniejsze na świecie, 40 metrów kwadratowych azylu poszło z dymem. Razem z domem spłonęło wszystko. Ale, jak mówi pan Sebastian, podobno Bóg tak doświadcza dobrych ludzi. Wierzą więc w to, że na pogorzeliisku stanie w końcu nowy dom...

Czytaj str. 3

Nic nie zostało z drewnianego domku państwa Mosiaginów. Władze gminy Turek i Brudzew zapewniają, że nie pozostaną obojętne wobec tego nieszczęścia. Jesteśmy też przekonani, że zarówno sąsiedzi, jak i mieszkańcy całego powiatu pomogą pogorzalcem. Tak jak już wielokrotnie pomagali innym.

Beata Bartczak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy o dodatkowych funduszach dla bezrobotnych

Pieniądze dla ludzi z pomysłem

Powiatowy Urząd Pracy ma do wykorzystania dodatkowe pieniądze z Funduszu Pracy na założenie własnej firmy. Kto może się o nie ubiegać i w jakiej wielkości?

Czytaj str. 12

Tragiczny finał niewinnej zabawy

Dziewięcioletnia Wiktoria z Nowego Świata zmarła w szpitalu. Konińskim lekarzom nie udało się uratować jej życia, mimo dwukrotnej trepanacji czaszki. W tej tragedii jedna tylko rzecz jest piękna – rodzina Wiktorii, dając wyraz ogromnej miłości bliźniego i odpowiedzialności za drugiego człowieka, zgodziła się na pobranie narządów dziewczynki do przeszczepu. Wiktoria więc, w jakiś niezrozumiały dla nas sposób, będzie nadal żyła

Czytaj str. 2

Mimo dramatu, rodzina Wiktorii zdecydowała się pomóc innym

Tragiczny finał niewinnej zabawy

Dziewięcioletnia dziewczynka z Nowego Świata zmarła w szpitalu. Przyczyną śmierci był uraz głowy, jakiego doznała spadając z huśtawki. Mimo dwukrotnej trepanacji czaszki, lekarzom nie udało jej się uratować. Rodzina małej Wiktorii zgodziła się na pobranie jej organów do przeszczepu.

Dramat jaki wydarzył się w Nowym Świecie w gminie Tuliszków, mógłby przydarzyć się każdemu. Błaha zabawa na huśtawce, ulubione zajęcie większości dzieci, w tym przypadku zakończyła się tragicznie. W środę, 13 października, jak co dzień po szkole, dziewięcioletnia Wiktorcia wolny czas spędzała z mamą. Tego dnia była ładna pogoda, więc postanowiła wyjść przed dom, gdzie na podjeździe wisiała huśtawka – drewniana ławeczka zawieszona na linach. Matka, która cały czas obserwowała zabawę, kilkakrotnie napominała dziecko, by nie bujało się zbyt mocno. Mała zapewniała jednak, że nic się nie stanie.

–Zostawiłam córeczkę dosłownie na moment. Chwilę po tym jak weszłam do domu przyszła za mną. Przez łzy powiedziała mi, że spadła z huśtawki i boli ją noga – opowiada. Dosłownie po kilku minutach ból minął, poszła więc na sąsiednie podwórko odwiedzić koleżkę. Po kwadransie wróciła. Tym razem narzekała na ból głowy. Matka wraz z dzieckiem położyła się na łóżku. Wiktorcia kilkakrotnie

zamykała na chwile oczy, ale nie mogła zasnąć. Ból wciąż nie ustawał. Matka zauważyła też, że ma spuchniętą tylną część głowy. Postanowiła tego nie lekceważyć i zadzwoniła do szwagra, by zawiózł je do szpitala. W tym czasie mała zaczęła wymiotować.

W konińskiej izbie przyjęć zrobiono jej prześwietlenie głowy i nogi w kostce. Jednak badania nic nie wykazały. Dla pewności lekarz postanowił, by została na obserwacji. Dziewczynka trafiła na oddział chirurgii dziecięcej. Cały czas była przy niej matka, której dziewięcioletka bez przerwy narzekała na ból. Dlatego już następnego dnia, postanowiono zrobić tomografię głowy. Badanie wykazało krwiak w tylnej części czaszki. Natychmiast trafiła na blok operacyjny.

Następnego dnia po operacji, jej stan znacznie się pogorszył. Zaczęła tracić świadomość. Tomografia wykazała kolejnego krwiaka. –Dlatego zdecydowano się powtórzyć zabieg – wyjaśnia Leszek Czajor, rzecznik konińskiego szpitala. Z sali operacyjnej przewieziono ją na Oddział

Intensywnej Opieki Medycznej. Jednak z godziny na godzinę stan małej pacjentki pogarszał się.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, (17-18 października), wystąpiły u dziewczynki objawy, sugerujące nieodwracalne uszkodzenie mózgu. Potwierdziły to badania radiologiczne. Co więcej, wykazały, że obumarł pień mózgu chorej. Lekarze o pomoc poprosili komisję do spraw stwierdzenia śmierci mózgu, która zebrała się we środę, 20 października. Zasiadający w niej jednoznacznie orzekli, że dziewczynka nie żyje. Dlatego odłączono ją od respiratora. –Przyczyną śmierci był ciężki uraz głowy – wyjaśnia Leszek Czajor.

Pod nadzorem turkowskiej prokuratury, prowadzone jest postępowanie, które ma na celu wyjaśnienie przyczyny śmierci Wiktorii.

Z tej tragedii jedna tylko rzecz jest pocieszająca, że rodzina dziecka oddała jego narządy do przeszczepu. Dzięki temu na pewno, przynajmniej kilka istnień ludzkich ma szansę na przeżycie. **if**

Dwie osoby trafiły do szpitala, po wypadku do którego doszło w Słodkowie w gminie Turek. W tył golfa, którym jechała para młodych ludzi uderzył fiat punto. Za jego kierownicą siedział 36-letni mieszkaniec Grzymiszewa. Mężczyzna był pijany - miał ponad 2 promile alkoholu.

Skutki picia wódki

W niedzielę, 24 października, tuż przed godz. 17.00, przez Słodków w stronę Konina, drogą krajową nr 72 jechał volkswagen golf. W aucie siedziało dwoje dziewiętnastolatków, za kierownicą mieszkaniec Kotwasic, na siedzeniu pasażera mieszkanka Smaszewa. Kilkanaście metrów za nimi, w tym samym kierunku jechał fiat punto. 19-latek włączył prawy kierunkowskaz zamierzając skręcić,

wtedy fiat wjechał w tył golfa. Siła z jaką auta się zderzyły, była tak duża, że volkswagen zatrzymał się na betonowym płocie, punto nie opodal. Okazało się, że kierowca fiata, 36-letni grzymiszewianin był pijany. W wydychanym powietrzu miał ponad 2 promile alkoholu. Dziewczyna i chłopak z licznymi obrażeniami trafili do szpitala, a mieszkaniec Grzymiszewa do izby wytrzeźwień. **if**



Ścigany opel

Nie długi, ale bardzo spektakularny pościg odbył się na Alei Jana Pawła II. Policjanci z drogówki gonili 19-letniego mieszkańca Albertowa, który nie zatrzymał się do kontroli. Chłopak uciekał, bo nie miał prawa jazdy.

We środę, 20 października, około godziny 21.00, policjanci ruchu drogowego patrolowali Aleję Jana Pawła II. W pewnym momencie zauważyli jadącego z dużą prędkością opel. Wyszli na drogę by go zatrzymać, jednak kierowca ich zignorował. Wsiadli więc do radiowozu i ruszyli za uciekinierem. Dosłownie w chwilę dogonili auto. Następnie zaczęli je wyprzedzać. Wtedy jadący opel chciał zepchnąć radiowóz z drogi. Kilka razy uderzył w jego prawy bok. Na szczęście bez powodzenia, wpadł jednak w poślizg, zjechał na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie dachował.

Mundurowi podbiegli do pojazdu. Poza kierowcą, 19-letnim mieszkańcem Albertowa, w samochodzie jechały jeszcze dwie osoby. Na szczęście, poza zadrapaniami, nikt nie doznał poważniejszych obrażeń. Kierowca opel, znany dobrze stróżom prawa, noc spędził w policyjnym areszcie. Wyjaśniło się też, dlaczego uciekał. Okazało się, że kilka miesięcy temu za jazdę po pijanemu, zabrano mu prawo jazdy. Tym razem był trzeźwy.

19-latek przed sądem odpowie za napaść na funkcjonariusza i za kierowanie autem pomimo zakazu sądowego. Grozi mu za to do 10 lat więzienia. **if**

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W piątek, 15 października, około godz. 17.00, na Osiedlu Wyzwolenia, zatrzymany do rutynowej kontroli 39-letni mieszkaniec Turku jadący oplem vectra, miał w wydychanym powietrzu 0,76 mg/dm³ (około 1,60 promila) alkoholu.

W sobotę, 16 października, w ręce funkcjonariuszy wpadło dwóch pijanych rowerzystów. O godz. 14.10, przy Placu Sienkiewicza, 48-letni turkowiec „wydmuchał” 0,50 mg/dm³ (około 1 promila). O godz. 15.00, przy Żeromskiego, 45-letni miejscowy, 1,20 mg/dm³ (około 2,50 promila) alkoholu.

We wtorek, 19 października, o godz. 0.30, przy Placu Wojska Polskiego, zatrzymany przez policjantów 37-letni mieszkaniec Turku, jadący seatem ibiza, miał w organizmie 0,93 mg/dm³ (około 2 promili) alkoholu.

Rejon

W piątek, 15 października, o godz. 16.15, w Krwonach w gminie Brudzew policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. 50-letni mieszkaniec Bogdałowa, miał w wydychanym powietrzu 0,78 mg/dm³ (około 1,60 promila) alkoholu.

Tego samego dnia, o godz. 23.50, w Cichowie (gm. Brudzew), zatrzymany przez funkcjonariuszy 19-letni mieszkaniec Ruszkowa w powiecie kolskim, miał w organizmie 0,26 mg/dm³ (około 0,60 promila) alkoholu. Mężczyźnie dodatkowo pobrano krew.

W nocy z piątku na sobotę (15-16 października), w Kunach w gminie Władysławów, na stacji MOP dotąd nieustaleni sprawcy wypompowali z ciężarowego volvo 30 litrów ropy, wartej 1200 zł.

W poniedziałek, 18 października, o godz. 16.40, w Malanowie, volkswagenem golfem po kilku głębszych jechał 45-letni mieszkaniec Poroża. Kierowca miał w wydychanym powietrzu 1,06 mg/dm³ (ponad 3 promile) alkoholu.

Tego samego dnia, o godz. 17.25, w Żukach w gminie Turek, po alkoholu na rower wsiadł

47-letni miejscowy. Mężczyzna miał w organizmie 0,88 mg/dm³ (około 1,70 promila) alkoholu.

We wtorek, 19 października, około godz. 17.30, w Żukach w gminie Turek, do rutynowej kontroli policjanci zatrzymali mężczyznę jadącego volkswagenem golfem. 30-letni mieszkaniec Bratuszyna „wydmuchał” 0,26 mg/dm³ (około 0,60 promila) alkoholu. Dodatkowo kierowca miał zatrzymane na trzy lata prawo jazdy.

We środę, 20 października, tuż po godz. 20.00, w Obrzębinie w gminie Turek, na rowerze po pijanemu jechał 46-letni mieszkaniec Grabieńca. Mężczyzna miał w organizmie 0,75 mg/dm³ (około 1,50 promila) alkoholu.

We czwartek, 21 października, o godz. 16.20, w Strachocicach (gm. Dobra), 44-letni miejscowy cyklista miał w wydychanym powietrzu 1,14 mg/dm³ (około 2,40 promila) alkoholu.

W piątek, 22 października, około godz. 11.30, w turkowskim szpitalu, z portfela 56-letniej mieszkanki Tuliszkowa, pracującej w administracji, zniknęło 500 złotych. Z relacji kobiety wynika, że dosłownie na chwilę wyszła z biura, a gdy wróciła pieniędzy już nie było.

Kradli palety z budowy

Bo chcieli się ogrzać

Tysiąc trzysta złotych stratny jest mieszkaniec gminy Tuliszków, po „wizycie” złodziei, którzy z terenu budowy na Osiedlu Wyzwolenia ukradli drewniane palety.

W poniedziałek, 20 października, po weekendzie, około godz. 7.00, na budowę przy Osiedlu Wyzwolenia, robotnicy przyszli do pracy. Po jakimś czasie jeden z nich zauważył, że z placu zginęły palety drewniane, służące między innymi do transportu cegieł. Zadzwonili więc do pracodawcy. Po jego przyjeździe podliczyli, że zniknęło około 50 sztuk. Ten natychmiast o kradzieży powiadomił policję.

Funkcjonariusze zaczęli rozpytywać mieszkających w okoli-

cy. Jeden z nich mówił, że w sobotę i niedzielę po zmroku ktoś kręcił się po placu budowy. Nie wiedział jednak kto to był. Palety „znalazły się” jeszcze tego samego dnia i to całkiem blisko. Leżały w jednej z komórek użytkowanych przez mieszkańców budynku socjalnego przy ulicy Polnej. Tam też namierzeli złodziei. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Turku – 21- i 45-latek. Jak tłumaczyli, palety ukradli, bo nie mieli czym palić w piecu. **if**

Choć niosą ciężki krzyż

Na pogorzeliisku stanie nowy dom

Dosłownie w dziesięć minut rodzina Mosiaginów, mieszkająca w Bratuszynie w gminie Brudzew, straciła dobytek życia, po pożarze drewnianego domu. –Budynek spłonął jak pudełko zapalek. Ocalała tylko para butów i zdjęcie synka – mówi Sebastian Mosiagin. Nadchodzą chłodne dni, a pogorzelcy na razie nie mają swojego kąta, ale władze gminy Turek i Brudzew, zapewniają, że nie zostawią ich bez pomocy.

Aneta Mosiagin kilka lat temu, w spadku po ojcu dostała niewielki kawałek ziemi w Bratuszynie i właśnie tam wraz z mężem postanowili pobydować dom. –*Sami z żoną go postawiliśmy, od podstaw. Tylko w założeniu dachu i niektórych pracach pomagali nam sąsiedzi* – opowiada Sebastian Mosiagin. Po dwóch latach trudu, powstał niewielki, drewniany domek z centralnym ogrzewaniem. Jak bardzo się cieszyli, kiedy przed trzema laty z kawałkiem, udało im się do niego wprowadzić. To było tylko 40 metrów kwadratowych, ale za to w uroczej okolicy. Nie mogło zabraknąć czworonożnych przyjaciół – na podwórku dom znalazły dwa psy i dwa koty.

Głowa rodziny jakiś czas temu straciła pracę, żona też jest bezrobotna, ale nie narzekali, tylko starali się uporać z przeciwnościami losu.

Ubiegły weekend kobieta spędziła sama z dzieckiem, bo mąż musiał wyjechać. Miał wrócić dopiero w poniedziałek wieczorem, 18 października. –*Siedziałam z synkiem w domu. Około szesnastej usłyszałam huk. W pierwszej chwili nie wiedziałam co się dzieje. Wreszcie dotarło do mnie, że to z kotłowni, do której prowadzi oddzielne wejście. Otworzyłam drzwi, by zobaczyć co się stało. Płomienie wychodziły już na zewnątrz. Wzięłam dziecko za rękę i tak jak staliśmy, wybiegliśmy na drogę. Na moich oczach, dosłownie w kilka*

minut, spłonął cały dorobek naszego życia – opowiadała kobieta.

Pierwsi przyjechali strażacy ochotnicy z Brudzewa i Kalinowej, chwilę później z Turku. Cztery jednostki natychmiast zabrały się do gaszenia. Jednak mimo sprawnego działania, nie udało się uratować dobytku. Ogień strawił też stojącą nieopodal szopę.

Z płomieni strażacy wynieśli dwie butle gazowe, których zapalenie groziło wybuchem. Widok, jaki ukazał się oczom rodziny po ugaszeniu ognia był przerażający. Z ładnego budynku została tylko drewniana konstrukcja, która straszyla sterczącymi i osmolonymi kikutami.

Po odjeździe ratowników na podwórku zostali właściciele domu. Przyszli też sąsiedzi. Kobieta nie chciała mówić o tragedii mężowi przez telefon. Pojechała więc do Turku, by się z nim spotkać. –*Staliśmy i zastanawialiśmy się co mamy dalej robić i gdzie się podziać, wreszcie poszliśmy do mieszkającej w Turku babci, u której na razie się zatrzymaliśmy* – opowiadają.

Następnego ranka oboje pojawili się w Bratuszynie. Mimo żalu, goryczy i napływających do oczu łez, zabrali się do porządkowania terenu. Z pomocą przyszli też sąsiedzi. Pracowali wspólnie aż do zmroku. Kolejne dni wyglądały bardzo podobnie. –*Oprócz pary butów i zdjęcia synka, wszystko spłonęło. Spaliły się nawet kluczyki od samochodu* – żali się rodzina.



Dosłownie w kilka minut, małżeństwo Mosiaginów wraz z sześciolatkiem zostało bez dachu nad głową.

Wiesć o pożarze domu bardzo szybko rozniósł się po okolicy. Oprócz najbliższych, małżeństwo Mosiaginów wspierają też okoliczni mieszkańcy. Przynoszą ubrania, koce, środki chemiczne, a także jedzenie. Pomogli też koledzy i koleżanki z zakładu, gdzie do niedawna męczyzna pracował. –*Dzięki temu mamy w czym chodzić i co jeść, to bardzo dużo* – opowiadają wzruszeni.

Na podwórku zostały zwierzęta, które wraz z rodziną mieszkały na posesji. –*Do tego czasu w nocy spały w kotłowni, gdzie miały legowiska i było im ciepło. Teraz nie mają gdzie się schować. Odaliśmy je nawet do sąsiadów, ale*

jeszcze tego samego dnia wrócili. Ze względu na nie muszę codziennie jeździć do Bratuszyna, by je nakarmić – mówi wzruszony Sebastian Mosiagin.

Feralnego poniedziałku, wójt Brudzewa Cezary Krasowski był jeszcze w pracy, gdy usłyszał syreny. Od razu zadzwonił zapytać co się dzieje. –*Chwilę później już byłem na miejscu. To wielka tragedia, gdyż rodzina straciła wszystko. Oczywiście, na ile będzie to możliwe, będziemy starali się pomóc* – mówił wójt. Problem polega na tym, że rodzina zameldowana jest w Kalinowej, która podlega już pod gminę Turek, a nie Brudzew. –*Dlatego mamy ograniczone moż-*

liwości – wyjaśniał. Władza, pod którą podlega Kalinowa też jednak obiecała pomóc.

Można by więc powiedzieć, że mimo tragedii Sebastian i Aneta Mosiaginowie znaleźli się w dobrej sytuacji, gdyż mają szansę otrzymać wsparcie aż z dwóch gmin. Na ile to się sprawdzi, pokaże czas.

W tej chwili każda pomoc jest mile widziana. –*W niedzielę odwiedził nas zaprzyjaźniony ksiądz, który powiedział, że przeważnie dobrzy ludzie są doświadczani i dlatego nie poddamy się, bo każdy musi nieść jakiś krzyż. Jestem przekonany, że już niedługo na pogorzeliisku stanie nowy dom* – zapowiada Sebastian Mosiagin. **Iwona Łeckańska**



8 lat rządów burmistrza Zdzisława Czapl... ...

Inwestycje w Turku

100 milionów zł

... i inwestycje w Turku rosną



Bezpieczny i efektywny rozwój szkolnictwa

oraz racjonalne ich wykorzystanie przez wszystkie szkoły. Stworzymy taki mechanizm, aby każdy uczeń szkoły zawodowej lub odbywający praktykę rzemieślniczą mógł dalej bezpłatnie podwyższać swoje kwalifikacje. Natomiast osobom kształcącym młodzież należy przyznać ulgi. Istotną rolę powinien tu odegrać inkubator przedsiębiorczości na naszym terenie. Zacieśnić współpracę przedsiębiorstw między sobą oraz firm z uczelniami i szkołami. Wobec nadciągającego niżu demograficznego należy obniżyć liczebność uczniów w oddziałach ponadgimnazjalnych, poprawić komfort nauczania, efektywnie wykorzystać bazę oraz poprawić relacje uczeń-nauczyciel. Poczyńmy starania by w roku szkolnym 2011/2012 utworzyć klasy o profilu sportowym. Dany cykl szkoleń należy ciągle modyfikować. Rozważmy też możliwość zwolnienia drużyn młodzieżowych z opłat za wynajem sal w rozgrywkach. Zdecydowanie popieramy działania w celu eliminacji ze szkół narkotyków oraz „dopalaczy”. Nasze szkoły powinny być skuteczne i bezpieczne.

W służbie zdrowiu

Problematyka ochrony zdrowia znajduje się w katalogu zadań samo-

rządu miejskiego i powiatowego. Nie można zaprzeczyć, że zadanie ochrony zdrowia istnieje, ale system został tak zbudowany, że podstawowa sprawa, jaką jest jego finansowanie leży poza organami samorządu. Platnikiem jest bowiem Narodowy Fundusz Zdrowia, który poprzez swoją politykę umożliwia korzystanie pacjenta z danych usług. Wiemy natomiast, że dostępność do lekarzy specjalistów nie jest zadawalająca. W naszej ocenie brak jest przesłanek na polepszenie sytuacji w tym zakresie. Należy zatem uruchomić mechanizm zakupu tych usług dla naszych mieszkańców przez samorząd miejski i zdecydowanie poprawić obecną sytuację. Szpital powiatowy w Turku formalnie jest jednostką organizacyjną Powiatu. Powołany jednak został do obsługi wszystkich mieszkańców Powiatu Tureckiego i z tego powodu powinien być przedmiotem zainteresowania także samorządów gminnych. To również mieszkańcy naszego miasta i innych gmin powiatu są pacjentami tego szpitala. Będziemy wspierać szpital środkami z budżetu miasta i pomagać w zakupie odpowiedniego, profesjonalnego wyposażenia. Czas, jaki

miała obecna koalicja rządząca powiatem został stracony. Nie wykorzystano bardzo dobrego okresu finansowania szpitalnictwa w ostatnich trzech latach. W stosunku do roku 2006 szpital nasz zanotował około 10- cionymilionowy wzrost wpływów rocznie. Mimo tego wzrostu obecna dyrekcja nie potrafi zbilansować szpitala z bieżących wpływów. Osiągane dodatnie wyniki finansowe szpitala były efektem działań poprzedników obecnego dyrektora w postaci zaliczania efektów finansowych restrukturyzacji z 2005r. i wpływów z pozwu przeciwko NFZ sprzed 2005r. Tymczasem obecne władze powiatu i szpitala przedstawiają kłamliwie opinie publicznej informację, że poprzednicy obecnego zarządcy i poprzednicy obecnego starosty nic w sprawie szpitala nie robili, a bez żadnego wahania wykorzystują dorobek poprzedników. Obecna ekipa TS, PiS i PSL zlikwidowała bez mrugnięcia okiem będący w budowie Oddział Intensywnej Opieki Medycznej wynajmując pomieszczenia na usługi dializy, w sytuacji, kiedy budynek po oddziale płucnym nadal jest pusty. Do dyspozycji są również dwa niewykończone poziomy w nowym

budynku szpitala. Należy przypomnieć, że środki na budowę OIOM-u zostały zagwarantowane przez Radę Powiatu I kadencji i wykorzystane poprzez wybudowanie OIOM-u przez władze Powiatu II kadencji. Cały ten wysiłek został zaprzepaszczone, a tym samym pieniądze wyrzucone zostały w błoto. Nie ulega wątpliwości, że OIOM należy wybudować i jednocześnie zwiększyć szanse przeżycia naszym pacjentom. Do tej pory pacjenci wożeni byli po całym województwie poszukiwaniu lepszych perspektyw dla poprawy swojego zdrowia. Ilu ludzi przeżyje takie poszukiwania? Szpital posiada do dyspozycji, jak wyżej wspomniano dwa niewykończone poziomy w nowym budynku. Na jednym z nich wybudować można nowoczesny oddział ortopedii. Pozwoli to na miejscu zwolnionym przez ortopedię rozbudować oddział chirurgii i poprawić tym samym warunki leczenia pacjentów w obydwu miejscach. Są to priorytetowe działania i zadania dla samorządu powiatowego i miejskiego w nadchodzącej kadencji.

Bogdan Kawka

Kandydat na Burmistrza Miasta Turek



z219/DK



List otwarty do Barbary Żebrowskiej, kandydatki na radną powiatową

Wielce Szanowna Pani!

Z dwóch przede wszystkim powodów postanowiłem publicznie podzielić się kilkoma refleksjami po Pani tekście zatytułowanym „Koniec głędzenia czas na konkrety”. Po pierwsze – dlatego, że podniesiony zostaje jeden z kluczowych tematów dla naszego (i nie tylko) powiatu. Czyli kwestia oświatowa. Już sam fakt, że wydatki w tym obszarze stanowią ponad 40 proc. powiatowego budżetu może przesądzać o wadze problemu. A przecież dochodzi do tego kwestia przyszłości młodego pokolenia, które dorasta w powiecie tureckim. Dlatego musi cieszyć, że kandydatka do Rady Powiatu dostrzega problem braku śladów jakiegokolwiek debaty na temat szkolnictwa średniego. Co jest tym bardziej smutne i drażliwe w sytuacji czekających nas w tym obszarze wyzwani i nieuniknionych, a często jakże bolesnych decyzji. Stąd już sam przejaw zainteresowania tą problematyką ze strony osoby kandydującej do władz powiatowych musi zwracać życzliwą uwagę. Z racji Pani zainteresowania pozwalam sobie też wnioskować, że jest Pani żywo zainteresowana problematyką z tego, tak ważkiego dla władz powiatowych obszaru. A więc tym samym, dostrzega Pani pilną potrzebę zmian. I to jest jakże oczywisty powód pierwszy. Jest jednak powód drugi, stricte politycznej natury. Pozwolę sobie tedy poświęcić mu znacznie więcej miejsca. Spójrzmy zatem na powiatowy świątek w przededniu wyborów. Zaczynając od uwagi, że wkracza Pani w życie publiczne z niezbyt komfortowej pozycji na

liście wyborczej. Ale wbrew pozorom ma Pani za to plus u niżej podpisanego, bo z przesłanego tekstu wnioskuje, że niechętnie godzi się Pani z rolą, pardon, „wyborczego mięsa”. A z racji moich poglądów na obowiązujące prawo wyborcze taka postawa musi budzić sympatię u niżej podpisanego. W dodatku Pani tekst trafił na moje biurko akurat w momencie przeglądania list wyborczych z nazwiskami kandydatów na radnych powiatowych i dzięki temu zbiegowi okoliczności stał się akuszerem pewnej ultrateoretycznej i wymyślonej idei. Dostrzegam bowiem, że głos zabiera osoba nazwiskiem Barbara Żebrowska, która jako kandydatka zamyka listę wyborczą jednego z ugrupowań. Stwierdzenie tegoż faktu skłoniło mnie do swoistego eksperymentu myślowego. Zadałem sobie mianowicie pytanie -Czy z osób kandydujących z niezbyt eksponowanych miejsc na przeróżnych listach wy-

borczych dałoby się złożyć skład Rady Powiatu o większym potencjale niż choćby gremium kończącej się kadencji? I tak poczynając od listy najsilniejszej w powiecie formacji, czyli PiS-u wybrałem Mirosława Kałużnego, który podobnie jak Pani robi za ogon listy. Facet nieraz dowiódł cywilnej odwagi i niezależności myślenia. I pewnie za to musi w swojej partii pokutować. Z racji tego, że jest to najsilniejsza partia od razu dorzucę kolejnego jej przedstawiciela. Tu mój wybór padł na Barbarę Jesiołowską. Choćby dlatego, że finalizując takie dzieło jak Gimnazjum Społeczne w Wyszynie dowiodła jak bliskie są jej problemy oświaty. Dalej już bez szerszych wyjaśnień mogę dorzucić Piotra Perlińskiego z TS, Dariusza Darmosza z SLD i niech będzie jeszcze Macieja Rosiaka z RiP. Całą szóstkę (wraz z Panią) łączą dwie cechy. Pierwszą jest miejsce na liście, z którego dość trudno bę-

dzie o mandat. Drugą zaś, jest styl myślenia o rzeczywistości, który w jakiejś tam mierze jestem gotów podzielać. Proszę też zauważyć, że w swoich wskazaniach nie kierowałem się jakimiś sympatiami politycznymi do tej czy innej partii. Tylko szczupłość miejsca i brak czasu sprawia, że kierując się takimi samymi kryteriami nie wskazuję kolejnych pięciu nazwisk kandydatów. Co dawałoby 11 mandatów, a więc ponadpartyjną większość i w efekcie władzę w powiecie.

Ale tu właśnie zaczynają się prawdziwe schody. Bo wprawdzie w wyborach startuje się po władzę, choćby na szczeblu powiatowym, to jednak winna być ona środkiem, a nie jak to często bywa, celem samym w sobie. - Gdzie te wspomniane schody – może Pani zapytać. Ano właśnie. Tu zaczęłyby się prawdziwy sprawdzian dla intelektu, siły woli i cech charakteru. Bo polityka to śmiertelnie poważna i ważna sprawa. Czy np. potrafiłaby Pani narzucić swoim aliantom swoje cele przekonując ich do preferowanych przez siebie racji? Albo też ustąpić w sytuacji, gdy odmienne argumenty mają większą moc przekonywania? A to tylko najłatwiejsze spośród możliwych dylematów do rozstrzygnięcia. W takim też personalnym kontekście

trzeba byłoby rozstrzygać decyzje również w podnoszonych przez Panią kwestiach oświatowych. Wielce ciekaw na jaki zakres praw i kompetencji pozwoliłaby Pani mniejszościowym oponentom? Czy tylko mogłoby pisać interpelacje na przysłowiowy Berdyczów, jak to się działo do tej pory? Czy byłaby Pani za kadrowym wzmocnieniem wydziału oświaty, co przy braku środków oznaczałoby jednoczesną redukcję np. w nieszczęsnym wydziale promocji, czy jak się ten twór nazywa. Warto też byłoby odpowiedzieć sobie na pytanie o dopuszczalność rzetelnych konkursów na wolne etaty, o których od dawna w Turku nie słyszano. Czy też raczej nadal zatrudniano by krewnych i znajomych królika? Pytań tego typu, jak też innego rodzaju, jest bez liku. A marzeniem, nie tylko niżej podpisanego, byłoby, aby nad nimi pomyślał każdy kandydat, a nie jedynie adresatka tej nieporadnej epistolografii. Żywiąc nadzieję, że utwierdziłem Panią w zamiarze ubiegania się o mandat radnej powiatowej i choć w minimalnym stopniu zachwiałem błogostanem pewnych siebie jedynek na listach wyborczych, załączam życzenia sukcesów w życiu publicznym.

Andrzej Jarek



Robertowi Antkiewiczowi
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

Koleżanki i Koledzy
z Platformy Obywatelskiej

INFORMACJA

awp

ADWOKATURA
POLSKA

KANCELARIA ADWOKACKA
MARKA SAWICKIEGO

Turek, ul. Legionów Polskich 1/47
(w budynku na przeciwko Sądu Rejonowego, pierwsza klatka za pocztą, obok Kancelarii Notarialnej)

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 – 15.30

Tel. 63 278 57 70

E-mail: adwokat.sawicki@kancelarie.turek.pl

DYŻUR ADWOKATA

Poniedziałek - Piątek 16.30 - 18.00

Tel. kom. 501 523 988

RYKW

Drzewa padają wzdłuż drogi, czyli...

Bezpieczeństwo ponad wszystko

Krajowa K-72, główna trasa z Tuliszkowa przez Turek do Uniejowa gęsto obsadzona była drzewami. Była, bo od kilku tygodni kolejne pnie kładą się na ziemi. Decyzję o wycince podjęła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zarządca trasy. –Przede wszystkim leży nam na sercu bezpieczeństwo użytkowników– zapewnia Sławomir Przybylski, kierownik obwodu.



Pod topór poszły głównie topole, ale też jesiony i lipy.



Przy K-72 zaplanowano wycięcie około 80 drzew.

Latem dawały cień i poprawiały komfort jazdy na często uczęszczanej trasie Konin - Turek. Niestety sadzone przed laty drzewa, głównie pasożytnicze topole, rozrosły się w zaskarżającym tempie. Korzeniami "wchodzą" rolnikom w pola, a suche gałęzie spadają wprost na przejeżdżające samochody. Ubiegłoroczne burze i silne wichury też dały się kierowcom we znaki, drogę kilka razy zatarasowały suche konary, na czas ich usuwania była zamykana.

Zarządca K-72, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, powiedział dość. Zatrudniono turkowską firmę, która zbadała stan przydrożnych drzew i wytypowała te do wycinki.

Na całej długości z Konina aż do Uniejowa jest ich około osiemdziesięciu. Pod topór poszły głównie topole, ale też jesiony i lipy. –To ogromne drzewa, często stare, obumierające lub zupełnie suche, z połamanymi gałęziami. Zagrożają bezpieczeństwu ruchu – twierdzi Sławomir Przybylski, kierownik obwodu w Koninie.

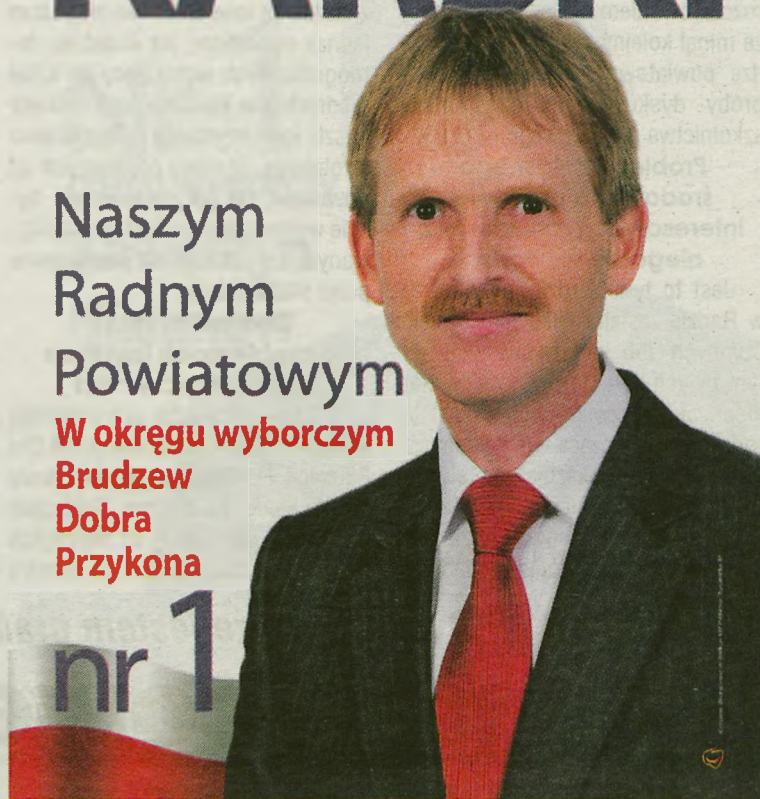
To skutek polityki lat 80-tych, kiedy to sadzono drzewa, nie zastanawiając się jaki to gatunek i jak będą one wyglądały w przyszłości. Wiele z nich źle umiejscowiono, niektóre nawet przy samym asfalcie, jeszcze przed rowem. –Nawet te oddalone od drogi nie są bezpieczne, zawsze istnieje prawdopodobieństwo,

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Władysław Zenon KARSKI

Naszym
Radnym
Powiatowym
W okręgu wyborczym
Brudzew
Dobra
Przykona

nr 1



z217/ika

stwo, że przewrócą się właśnie na nią – dodaje Przybylski.

Generalna dyrekcja w zamian za wycięte drzewa posadzi nowe, teraz już jednak

niskopienne, na przykład jarzębiny. One też w przyszłości dadzą cień, a nie będą zagrażać bezpieczeństwu na drodze.

boxa

OGŁOSZENIE WYBORCZE sfinansowane przez Komitet Wyborczy Wyborców Zbigniew Friedel dla Gminy Turek

KANDYDACI NA RADNYCH GMINY TUREK STARTUJĄCY Z KOMITETU WYBORCZEGO WYBORCÓW ZBIGNIEW FRIEDEL DLA GMINY TUREK



SŁAWOMIR KAŁUŻNY: lat 35, mieszkaniec Chlebowa. Żonaty, dwoje dzieci. Pracownik KWB "Adamów" S.A. - Uważam, że gminie Turek potrzebne są zmiany, które jako przyszły radny chciałbym realizować, mając na uwadze dobro wszystkich mieszkańców. **Kandydat w okręgu wyborczym nr 1: Chlebów, Kalinowa, Korytków, Pęcherzew, Warenka**



HALINA KONIECZNA: lat 54, mężatka, dwoje dzieci, wykształcenie średnie. - Pochodzę ze wsi i moje życie zawodowe związane jest z rolnictwem, stąd znam wszystkie problemy i oczekiwania rolników, które jako radna w gminie Turek chciałabym wspólnie rozwiązywać, służąc rzetelną radą i kompetentną pomocą. **Kandydatka z okręgu wyborczym nr 2: Kaczki Średnie, Kowale Księże, Wietichin.**



KAZIMIERZ KOTAS: lat 51, mieszkaniec Słodkowa, rodowity mieszkaniec gminy Turek. Żonaty, dwoje dzieci. Pracownik PSS "Społem". - Uważam, że dobry gospodarz to ten, który dba o swoje gospodarstwo, dlatego jako radny gminy Turek szczególnie będę zabiegał o rozwiązywanie problemów z terenu mojego okręgu wyborczego. **Kandydat w okręgu wyborczym nr 3: Albertów, Budy Słodkowskie, Słodków.**



MAREK DRZEWIECKI: 42 lata, żonaty, jedna córka, wykształcenie wyższe, pracownik "PROFim" Sp. z o.o. - Urodziłem się i wychowałem w Turku. W 1993 tuż po ślubie kupiłem działkę budowlaną na Grabieńcu, gdzie pobudowałem się i zamieszkałem ze swoją rodziną. Trwale jestem związany z tym miejscem i dlatego, gdy zaproponowano mi bym reprezentował w Radzie gminy mieszkańców naszego okręgu zgodziłem się. Kandyduję, ponieważ uważam, że nie można decydować o nas bez nas. **Kandydat w okręgu wyborczym nr 5: Grabieniec, Obrzębin.**



WŁODZIMIERZ OLEK: lat 36, mieszkaniec Żuk, wykształcenie wyższe magisterskie, żonaty, dwie córki. Pracownik KWB "Adamów" S.A. - Radny to przede wszystkim człowiek rzetelny, przedstawiciel mieszkańców, godnie reprezentujący ich interesy. Potrafi być asertywny - słucha, rozmawia i współpracuje z mieszkańcami, dzięki czemu zna wszystkie problemy. Jeśli zdobędę mandat radnego, mam nadzieję, że takim radnym będę i nie zawiodę Państwa zaufania. **Kandydat w okręgu wyborczym nr 7: Żuki.**



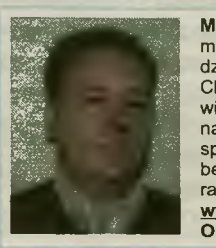
MICHAŁ GRZELEWSKI: lat 36, od pięciu lat mieszkaniec Turkowice, dwoje dzieci, wraz z żoną prowadzi własną działalność gospodarczą. Posiada 13-letnie doświadczenie zawodowe związane z opieką nad osobami starszymi i chorymi m.in. w Domu Pomocy Społecznej w Skępczynie. - W Turkowicach konieczne jest wybudowanie ścieżki rowerowej oraz boiska i placu zabaw dla dzieci, o co, jako radny w gminie Turek będę szczególnie zabiegał. **Kandydat w okręgu wyborczym nr 8: Turkowice.**



HENRYK BARTOSIK: lat 61, rodowity mieszkaniec Cisewa, żonaty, dwie córki i czworo wnucząt. Rencista. Całe życie poświęcił pracy w rolnictwie prowadząc własne gospodarstwo rolne, w gminie Turek i powiecie tureckim znany przede wszystkim jako doświadczony inseminator. Jako radny w gminie Turek szczególnie uwagę poświęci sprawom rolnictwa i życia na wsi. **Kandydat w okręgu wyborczym nr 9: Cisew.**



LIDIA JAREK: lat 49, mieszkanka Słodkowa. Żona i matka. Życie zawodowe w pełni poświęciła dzieciom, spełniając się jako nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń, dlatego w gminie Turek szczególnie uwagę chciałabym zwrócić na sprawę dobrej i mądrej edukacji. **Kandydatka w okręgu wyborczym nr 3: Albertów, Budy Słodkowskie, Słodków.**



MARIUSZ ZAJCZKOWSKI: lat 39, mieszkaniec Obrzębina, żonaty, dwoje dzieci. Pracownik ZE PAK "Adamów". - Choć w gminie Turek mieszkam od roku widzę wiele istotnych problemów, które należałoby rozwiązać świeżym spojrzeniem oraz uczciwą, sumienną i bezinteresowną pracą wszystkich radnych. **Kandydat w okręgu wyborczym nr 5: Grabieniec, Obrzębin.**



ZBIGNIEW BIAŁEK: lat 36, stan wolny, wykształcenie wyższe, rodowity mieszkaniec Cisewa. Prowadzi własną działalność gospodarczą. - Bliskie są mi sprawy Cisewa m.in. takie jak: kanalizacja sanitarna, chodniki, ulice i ścieżki rowerowe na nowym osiedlu, oświetlenie, progi zwalniające przy szkole czy modernizacja wyjazdów do ul. Kaliskiej, znacznie poprawiająca bezpieczeństwo drogowe. **Kandydat w okręgu wyborczym nr 9: Cisew.**

Turecka Strefa Inwestycyjna w oczekiwaniu na poważnego inwestora

Inwestycyjne plany fabryki płytek krzemowych

Firma ITG SOLAR nosi się z zamiarem zainwestowania ponad 70 milionów złotych w Tureckiej Strefie Inwestycyjnej. Na taką wartość szacowana jest fabryka płytek krzemowych, która miałaby ruszyć z produkcją już w roku przyszłym, przy okazji dając pracę ponad 60 osobom. Projektowi temu poświęcona była piątkowa (22 października) konferencja prasowa, zorganizowana przez władze miasta i gośczących w Turku przedstawicieli ITG Solar.

Kluczową postacią zwołanej w miniony piątek konferencji prasowej był Dmitry Teplyakov, prezes zarejestrowanej w Warszawie firmy, pod nazwą International Trading Group „Solar”. Poinformował on, że reprezentowana przezeń spółka na terenie Tureckiej Strefy Inwestycyjnej zamierza zbudować fabrykę płytek krzemowych. W turkowskim zakładzie byłby to produkt finalny, służący jednak dalej jako element, z którego budowane są ogniwa krzemowe, używane do wykorzystywania energii słonecznej. Łączna wartość planowanej inwestycji szacowana jest na ponad 70 milionów złotych.

Uczestnikom piątkowej konferencji prasowej zaprezentowano schemat ciągu technologicznego, jaki miały zostać zainstalowany w turkowskim zakładzie. Według tejże informacji, importowany surowiec w postaci krzemu multikrystalicznego byłby topiony w specjalnych piecach, w których powstawałyby duże bloki krzemowe. W dalszym cyklu bloki te byłyby przez system specjalnych pił cięte na płytki o grubości 200 mikronów. Docelowa zdolność produkcyjna planowanego w Turku zakładu ma wynieść ponad 17 mln sztuk płytek rocznie. Do ich wytworzenia rocznie potrzebne będzie ok 480 ton surowca w postaci wspomnianego już krzemu. Na podstawie szacunkowych obliczeń oznaczałoby to roczny przychód fabryki na poziomie ok. 50 mln USD.

Prezes Teplyakov zapytany o powody, dla których wybrana została lokalizacja Turku, odpowiedział m. in.: *„Zdecydowało o tym kilka czynników. Najpierw bliskość dostawcy energii elektrycznej, bowiem w przypadku tej akurat technologii potrzebne są jej znaczne ilości. Dalej jest to lokalizacja TSI w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, co skutkować będzie dla nas poważnymi*



Czy sprawa uruchomienia w TSI produkcji płytek solarnych jest jedynie elementem kampanii toczącej się kampanii wyborczej – okaże się najpóźniej w marcu przyszłego roku. Wówczas ma nastąpić próbny rozruch firmy, której inwestorem jest ITG Solar. Tak zapowiada jej prezes Dmitry Teplyakov.

korzyściami w postaci ulg podatkowych. Należy też wspomnieć o centralnym położeniu Turku na mapie Polski oraz zapewnieniu władz miasta o zasobach wykwalifikowanej kadry na tym terenie.

Z wypowiedzi prezesa Teplyakowa wynika również i to, że o wyborze Turku przesądziła decyzja Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która pozytywnie rozpatrzyła wniosek ITG Solar, co oznacza przyznanie temu inwestorowi kwoty 9 milionów euro dofinansowania w ramach unijnego programu pod nazwą Innowacyjna Gospodarka. Wraz z powyższą decyzją jako lokalizację inwestycji PARP miał nakazać Wielkopolskę. I prawdopodobnie ten wymóg przesądził o wyborze Turku, a nie Kleszczowa, gdzie wcześniej Solar planował podobną inwestycję.

Gościem konferencji prasowej był również dr inż. Zdzisław Miądowicz, rzeczoznawca z firmy Comprojekt ZM. On z kolei zapewniał o tym, że procesy technologiczne w planowanej fabryce nie są uciążliwe dla środowiska. *„Wedle naszych badań, technologia ta nie powoduje przekroczenia obowiązujących norm w żadnym z*

ekologicznie kluczowych obszarów – zapewniał Zdzisław Miądowicz podkreślając, że sporządzona przez niego ekspertyza nie wykazuje negatywnych oddziaływań na glebę, wody gruntowe, klimat akustyczny czy środowisko przyrodnicze. Na koniec swojego wystąpienia zapewnił, że dla skutków omawianej decyzji zostanie przedsięwzięta pełna procedura środowiskowa, co powinno rozwiązać wątpliwości sąsiadów przyszłej fabryki.

O ile można żywić spore nadzieje, że ta inwestycja w TSI jednak powstanie, dając pracę ok. 60 osobom, to już na karb isticie słowiańskiej fantazji należałoby zapisać terminy jej uruchomienia, które na konferencji podawał prezes ITG Solar. *„W marcu 2011r. planujemy uruchomienie produkcji, a pełna moc zakładu ma być osiągnięta do końca lipca przyszłego roku – deklarował prezes Teplyakov. No cóż! Albo nasz inwestor nadmiernie puścił wodze swojej fantazji lub zwykłemu chciejstwu, albo też nie można wykluczyć, że stał się elementem propagandowym w toczącej się właśnie kampanii wyborczej przed czekającymi nas wyborami władz lokalnych. AJ*

OGŁOSZENIE WYBORCZE (finansowane przez Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP)

Krystian Piotr KRAWCZYK

Nr 1
okręg wyborczy
Kawęczyn
Malanów



Kandydat do Rady Powiatu Tureckiego

Co boli turkowskich pacjentów. czyli...

Lista skarg i zażaleń

Kolejki do specjalistów, problemy z otrzymaniem skierowania na badania od lekarza rodzinnego czy zbyt drogie leki, to tylko niektóre z zastrzeżeń turkowskich pacjentów. Długa lista skarg spisana została przed miejscową lecznicą na liście „Potrzeb Polskich Pacjentów”.

Elżbieta Streker-Dembińska z SLD, ubiegłe tygodnie spędziła w podróży. W tym czasie konińska posłanka odwiedziła kilkanaście miast. Celem wizyt było zebranie opinii na temat funkcjonowania służby zdrowia. Za każdym razem Streker-Dembińska wybierała miejsca w sąsiedztwie szpitali czy przychodni.

Przed turkowską lecznicą stanęła w poniedziałek, 18 września. Towarzyszyli jej partyjni koledzy. Pomędzy nimi postawiono kartonowe tablicę zatytułowaną „Potrzeby Polskich Pacjentów”, na których każdy mógł wyrazić opinie na temat funkcjonowania służby zdrowia oraz to co ewentualnie należy zmienić. Mieszkańcy mogli też pochwalić dobre strony systemu opieki zdrowotnej, tych jednak było niewiele. Turkowianie przeważnie narzekali na zbyt

długie kolejki do specjalistów czy brak stomatologa w szkołach. Bołączką jest także zakaz przebywania całą dobę wraz z dzieckiem na oddziale pediatrycznym. Emerycy domagali się darmowych leków. *„Tyle lat płaciliśmy składki na ubezpieczenie, a teraz nie stać nas na wykupienie recept. To smutne – mówili.*

Taki mobilny sondaż, Elżbieta Streker-Dembińska oprócz Turku, przeprowadziła też w Kole, Koninie oraz innych polskich miastach. *„Większość pacjentów nie ma pojęcia, co im przysługuje. Karty praw powinny wisieć w każdym gabinecie lekarskim. Wśród wielu jest też prawo do intymności i poszanowania godności osobistej w czasie udzielania świadczeń medycznych – mówiła posłanka SLD. Oczekiwania pacjentów trafią teraz na biurko minister zdrowia, Ewy Kopacz. if*



Przed turkowskim szpitalem pacjenci wyrażali swoje opinie na temat funkcjonowania służby zdrowia.

Dyrekcji, Radzie Pedagogicznej i Wychowankom Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku składam serdecznie podziękowania za zaproszenie na Uroczystość 30-lecia Ośrodka i jednocześnie przeprosić za nieobecność spowodowaną chorobą. Placówka Wasza jest wyjątkowa a praca w niej bezcenna i zasługująca na najwyższe uznanie. Jest nietypowym miejscem, ponieważ pozwala przejść szkołę życia tym, którzy w innej szkole nie znaleźliby miejsca. Wasza działalność jest mi bliska z racji wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Wiem, że praca w ośrodku choć szczególnie trudna, daje satysfakcję z najmniejszego nawet osiągnięcia i nieporównywalnie większą od tej, jaką mogą mieć pedagodzy z innych placówek oświatowych. Pragnę z okazji tak Wspaniałego Jubileuszu złożyć najserdeczniejsze życzenia spełnienia marzeń, pogody ducha oraz wytrwałości w działaniu każdego dnia.

Z wyrazami ogromnego szacunku
Anita Dzieciatkowska-Pieścik

W powiecie tureckim mamy 900 kandydatów na radnych wojewódzkich, powiatowych i aminnych

Tłumy chętnych po mandaty

W miniony piątek, tj. 22 października, upłynął termin zgłaszania kandydatów do rad gminnych, powiatowych i do sejmiku wojewódzkiego. Do tych organów samorządowych w powiecie tureckim zgłoszonych zostało 900 kandydatów. I właśnie spośród nich już 21 listopada wybierzemy naszych przedstawicieli w samorządowych organach przedstawicielskich. Dlatego warto było przyrzeć się bliżej, komu powierzamy swój mandat zaufania na kolejną, czteroletnią kadencję.

Sejmik - organ ważny, ale pomijany

Organem najwyższym, chociaż nieco lekceważonym, do którego już 21 listopada będziemy wybierać swoich przedstawicieli jest sejmik wojewódzki. Należy od razu podkreślić, że jest to najbardziej upartyjniony szczebel samorządu, stąd też i batalia o te mandaty zapowiada się na najbardziej zacieklą. W tym przypadku powiat turecki leży w okręgu czwartym, którym jest teren byłego województwa konińskiego. Dysponuje on 5 mandatami, o które rywalizować będzie 85 kandydatów z 12 list wyborczych. Przed czterema laty wspomniane 5 mandatów do sejmiku podzieliły między siebie cztery partie – PiS – 2 mandaty oraz PO, SLD i PSL – po jednym. Te same ugrupowania są głównymi faworytami do mandatów również i w nadchodzących wyborach.

Wiele mogłoby wskazywać, że i tym razem w okręgu konińskim głównym faworytem wydaje się być Prawo i Sprawiedliwość.

Syndrom kija od szczotki

Tyle, że jak to często bywa w przypadku tego ugrupowania, już na samym wstępie popełnione zostały kardynalne błędy, które mogą PiS-owi bardzo zaszkodzić. Po pierwsze – na lidera listy mianowano młodzieńca, który ledwie ukończył 25 wiosen, a w dodatku od razu został uznany za klasycznego „spadochroniarza”. Wedle nieoficjalnych wypowiedzi działaczy tego ugrupowania na numer jeden na liście wyborczej miał on zostać mianowany przez najwyższe władze partii. Czyżby kolejny przykład syndromu tzw. kija od szczotki, który w pisowskim okręgu i tak zawsze wygra wybory? Oczywiście pod warunkiem otrzymania jedyńki na liście. Z naszego powiatu do sejmiku z PiS startuje dwóch kandydatów. Tzn. Arkadiusz Chmielewski – piątka na liście

i Benedykt Wawrzyniak – dziewiątka. Powyższy układ na liście wyborczej jest ewidentnym dowodem porażki lidera powiatowych struktur PiS. Nie dość, że obecny radny wojewódzki (A. Chmielewski) musi zadowolić się dopiero piątym numerem na liście, to jeszcze dorzucono mu kandydata z tej samej co on gminy. Nie ma co, panie Bartosik, jak masz pan tak dbać o powiat jak o interesy powiatowych struktur PiS, to czy nie lepiej dać sobie spokój z tym całym starostowaniem?

Powiat turecki bez reprezentacji w Poznaniu?

To już bardziej racjonalnie zachowuje się konkurencja. Taka np. PO, partia w powiecie cienka jak przysłowiowy „polsilwer”, to jednak na swojej liście do sejmiku już na dwójkę potrafiła przeforsować Waldemara Jankowiaka, a na szóstkę Dariusza Mańkowskiego. Perspektywy na mandat tego pierwszego może i niezbyt różowe, ale dwójka, to zawsze dwójka.

Lepiej od powiatowych władz PiS sprawili się także liderzy PSL, którzy dla Mariusza Seńko wywalczyli czwórkę. Zbigniew Friedel ma tutaj ósemkę.

Z kolei z listy SLD z numerem pięć startuje Roman Borycki. Swego czasu policyjny faworyt turkowskiej prawicy. No cóż, czasy i ludzie zmieniają się.

Podsumowując, można by rzec, że z list liczących się graczy może nikt nie wejść do nowego sejmiku jako reprezentant naszego powiatu. A na tych listach widnieją nazwiska sześciu naszych ziomków. Z tego grona bodaj jedynie Jankowiak ma na to cień szansy. Ale czy realny?

Bo o szansach pozostałej szóstki kandydatów z powiatu tureckiego jacy startują z list różnych tam „Piastów”, Patriotów, Partii Emerytów i Rencistów szkoda mówić. Mamy wprawdzie swoją przedstawicielkę na jedyńce. Ale



W miniony piątek, podczas konwencji wyborczej turkowskiej Platformy Obywatelskiej, zaprezentowano listy kandydatów do rad miasta Turku, powiatu i gmin. Oficjalnie ogłoszono również kandydata PO na burmistrza Turku, którym jest Dariusz Młynarczyk. Przedstawił on również swój program. Jednym z jego punktów jest budownictwo mieszkaniowe i stworzenie przyjaznego klimatu dla przedsiębiorców.

z listy LPR. Nie wiedziałem, że taka partia jeszcze istnieje. No cóż, może pod nazwą Łzy Po Romanie? Słowem, w sprawie mandatu do sejmiku wojewódzkiego, gdzie zapadają bodaj ważniejsze decyzje niż w Sejmie powiat turecki może obejść się smakiem.

Ale tłok

Za to rywalizacja o mandaty powiatowe zapowiada się niczym walka w „grupie śmierci”. W tym przypadku o 21 mandatów w Radzie Powiatu ubiegać się będzie aż 247 kandydatów z sześciu ugrupowań. Tak więc o jeden mandat średnio rywalizuje niemal dwunastu chętnych. Tłok ten wynika rzecz jasna z logiki proporcjonalnej ordynacji wyborczej. Przyglądając się listom wyborczym do Rady Powiatu możemy odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z kompletną przypadkowością i totalnym chaosem. Próżno by tu szukać jakichś zasad ideowych czy wierności barwom partyjnym i programowym. Liczy się sam start, no i przede wszystkim miejsce na liście.

Z racji, że i wybory do Rady Miejskiej Turku podlegają tej samej ordynacji wyborczej co w przypadku powiatu, to i z identycznym bajzłem partyjno-ideowym mamy tutaj do czynienia.

Wystarczy zauważyć, że o 21 mandatów miejskiego rajcy ubiega się 231 kandydatów również z sześciu ugrupowań. Zestawiając nazwiska kandydatów do miasta i powiatu nawet niezbyt rozzębiony wyborca zauważy, że spośród łącznej liczby 478 chętnych

z biedą znalazłoby się może z 10 proc. jako tako zorientowanych w sprawach publicznych. Czyli do rad miasta i powiatu z tego grona dałoby się ułożyć może ze dwie listy wyborcze. Niech będzie trzy. Ale z pewnością nie sześć. Bo reszta kandydatów na rajców to, sorry, ale zwykle „mięso wyborcze”.

Tłuste karpie parapartyjne

Pozostaje jeszcze osiem rad gminnych, gdzie łącznie do zdobycia jest 120 rajcowskich mandatów. W tychże ośmiu gminach naszego powiatu ubiega się o nie 409 kandydatów. Co daje średnio 3,3 kandydata na jeden mandat. Przypomnijmy, że w powiecie o jeden mandat ubiega się niemal 12 chętnych i niewiele mniej do Rady Miejskiej Turku. Jednak w przeciwieństwie do tych dwóch ostatnich ciał, do pozostałych rad gminnych obowiązuje ordynacja większościowa. I zgodnie z jej logiką o jeden mandat ubiega się dwóch, góra czterech radnych. Ale nie dwunastu.

Ujawnione właśnie listy kandydatów pokazują również straszną miżerję lokalnych struktur głównych partii. Niejako oczywistym produktem takiej sytuacji musi być względnie silna pozycja twórców parapartyjnych typu Towarzystwo Samorządowe czy RiP. Siłę list widać zwłaszcza w przypadku TS. Jest to klasyczna, lokalna partia władzy, która władzą się żywi, a bez niej obumiera.

Stąd na listach TS tłumy samorządowych czynowników garnących się do konfitur władzy i za nie użyczających swojego nazwiska na wyborcze listy. Najlepszym dowodem na tezę, że jedynie samorządowe konfitury są spoiną takiego tworu jak TS jest sytuacja w Koninie. Tamtejsza organizacja od lat odcięta od władzy nie jest w stanie wystawić samodzielnej listy wyborczej.

Widząc sukces TS tym samym tropem próbują iść działacze RiP-u, których szeregi dodatkowo za-

siła systematyczny rozkład post-peerelowskiej lewicy.

I partyjne chudopachołki

Na tym tle nader żałośnie prezentują się listy miejscowych partii politycznych żywiące się resztkami z pańskiego stołu TS i RiP-u. A przecież ich liderzy mogą po raz kolejny przekonać się, że w całym powiecie nie ma wystarczającej liczby ludzi gotowych żyć nie tylko z polityki, ale i dla niej. Mimo to, szefostwa lokalnych struktur PO, SLD i RiP przed wyborami jak ognia unikały pomysłów na połączenie list w postaci czegoś w rodzaju centrolewu. No cóż, widać, że na wygórowane ambicje i zwykły cymbalizm przywódców jedynym lekarstwem mogą być tylko baty, jakie w nadchodzących wyborach czekają, szczególnie obie, z wymienionych partii.

Nieco odmienna jest sytuacja miejscowego PiS. Jest to formacja programowo wręcz głosząca hasła zmiany istniejącego od lat układu w powiecie. Ale otumaniona hurapatriotycznymi zakłeciami i fotelem starosty dla swojego lidera pogodziła się z istniejącym w powiecie i mieście stanem rzeczy.

Jedynie Krzyszpan Pawlic w roli politycznego don Kichota w asyście swojego Sancho Pansy Kwaśnego niczym z wiatrakami walczy o zmianę obecnego status quo. Ciekawe czy podzielią los bohaterów Cervantesa?

Wreszcie sprawa PSL. O niewykorzystanym potencjale tej formacji świadczy choćby fakt, że to PSL zarejestrował najwięcej, bo 151 kandydatów na radnych w całym powiecie. Wyprzedzając pod tym względem TS ze 147 kandydatami, PiS – 128 i PO – 104. Ale pod obecnym przywództwem ugrupowanie to jak zwykle zadowoli się rolą jęczyzka u wagi sięgając w nowej Radzie Powiatu dla swych działaczy po więcej fruktów niż będą w stanie przełknąć. **Andrzej Jarek**



Bogdan Kawka (po środku), kandydat na burmistrza Turku ze Stowarzyszenia Rozwój i Przyszłość zaprezentował z kolei podczas piątkowej konferencji skład swojego zespołu wiceburmistrzów: Dariusz Wszędybył i Violetta Witulska-Walas.

Seniorzy z Malanowa aktywnie spędzają czas

Nie bujają się w fotelach

Mnóstwo niespodzianek dla seniorów z gminy Malanów, przygotowali z okazji ich święta, dzieci ze Szkoły Podstawowej w Miłaczewku. Dla koleżanek i kolegów wystąpił zespół „Tradycja”. Spotkanie było też okazją do przyjęcia do Stowarzyszenia Emerytów nowych członków.

Seniora bardzo często postrzeżga się jako osobę, która najlepsze lata ma już za sobą, a ostatnie lata swego życia powinna spędzić na bujanym fotelu. W przypadku seniorów zamieszkujących gminę Malanów jest odwrotnie. Jak sami twierdzą, jesień życia może być wyjątkowym okresem dla każdego. Dowodem na to, że nie siedzą z założonymi rękami, są organizowane kilka razy do roku biesiady i spotkania z różnych okazji. Jednak najważniejszą, jest obchodzony 1 października Międzynarodowy Dzień Seniora.

W tym roku Stowarzyszenie Emerytów w Malanowie zorganizowało go w restauracji „Domal”. –*Te kilka godzin spędziliśmy bardzo miło i cieszymy się, że już po raz kolejny mogliśmy spotkać się w tak dużym gronie* – mówiła Zofia Szczepaniak, prezes stowarzyszenia.

Część artystyczną dla świętujących przygotowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Miłaczewie. Po części artystycznej, złożyli życzenia. Po młodych

artystach wystąpił miejscowy zespół „Tradycja”.

Następnie prezes Szczepaniak wraz z Bronisławą Woźniak, powitały kwiatami jedenastu nowych członków, którzy powiększyli grono stowarzyszenia. Uhonorowa-

wano też najstarszych seniorów: Jadwigę Rychlewską, Stanisławę Rybicką oraz Józefa Drygałę.

Wreszcie nadszedł czas na wspólne biesiadowanie oraz zabawę. W takt melodii granych przez zespół „Tradycja” seniorzy

bawili się tak, że niejeden młody mógłby im pozazdrościć. Patrząc na tańczące pary, chciałoby się powtórzyć za Kabaretem Star-szych Panów: „Choć szron na głowie i nie to zdrowie – to w sercu ciągle maj”.

–*Do wszystkich drogich seniorów, wciąż młodych duchem, kierujemy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności, szczęścia w gronie najbliższych i jeszcze wielu udanych zabaw* – wieszowali zaproszeni na uroczystość goście.

Zarząd Stowarzyszenia Emerytów w Malanowie składa serdeczne podziękowania osobom, które pomogły w organizacji uroczystości: Urzędowi Gminy w Malanowie, Gminnemu Centrum Kultury i Sportu, Szkole Podstawowej w Miłaczewie, zespołowi „Tradycja” oraz Teresie i Sylwii Dopiersalskim. **if**



Do grona seniorów przystąpiło dziesięciu nowych członków.

Na razie administrator

Po śmierci ks. Stanisława Portasińskiego – proboszcza parafii Świętej Trójcy w Skęczniewie gmina Dobra, ks. bp. Wiesław Mering – ordynariusz diecezji włocławskiej wyznaczył administratora parafii. Został nim ks. mgr lic. Grzegorz Wawrzyniak, który przez ostatnie szesnaście lat był proboszczem jednej z najstarszych na Kujawach parafii św. Bartłomieja w miejscowości Bronisław. Święcenia kapłańskie otrzymał przed dwudziestoma ośmioma laty 13 czerwca 1982 roku z rąk księdza bisku-

pa Jana Zaręby, wraz z ks. Portasińskim i pochodzącym z Dobrej ks. Markiem Jarosem.

Wszystko wskazuje na to, że ks. Wawrzyniak otrzyma nominację proboszczowską i zostanie w Skęczniewie na dłużej. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, można się jej spodziewać w pierwszej połowie grudnia. Skęczniewscy parafianie serdecznie przyjęli nowego duszpasterza.

Wierzą, że godnie zastąpi ich nieodżałowanego, darzonego dużym szacunkiem, zaufaniem i sympatią proboszcza.

(art)



Ks. Grzegorz Wawrzyniak administrator parafii Skęczniew i przyszedł jej proboszcz.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Wiedza – nowe możliwości” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek – najlepsza inwestycja

WIEDZA → NOWE MOŻLIWOŚCI

Jeżeli chcesz podnieść swoją konkurencyjność na rynku pracy, uzupełnić lub nabyć kwalifikacje weź udział w naszym szkoleniu.

Zapraszamy osoby **pracujące 45+** (powyżej 45 roku życia) zatrudnione/zamieszkałe (w rozumieniu KC) na terenie woj. wielkopolskiego do udziału w **BEZPŁATNYM** szkoleniu.

W ramach szkolenia odbędą się:

- Kurs językowy – o różnym stopniu zaawansowania,
- Kurs komputerowy,
- Szkolenie indywidualne z zakresu autoprezentacji.

Podczas szkolenia każdy Uczestnik/ Uczestniczka otrzyma:

- materiały szkoleniowe, podręcznik do nauki języka,
- zaświadczenia o ukończeniu szkoleń.

ZAPRASZAMY!

Rekrutacja trwa! Liczy się kolejność zgłoszeń.

Zgłoszenia są przyjmowane w biurze projektu w godzinach od 8:00 do 16:00 ul. Ogrodowa 28, 62-561 Ślesin, e-mail: nowemozliwosci@nskonsulting.pl Wszelkie informacje dostępne pod numerem telefonu: 519 323 895 oraz na stronie internetowej: www.nowe-mozliwosci.pl



NS Konsulting Sp. z o.o.
ul. Naleczowska 30
20-701 Lublin
NIP: 712-31-34-173
REGON: 060391577
KRS: 0000313382

Realizator projektu

WIEDZA

Skarżyński patronem sakrzyńskiej

W Skarżynie obchodzone jubileusz 100-lecia nauczania w tej wsi. Tamtejszej Szkole Podstawowej nadano imię pułkownika Stanisława Jakuba Skarżyńskiego. Przybyła z opóźnieniem na uroczystość posłanka Irena Tomaszak-Zesiuk upadła i doznała kontuzji kolana. Obecny tam pilot z Krakowa uznał to za fatum, ponieważ patron szkoły został w czasie wojny polsko-sowieckiej ranny w tę samą część nogi. Nauczyciele w średnim wieku z sentymentem wspominali Związek Sowiecki, a szczególnie tamtejszą popkulturę, którą w PRL-u zalewano Polskę.

Przed wejściem do Szkoły Podstawowej w Skarżynie w gminie Kawęczyn umieszczona została plansza prezentująca postać pułkownika Stanisława Jakuba Skarżyńskiego. Tak samo na ścianach holu szkoły zawieszono tablice o nowym patronie oraz przedstawiające historię miejscowej szkoły. Stanęły także plansze z nazwiskami absolwentów szkoły od 1957 roku. Przybywających proszono o składanie podpisów przy swoich nazwiskach. Z zaproszenia skorzystało wielu gości, toteż hol szybko się wypełnił. Wszystkich powitała dyrektorka placówki Maria Antoszczyk. Następnie w całości odśpiewano hymn narodowy, a po tym wójt Jan Nowak z dyrektorką w towarzystwie uczniów szkoły: Dawida Przybylaka i Julii Adamczyk odsłoniли tablicę poświęconą patronowi szkoły. Ksiądz Piotr Bąbberski – proboszcz parafii Przespolew zmówił modlitwę i ją poświęcił. Uczniowie ślubowali być wiernymi ideałom pułkownika Skarżyńskiego. Przyniesienie dbałości o wiedzę i rozwój uczniów, złożył w imieniu nauczycieli Krzysztof Jesionek.

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli do strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Skarżynie Kolonii. Klatka schodowa została

torzy szkół z Olkusza i Warty noszących imię płk Skarżyńskiego. Szczególnie serdecznie powitano byłych nauczycieli, w tym kierownika SP Skarżyn Kazimierza Nowickiego i dyrektora Pawła Gruszczyńskiego. Nagły huk zwrócił uwagę na spóźnioną poseł Irenę Tomaszak-Zesiuk, która upadła, tłukąc kolano. Pułkownik Ławicki uznał to za fatum, ponieważ patron skarżyńskiej szkoły, także był ranny w kolano podczas wojny polsko-sowieckiej

1920 roku. Pani poseł, jak przystało na rasowego polityka, pomimo bólu uśmiechała się i przepraszała za spóźnienie. Całe zdarzenie obróciła w żart, stwierdzając, że w ten łatwy sposób przejdzie do historii.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych nauczycieli i kierowników szkoły. Historię nauczania w Skarżynie przestawiła dyrektor Antoszczyk. Jej zdaniem, rozpoczęła się w 1910 roku, choć szkoły w tej miejscowości nie ma w spisie guberni kaliskiej. Po-

Antoszczyk. W 1992 roku samorząd gminy z wójtem Janem Nowakiem na czele, rozpoczął rozbudowę i modernizację szkoły, która zakończyła się w 1996 roku. Przez szkołę przewinęło się w jej stuletniej historii 118 nauczycieli. Byłym kierownikom



W holu szkoły odsłonięto tablicę upamiętniającą

i dyrektorem, którzy przybyli na uroczystość wręczono wiązanki kwiatów.

Uczniowie szkoły z pomocą jej absolwentów, a obecnie gimnazjalistów, przygotowali historię szkoły na wesoło.

Najciekawiej wypadł okres PRL. Występujący recytowali wiersze o przywódcach partii i państwa oraz śpiewali sowiecki hit - część bardziej zaawansowanej wiekowo kadry nauczycielskiej włączyła się z radością do wspólnego śpiewania „Zawsze niech będzie słońce”. Oczywiście po rosyjsku. Do śpiewu piosenki w języku angielskim, obrazującej obecną szkołę, nikt się nie przyłączył. Współprowadząca uroczystość nauczycielka stwierdziła, że brak jej pięknego języka rosyj-



Tablicę poświęcił ks. Piotr Bąbberski.



Byłym kierownikom szkoły i reprezentującym ich najbliższym osobom wręczono bukiety kwiatów

noć nauka odbywała się odpłatnie w prywatnych domach. Pierwszy dokument wymieniający szkołę pochodzi z 1911 roku. Jednym z pierwszych nauczycieli był Stanisław Szmagier. Mieszkańcy wybudowali szkołę z mieszkaniem dla nauczyciela. Przed wojną kierownikiem szkoły był Roman Ziemiański. A w czasie wojny - jego żona Zenona, prowadziła tajne nauczanie. Po zaprzestaniu działań wojennych państwo Ziemiańscy wznowili działalność czteroklasowej szkoły. Nowy rok szkolny 1945-1946 szkoła rozpoczęła z sześcioma klasami. W 1952 roku na potrzeby szkoły zaadoptowano pomieszczenia Urzędu Gminy w Skarżynie. W latach 1966-2000 była tutaj placówka ośmioklasowa. Kolejnymi jej kierownikami i dyrektorami byli: Antoni Gruszczyński, Eugenia Kumant, Kazimierz Nowicki, Antoni Gruszczyński, Honorata Gruszczyńska, Paweł Gruszczyński, a od 1991 roku Maria



Scenka z życia patrona szkoły.

udekorowana jesienną scenarią. Sugerowano, że te kompozycje przygotowali: Jan Adamczyk – prezes i Wojciech Knera – naczelnik OSP Skarżyn. Główna część uroczystości przygotowana została na byłej sali dyskotekowej. Także tutaj powieszono i ustawiono wiele tablic, mówiących o historii skarżyńskiej szkoły i jej patrona, a przychodzącym wręczano ulotki im poświęcone. Z kuchni dochodziły zapachy drażniący nie tylko nos, ale i podniebienie.

Posłanka na kolanach

Nauczyciele prowadzący uroczystość powitali gości. Byli wśród nich: wójt Jan Nowak, jego zastępca Henryk Binkowski, Tadeusz Kruściński i Grzegorz Dzikowski – wiceprzewodniczący Rady Gminy, Jan Serafiński – burmistrz Warty, ppłk pil. Marek Ławicki, ppłk Andrzej Popień – szef szkolenia jednostki w Sieradzu, Jan Tygielski - dyrektor malanowskiego banku oraz dyrek-



Uczniowie szkoły przygotowali ciekawą część artystyczną.

skiego w szkołach, „Kalinka” i Zespołu Pieśni i Tańca Armii Czerwonej zwanego Chórem Aleksandrowa.

Skarżyński czytał Echo Turku

Kamila Smura-Lodzińska – nauczycielka historii, przybliżyła zebranym sylwetkę Stanisława Jakuba Skarżyńskiego, jednego z wybitnych twórców legendy polskiego lotnictwa. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, ranny w kolano. Odznaczony za waleczność Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Choć wtykał, dostał się do Szkoły Pilotów w Bydgoszczy. W 1927 roku otrzymał stopień kapitana. W 1931 roku wraz z por. Andrzejem

szkoły



ą pułkownika Skarżyńskiego.

Markiewiczem obleciał Afrykę na samolocie PZL Ł2. W 1933 na jednomiejscowym RWD-5bis (samolocie polskiej konstrukcji) jako pierwszy Polak przeleciał z zachodniego wybrzeża Afryki do Maceio w Brazylii. Za dokonany wyczyn uhonorowany został, jako pierwszy i dotychczas jedyny Polak, Medalem Bleriota. W 1937 roku ukończył Wyższą Szkołę Lotniczą. W 1939 roku został zastępcą attache wojskowego w Rumunii. Udał się najpierw do Francji, a następnie Wielkiej Brytanii, by walczyć o wolność ojczyzny. Na wyspach został komendantem Stacji Lotniczej Lindholme, gdzie stacjonowały polskie dywizjony 304 i 305. Zginął u wybrzeży Anglii w czasie powrotu z nalotu na Bremę. Jego imię oprócz skarżyńskiej, noszą szkoły w Warcie, gdzie się urodził i Olkuszu. Ich dyrektorowie gościli na uroczystości w Skarżynie. Dzieci przedstawiły scenkę z życia pułkownika Skarżyńskiego, a konkretnie wspomnienia jego i jego towarzysza lotu wokół Afryki. Chłopcy grający te postaci, przeglądali ku uciesze widzów... „Echo Turku”.

Na koniec do głosu dopuszczono gości. Pani poseł złożyła nauczycielom życzenia z okazji Dania Edukacji Narodowej. Wracając do swojego upadku stwierdziła, że z hukiem rozpoczęła kolejne stulecie nauczania w Skarżynie. Wyrecytowała też po rosyjsku wiersz wyuczony w młodości. Janusz Cieślak dyrektor SP nr 9 w Olkuszu, który reprezentował też Macieja Skarżyńskiego, syna pułkownika Skarżyńskiego, złożył życzenia i obdarował skarżyńską szkołę upominkami. Zapewnił, że pan Maciej, który mieszka w Stanach Zjednoczonych, odwiedzi Skarżyn przy najbliższej bytności w Polsce. Wójt Jan Nowak stwierdził, że jest to nie tylko szkolne święto, ale i gminne. W imieniu władz samorządowych złożył nauczycielom życzenia, a pani dyrektor Antoszczyk pogratulował i wręczył przyznaną jej nagrodę wójta gminy Kawęczyn. Burmistrz Warty zaprosił wszystkich do odwiedzenia tego miasta, a tam obejrzenia pomnika pułkownika Skarżyńskiego, domu w którym się urodził oraz muzeum, gdzie przechowywane są pamiątki po nim. Na koniec uczestników uroczystości zaproszono na posiłek, jak zwykle w Skarżynie złożony ze smakowitych dań.

Andrzej R. Tyczyno

Jak tworzą się legendy...

Duchy niemieckich żołnierzy w miejscowych lasach

Duchy czasów wojennych nadal przechadzają się po podturkowskich lasach. Jak mówią miejscowi, w okolicach wsi Dąbrowa zastrzelono dwóch, może trzech, niemieckich żołnierzy. Leżeli na mrozie 1945 roku prawie trzy miesiące. Ziemia skuta lodem, było za zimno by ich pochować. Zlitowali się dwaj mieszkańcy Grabieńca. Historii z pierwszej ręki nie usłyszymy już nigdy, obaj nie żyją. –Dużo się teraz mówi o ofiarach tamtych czasów, niemieckie rodziny szukają krewnych, pomyślałem może by ich ekshumować – mówi Dawid Jakubowski, pochodzący z Małoszyny, który jako nastolatek słuchał historii Niemców pochowanych pod kapliczką. Kapliczka stoi, grób też udało się namierzyć, okazało się jednak, że historia napisała już inny scenariusz.

Opowieść o zastrzelonych przez Sowietów niemieckich żołnierzach przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. W lasach za Małoszyną, na rozstajach duktów, stoi kapliczka. Otoczona drzewami, symetrycznie posadzonymi po obu stronach, ustrojona wstążkami. Wokół niej kwiaty, zagrabione liście. Na drewnianym krzyżu wisi różaniec. Za szybką wizerunek Matki Boskiej i obrazek z papieżem, Polakiem. –Miejscowi dbają o to miejsce. Kiedy jako nastolatek jeździłem motorem leśnymi drogami często tędy przejeżdżałem. Mówiono mi, że tu pochowani są żołnierze – opowiada Dawid. Tę historię wspominali rodzice chłopaka. Miejsce zresztą faktycznie wygląda na tajemnicze. Wokół sześciu drzew: lip, klonów i robinii akacjowej zaplątany jest



Tajemniczą kapliczką na skrzyżowaniu leśnych duktów zainteresował się pochodzący z Małoszyny Dawid Jakubowski.



Otoczona drutem kolczastym, nie ukrywa mogiły. Niemieckich żołnierzy pochowano kilka metrów dalej.

drut kolczasty, okalający niewielki plac, teraz już pozrywany, jednak jego części na stałe wrosły w pnie. –Mama opowiadała mi, że żołnierze byli z okolic Władysławowa, kiedy wkroczyli Rosjanie wyprowadzono ich w pola, bo tu nie było jeszcze wtedy lasów. Pochowano ich pod drzewem obok drogi – wspomina. Dawid Jakubowski pomyślał czemu by nie poinformować odpowiednich ludzi i nie przeprowadzić ekshumacji. Jak się okazało, zupełnie niechętny odkopał duchy, bo ustne przekazy, które tyle razy słyszał, nie do końca są prawdą.

–Jest tu kapliczka, ale ona stoi

gdzie. Kilka metrów od drogi i kapliczki. Wie wiele na ten temat, bo jego ojciec, który przeżył wojenną zawieruchę, widział prowadzonych na egzekucję Niemców na własne oczy. Było ich dwóch, jeden był młodszy, jak mówi, czarny, drugi starszy siwiejący. Zastrzelono ich przy drodze, a że to środek zimy był, leżeli tak do wiosny, bo ziemia skuta była lodem. –Zlitowali się dwaj chłopcy z Grabieńca i zakopali ich, ale nie przy kapliczce – mówi mieszkaniec Dąbrowy.

Tak właśnie tworzą się legendy. –Tu już ktoś ich szukał – dodaje. Sprawdzamy więc dalej...

I jest kolejny, tym razem leśniczy Lesław Walaszczyk, który pamięta. I to właśnie on rozwiązuje zagadkę. Wcześniej słyszał wiele historii, poznał jednak także ich zakończenie. Dwa lata temu, w 2008 roku, do podturkowskich lasów za Małoszyną przyjechali pracownicy stowarzyszenia z Poznania. To oni zajmują się ekshumacją, na życzenie Niemców odszukują zaginionych krewnych i członków rodzin.

Wraz z nimi na miejscu był właśnie leśniczy Walaszczyk. –Udało się ich odnaleźć. To byli żołnierze z brygady pancernej. W mogile były kości, a także jeden nieśmiertelnik, but i kłamra od paska – opowiada. Szczątki zabrano. Tym samym zakończyła się historia rozstrzelanych i zakopanych obok kapliczki niemieckich żołnierzy. Kto wie jednak ile podobnych tajemnic kryją okoliczne lasy?

Olga Boksa



Zadbana, otoczona kwiatami i wstążkami, jest drogowskazem na rozstaju dróg.

Beata Bartzak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy o dodatkowych środkach dla bezrobotnych

Pieniądże dla ludzi z pomysłem

W powiecie tureckim stopa bezrobocia od dawna utrzymuje się na poziomie powyżej 11 proc., co oznacza, że bez pracy pozostaje ponad 3.800 osób. W tej sytuacji dla wielu bezrobotnych szansą na zatrudnienie może być uruchomienie własnego interesu. W ostatnim czasie szansa ta zwiększyła się po tym jak miejscowy Powiatowy Urząd Pracy pozyskał dodatkowe środki Funduszu Pracy na realizację programu rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości. O szczegóły tego programu poprosiliśmy Beatę Bartzak, dyrektor PUP w Turku.

Echo Turku: -Lotem błyskawicy lokalną społeczność obiegła informacja o dodatkowych pieniądzach jakie w październiku trafiły do PUP w Turku. Jaka jest wysokość tej kwoty i kto może po te pieniądze sięgnąć?

Beata Bartzak: Właśnie udało nam się pozyskać dodatkowe 1,45 mln złotych Funduszu Pracy z rezerwy ministra na realizację programu związanego z rozwojem małej i średniej przedsiębiorczości. Środki te kierowane są do dwóch rodzajów adresatów. Po pierwsze dla osób bezrobotnych, które chcą otworzyć własną firmę. Mogą się o nie ubiegać również pracodawcy w ramach refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy, na którym znajduje się zajęcie dla bezrobotnego. W obu przypadkach wysokość wsparcia wynosi 19 tysięcy złotych.

ET: -Mamy zatem dwóch adresatów – przykładowego bezrobotnego i pracodawcę. Ale w obu przypadkach musi zrodzić się pytanie o przysłówiowy „haczyk”. Bo przecież nikt nie rodzi pieniędzy, ot tak. Jakie więc warunki musi spełnić nasz bezrobotny, aby sięgnąć po wspomniane 19 tysięcy złotych, a co ma zrobić przedsiębiorca?

BB: -Pozwolę sobie zacząć od osoby bezrobotnej, która chciałaby ubiegać się o te fundusze. Najpierw należy mieć pomysł na własny biznes i chęci jego uruchomienia. Mając już taki plan na działalność gospodarczą zgłaszamy się do Powiatowego Urzędu Pracy po stosowny dokument zatytułowany - „Wniosek o przyznanie bezrobotnemu ze środków Funduszu Pracy jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej”. Wniosek taki jest też na stronie internetowej PUP.

Po wypełnieniu i złożeniu w naszym Urzędzie tegoż dokumentu zostanie on rozpatrzony w minimalnie skróconym trybie. Tzn. decyzja zapadnie w ciągu siedmiu do dziesięciu dni od złożenia wniosku. W tym miejscu chciałaby podkreślić fakt, że przyznana kwota 19 tys. zł wypłacana jest w formie zaliczki i ma charakter bezwrotny.

ET: -Na co może wydać tę kwotę potencjalny beneficjent? Jakie wydatki zostaną mu rozliczone?

BB: -Mogę zapewnić, że wydatki na urządzenia i sprzęt związany z planowaną działalnością zostaną rozliczone, naturalnie zgodnie z zasadą zdrowego rozsądku. Bo przecież nikt kto planuje np. rozpoczęcie działalności w sferze budownictwa nie będzie próbował rozliczyć zakupu choćby telewizora. Za to może być to samochód, ale tu jest jedno ważne ograniczenie – z naszych środków można sfinansować jego zakup tylko do 50 proc. kosztów. Pragnę podkreślić, że wszelkie niejasności będą w szczegółach wyjaśniać konsultanci PUP.

ET: Jest więc pomysł na własny biznes, wniosek został

pozytywnie rozpatrzony i pieniądze przyznane bezrobotnemu. Jakie jeszcze warunki musi on spełnić, aby nie musiał zwracać otrzymanej kwoty?

BB: -W zasadzie pozostaje jeszcze jeden, ale za to kluczowy warunek. Otóż taka działalność musi być prowadzona minimum dwanaście miesięcy. Czyli rok od jej rozpoczęcia. I to należy bezwzględnie brać pod uwagę przy ubieganiu się o te fundusze.

ET: -Słowem, można by w największym uproszczeniu podsumować następująco ten fragment naszej rozmowy: Ktoś jest bezrobotnym, ma pomysł na własny biznes i chęć do pracy,

to składa wniosek o dofinansowanie w kwocie 19 tys. zł, której nie musi zwracać, o ile będzie prowadził działalność przez minimum 12 miesięcy. Czy tak?

BB: -Właśnie tak. Bowiem to są akurat pieniądze dla przedsiębiorczych ludzi z pomysłami i chęcią do pracy. W tym miejscu należy też podkreślić, że ta akurat forma wsparcia jest bardzo efektywna. Wystarczy powiedzieć, że od 2004r. przyznaliśmy już fundusze dla ponad tysiąca osób bezrobotnych, a przez 9 miesięcy tego roku pozytywnie rozpatrzono 207 wniosków o wsparcie. Czyli na kwotę ponad 3,2 mln złotych. Dodam też, że do

września ta jednorazowa dotacja była w wysokości 16 tysięcy zł, i dopiero teraz, czyli od października jest ona o 3 tysiące wyższa.

ET: -Wspomniała Pani o tym, że o podobną kwotę mogą ubiegać się również już działający pracodawcy. Jak to wygląda w tym przypadku.

BB: -Dla pracodawców urząd przygotował możliwość ubiegania się o refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy, które obsadzone zostanie przez bezrobotnego. Jeśli chodzi o wysokość to wynosi ona również 19 tysięcy zł, ale w porównaniu ze środkami dla bezrobotnego są dwie, dość istotne różnice. Po pierwsze – pracodawca może ubiegać się o refundację, a nie otrzymuje pieniędzy w formie zaliczki, jak to jest w przypadku bezrobotnego. Czyli najpierw musi wydać swoje środki. Natomiast drugą różnicą jest to, że pracodawca musi

przez 24 miesiące utrzymać stanowisko pracy, na którego wyposażenie otrzymał refundację.

Powtórzę raz jeszcze – Na obie omawiane formy do końca bieżącego roku wsparcia urząd ma do dyspozycji ponad 1,4 mln złotych.

Podsumowując, pragnę jeszcze raz zaapelować - Jeśli ktoś ma pomysł na biznes i żyłkę przedsiębiorczości powinien poważnie wziąć to pod uwagę. Zwłaszcza, że w roku przyszłym środki na ten cel będą z pewnością ograniczone.

Na koniec pozwolę sobie przypomnieć jeszcze jedną sprawę. A mianowicie inną szansą dla bezrobotnych, a w szczególności dla osób po studiach są środki na podwyższanie kwalifikacji i umiejętności. Takie osoby mogą ubiegać się o sfinansowanie studiów podyplomowych. W tym przypadku kwota może sięgnąć maksymalnie 4 tysięcy złotych.

Rozmawiał: Andrzej Jarek



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Wspólna przyszłość – program reintegracji społeczno – zawodowej w Centrum Integracji Społecznej w Młodzianowie” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek – najlepsza inwestycja

**STOWARZYSZENIE „KAWĘCZYŃSKIE TOWARZYSTWO ROZWOJU”
W PARTNERSTWIE Z GMINĄ KAWĘCZYN
zapraszają chętnych do udziału w projekcie**

CEL PROJEKTU

Celem projektu jest zwiększenie szans wejścia lub powrotu na rynek pracy 25 uczestników – osób narażonych lub wykluczonych społecznie oraz stabilizacja zatrudnienia przez ośmiu uczestników projektu

W projekcie mogą uczestniczyć osoby wykluczone społecznie lub zagrożone wykluczeniem społecznym

(w rozumieniu przepisów ustawy o zatrudnieniu socjalnym z dnia 13 czerwca 2003 r.)

W ramach projektu oferujemy uczestnictwo w:

- warsztatach zawodowych – z 5 następujących obszarów: budowlano – remontowy, ogrodniczo – porządkowy, opieki nad dziećmi i osobami starszymi, rękodzielniczo – krawiecki, agroturystyczny,
- edukacji ogólnej,
- poradnictwie dla uczestników,
- kursach zawodowych: florystyka, prawo jazdy, spawania, wizażu, komputerowego,
- animację życia społeczno – kulturalnego,
- wyjazdach studyjnych – dwa 7-dniowe wyjazdy studyjne społeczności CIS mające na celu integrację, rozwój edukacji społecznej.

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

**REKRUTACJA PROWADZONA BĘDZIE DO DNIA 10.11.2010R.
PRZEZ GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W KAWĘCZYNIE**

LIDER	BIURO PROJEKTU	PARTNER
Stowarzyszenie „Kawęczyńskie Towarzystwo Rozwoju” Kawęczyn 39/3, 62-704 Kawęczyn tel./fax (63) 288 50 21 e-mail: stowarzyszenieiktr@op.pl	Młodzianów 25, 62-704 Kawęczyn tel. (63) 288-72-15 e-mail: cismłodzianow@op.pl www.cis-młodzianow.pl	Gmina Kawęczyn Kawęczyn 48, 62-704 Kawęczyn tel. (63) 288-50-14 fax (63) 288-59-40 e-mail: upkaweczyn@kaweczyn.pl www.kaweczyn.pl

TEL. 665 18 86 19
601 63 73 97

KACZKI ŚREDNIE 10C

WWW.FINEZJA.ORG.PL

SALA BANKIETOWA
FINEZJA
organizuje.

- WESELA 115 zł/os.
- KOMUNIE (wolne terminy)
- I INNE IMPREZY OKOL.
- SYLWESTER, BAL KARNAWAŁOWY, ZAPRASZANKI

1635/DK

APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE

UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR i uzyskania aparatu za darmo
darmowe badanie słuchu

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

15DK

PHU AGMA
Obrzebin 110 (obok Tesco) pn-pt 9-17
sob. 9-14
tel. 691 775 680
e-mail: agma117@wp.pl

PANELE
promocja!!!
od 18,30 zł/m²

- listwy wykończeniowe

DRZWI

- wewnętrzne
- zewnętrzne

OKNA PCV

- parapety

ART. METALOWE

2164CK

Brudzewski turniej na małe bramki

Opiłkarzach młodych i starszych z gminy Brudzew piszemy często, bo wydarzeń sportowych w tej gminie dostatek. Już nie-

dlugo kolejne. Na czwartek, 11 listopada zaplanowano XVI Niepodległościowy Turniej Piłki Nożnej na małe bramki. Eliminacje do niego odbędą się 6 i 7 listopada. Wcześniej jednak, bo w poniedziałek, 4 o godz. 18:00 na brudzewskim boisku Orlik przy ulicy Piaski przygotowano spotkanie organizacyjne. W imieniu Klubu Kasztelania zapraszamy zainteresowanych, drużyny można też zgłaszać telefonicznie pod numerem (063) 279-70-04. **boxa**

BAL ANDRZEJKOWY
20 LISTOPAD 2010r
GODZ 20.00

ZESPÓŁ TEQUILA
120 ZŁ (od pary)

SALA BANKIETOWA DOMAL
PRZY STACJI PALIW
W MAŁANOWIE

www.domal.net.pl
tel. 691-911-776, tel. 691-911-772

2108LJK

ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

Zakład MURARSKI
Ryszard Włodarczyk

- wykonawstwo
- usługi koparko-ładowarką JCB

POSADZKI Miksokretem

Materiały ogólnobudowlane:
cement, wapno, styroplan, kleje, siatki, blachy, folie, systemy rynnowe, stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB, okna PCV ...

W sprzedaży MIAŁ i EKO-GROSZEK
Przydomowe oczyszczalnie ścieków
Kostka granitowa! - w najlepszej cenie -
CENY konkurencyjne! Sprzedaż RATAJNA!

Zapraszamy
pn-pt 7.00 - 17.00
sob. 7.00 - 14.00
tel. 063 280 20 08
ALBERTÓW 13, 62-700 Turek

Złota krew Twojego Opla
Nowy, syntetyczny olej dexos2

Olej silnikowy można porównać do krwi płynącej w żyłach silnika. Nowy, syntetyczny olej dexos2 o wydłużonej żywotności, przeznaczony do samochodów marki Opel został opracowany tak, aby efektywność jednostki napędowej była jak największa. Olej dexos2 ma wyjątkowe właściwości czyszczące, skutecznie chroni silnik, a także przyczynia się do niższego zużycia paliwa.

PROMOCJA: 189 zł*
Wymiana do 5l oleju dexos2 + filtr

www.opel.com.pl

Opel Serwis **Wir leben Autos.**

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin
tel. 63-242-20-88, faks 63-242-31-88, www.domcar.pl

* Promocja dotyczy wybranych modeli i jest ograniczona w czasie. Szczegóły promocji w Autoryzowanych Serwisach Opel oraz na www.opel.com.pl

KAMIENIARSTWO
ŚWIAT KAMIENIA

**NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY**

Już teraz! posezonowa
WYPRZEDAŻ
do -30%

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

Nie zostawimy Cię na lodzie.

ASTRA CLASSIC

Komplet kół zimowych oraz rabat do 4000 zł.

Teraz wybrane modele Opla z kompletem kół zimowych oraz rabatem do 4000 zł. Odwiedź salon Opla lub opel.com.pl i sprawdź naszą ofertę!

www.opel.com.pl

Opel
Wir leben Autos.

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. 63-242-20-88, faks 63-242-31-88, www.domcar.pl

Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Astra Classic III 1.4 - 6,1-6,2 l/100 km, CO₂ - 146-148 g/km; Opel Corsa 1.2 - 5,3 l/100 km, CO₂ - 124 g/km; Opel Zafira 1.6 - 7,1 l/100 km, CO₂ - 169 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl. Niektóre elementy wyposażenia prezentowanego w materiale są dostępne za dopłatą.

- okna PCV
- drzwi
- rolety
- bramy garażowe
- automatyka

parapety zewnętrzne GRATIS

oknoTEK

Turek, Kolska Sozsa 7c (obok InterMarche)
tel. 63 278 85 60, kom. 691 968 993

283DK

Prymusi i lenie w dobrskim samorządzie

Niegdyś dobrą tradycją było, że pod koniec kadencji publikowano frekwencję radnych na posiedzeniach Rady Miejskiej w Dobrej. Burmistrz Piotr Schulz próbował w ten sposób mobilizować reprezentantów gminnej społeczności do większej aktywności na forum samorządowym. Postanowiłem sprawdzić, jak przykładali się do swojej służby na rzecz społeczeństwa gminy radni i sołtysi obecnej kadencji. Poprosiłem o dane na temat uczestnictwa w sesjach radnych i sołtysów. Urzędnicy co prawda udostępnili te informacje, ale nieoficjalnie wiemy, że niektórzy mieli wiele wątpliwości, czy można mediom przed wyborami takie fakty ujawniać. Najwyraźniej trzeba przeprowadzić tam szkolenie na temat jawności życia publicznego.

Sesje opuszczał, ale będzie startował

W obecnej kadencji 2006 - 2010 Rada Miejska obradowała już 38 razy. Pięciu radnych obecnych było na wszystkich posiedzeniach. Byli to: Stanisław Zasiadczyk - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Wiesław Ignaczak i Janusz Nowakowski - przewodniczący komisji stałych Rady Miejskiej oraz Jan Grzelak ze Stefanowa. To prymusi, a „lenie”? Tu prym wiecie Rafał Pietrzak z Mikulic, który opuścił prawie połowę posiedzeń, w tym te najważniejsze dla jego wsi. Bardzo absorbowała go praca zawodowa. Mówił o zamiarze przeprowadzenia się do Warszawy lub w jej okolice i nieubiegania się o mandat radnego. Najwy-

raźniej zmienił zdanie, bo teraz deklaruje chęć ponownego kandydowania w wyborach - z PSL.

Trzynastoprocentową absencję mieli radni: Wojciech Błażelek i Andrzej Pietrzak.

Gadają na komisjach, na sesjach jak ryby

Nie ustalaliśmy jak często radni zabierają głos, ponieważ tradycją się stało, że dobrscy

straconym. Funkcja radnego, to przede wszystkim zobowiązanie i służba dla lokalnej społeczności. Radny powinien chcieć dawać siebie innym i nie oczekiwać w zamian splendoru, ani nadętych gratyfikacji finansowych. W Dobrej profity finansowe z wypełniania mandatu radnego nie są duże. Może jedynie w przypadku radnego Grzędzickiego ma to znaczenie,



Rada Miejska Dobrej w kadencji 2006-2010

samorządowcy dyskutują na posiedzeniach komisji. Mając wszystko omówione, na sesjach głosu nie zabierają. Jaskrawym przykładem takiego zachowania jest radny Kazimierz Jasiński.

Trudno wysnuć powód kandydowania poszczególnych osób na radnych, bo jak się wydaje jeśli nie ma w kimś pasji społecznika, to czteroletnia kadencja jest czasem

ponieważ w ubiegłym roku dieta była jego jedynym dochodem. Jest też kilku radnych utrzymujących się wyłącznie z diet, inkasa sołeckiego, kredytów i dopłat do gruntów rolnych. Radny Turkiewicz nie podał w oświadczeniu majątkowym wysokości swoich diet. Nie ma też informacji jakoby miał ich nie odbierać. Najpewniej zapomniał tej niewielkiej kwoty.

Lp.	Imię i nazwisko	Nieobecności na sesjach	Obecność na sesjach w procentach	Wysokość diet w 2009 roku
1	Błażelek Wojciech	5	87%	3.703
2	Dulin Jarosław	3	92%	3.703
3	Dzierdzicki Jan	3	92%	3.864
4	Grzędzicki Henryk	1	97%	5.888
5	Grzelak Jan	-	100%	3.911
6	Ignaczak Wiesław	-	100%	5.888
7	Janicki Paweł	3	92%	11.040
8	Jasiński Kazimierz	1	97%	5.393,50
9	Musialik Mariusz	2	97%	3.864
10	Nowakowski Janusz	-	100%	5.796
11	Piaseczny Ryszard	1	97%	3.703
12	Pietrzak Andrzej	5	87%	3.273,67
13	Pietrzak Rafał	17	55%	2.093
14	Turkiewicz Kazimierz	2	97%	?
15	Zasiadczyk Stanisław	-	100%	5.796

Teresa Światłowska z Moczydeł, Tadeusz Rosiak z Czajkowa i Stanisław Sekura z Zagaju. Najbardziej obowiązkowi sołtysi to: Stanisław Zasiadczyk z Dąbrowicy, Andrzej Fret z Linnego, Stasiak Ireneusz z Mikulic, Halina Grubska z Miłkowic, Jan Grzelak ze Stefanowa, Alicja Grzelak ze Strachocic Koloni, Katarzyna Szymańska ze Strachocic, Marciniak Paweł z Szyman i Wiesław Ignaczak z Żeronic. W przekazanym nam spisie zabrakło Jana Nowaka - przewodniczącego samorządu mieszkańców miasta Dobra. Takiego „dobrskiego sołtysa”, który nie pobiera podatków, a tym samym nie otrzymuje inkasa.

Ustalenie apanaży sołtysów nie jest już takie łatwe, ponieważ nie składają oświadczeń majątkowych. Inkasa nie są wysokie. W przypadku bogatych wsi sięgają 1900 zł. Sołtysi terenów ubogich w żyzne gleby „zarabiają” rocznie około 500 zł. Coraz więcej jest wśród sołtysów pań. Na wsiach mówi się, że lepsza pyskata baba na sołtysa niż chłop. Trzeba przyznać, że sześc pań sołtysowych regularnie nęka na sesjach dobrskich włodarzy.

Andrzej R. Tyczyno

U sołtysów frekwencja lepsza niż u radnych

Sołtysi regularnie uczestniczą w obradach. Osiem sesji opuścił Józef Jałkiewicz z Januszkówki. Nie jest to jednak wynikiem lenistwa, lecz problemami zdrowotnymi. Na pozostałych trzydziestu sesjach aktywnie zabiegał o interesy mieszkańców swojego sołectwa. Po pięć sesji opuścili:

Wystawa w Gimnazjum nr 2 w Turku

Nauczyciele też mają pasje i zainteresowania

Październik jest Międzynarodowym Miesiącem Bibliotek Szkolnych. Z tej okazji bibliotekarki z turkowskiego Gimnazjum nr 2, przy pomocy uczniów z Koła Miłośników Książki, przygotowały wystawę „Pasje i zainteresowania naszych nauczycieli”. Dzięki niej gimnazjaliści mieli okazję zobaczyć swoich belfrów z zupełnie innej strony.

Już od kilku lat październik obchodzony jest jako Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych. Tegoroczne hasło to „Różnorodność, energia, wyzwania - oto biblioteka szkolna”. Zgodnie z nim nauczyciele bibliotekarze podjęli kilka ciekawych działań. Dla szkolnej społeczności ważną datą był 14 października, Dzień Edukacji Narodowej. Aby uświetnić tę uroczystość, z inicjatywy Teresy Kolendy i Renaty Sochackiej zaprezentowana została wystawa pt.: „Pasje i zainteresowania naszych nauczycieli”. Zaangażowali się w nią uczniowie z Koła Miłośników Książki.

Ekspozycja zajmowała część holu, tak aby wszyscy zainteresowani, zarówno uczniowie jak i rodzice, mogli przeczytać zwierzenia nauczycieli o ich pasjach, zainteresowaniach, a nawet ma-

rzeniach. Pedagodzy pokazali swoje wytwory malarskie i rękodzielnicze, napisane wiersze, kolekcje monet, zdjęcia z wypraw turystycznych, zaprojektowane wnętrza mieszkań, wytwory rzeźbiarskie z piasku plażowego. Przedstawiono również na fotografiach rośliny ozdobne pielęgnowane na działkach i ogrodach. Nie zabrakło profesjonalnych zdjęć wykonanych przez nauczycieli pasjonujących się fotografią.

Wystawa prezentowana była od 10 do 18 października. Obejrzel ją także opiekunowie i uczniowie ze szkół podstawowych nr 1, nr 4 i nr 5, którzy odwiedzili mury Gimnazjum. Podczas tego spotkania nauczyciele bibliotekarze dokonali wymiany doświadczeń, opowiedzieli o swoich działaniach i planach na przyszłość, uwzględniając współpracę między bibliotekami.



Wystawę obejrzel też uczniowie turkowskich szkół podstawowych.

Prezentacja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Młodzież bardzo ciekawiło czym nauczyciele zajmują się poza pracą w szkole, a napisane, często z humorem, zwierzenia wywoływały uśmiech, podziw i zaskoczenie. Tym samym belfrowie odczarowali trochę swój wizerunek

i pokazali „ludzka” twarz. Prezentując swoje hobby, zachęcali też wychowanków do rozwijania zainteresowań, do rozmów na temat swoich pasji, dali dobry przykład, że w życiu musi być miejsce na realizowanie marzeń. To zintegrowało nauczycieli i uczniów. -Była to także dosko-

nała promocja naszej szkoły, gdyż dzieci z podstawówek odwiedziły bibliotekę, obejrzały wystawę, szkołę i halę sportową. Pragniemy kontynuować ten cykl wystawy i prezentować najciekawsze pasje, tym razem uczniów i ich rodziców - mówi Teresa Kolenda z Gimnazjum nr 2.

boxa



Turkowski

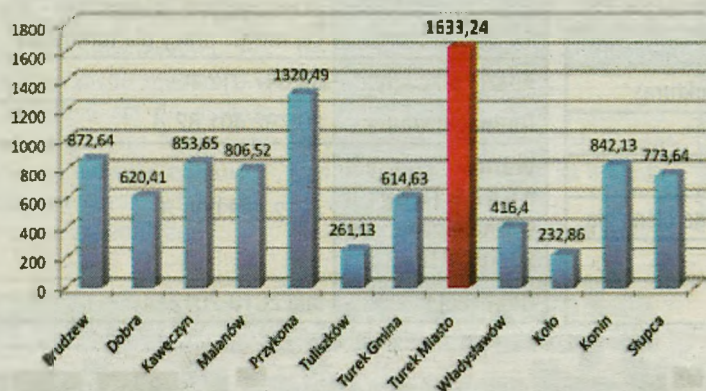
INFORMATOR SAMORZĄDOWY

Turek w czołówce Wielkopolski

Turkowie mają powód do dumy. Nasze miasto jest jednym z wielkopolskich liderów pozyskiwania środków zewnętrznych na realizację inwestycji. Tylko do tej pory Turek zdobył ponad 45 mln zł! Ogromna większość tych pieniędzy pochodzi z funduszy Unii Europejskiej. Dzięki tym gigantycznym środkom, które inwestujemy w drogi, przedsiębiorczość, rozwój przemysłu, kulturę i sport jesteśmy świadkami przełomowego momentu w rozwoju naszego miasta – komentuje Burmistrz Turku Zdzisław Czaplą.

Środki pozyskane z UE w przeliczeniu na jednego mieszkańca (w zł)

Wg rankingu „Europejska Gmina - Europejskie Miasto 2010” Gazety Prawnej



45.355.909,44 zł i 36.400 euro – dokładnie tyle środków zewnętrznych udało się pozyskać władzom Turku. To pieniądze z trzech źródeł: w ogromnej większości z funduszy Unii Europejskiej, ale także z budżetu państwa i z kasy Województwa Wielkopolskiego. Te ponad 45 mln zł to więcej niż z Unii Europejskiej pozyskały wszystkie razem gminy Powiatu Tureckiego. Także po przeliczeniu zdobytych środków unijnych na jednego mieszkańca Turek nie ma sobie równych nie tylko w powiecie, ale i całym regionie konińskim.

Jeśli wziąć pod uwagę jedynie środki pozyskane z Unii okaże się, że Turek nie tylko przewodzi w powiecie, ale jest w ścisłej czołówce całej Wielkopolski. Pod względem wielkości zdobytych funduszy zajął czwarte miejsce wśród wszystkich stolic wielkopolskich powiatów, a piąte po przeliczeniu ściągniętych pieniędzy na jednego mieszkańca. Bezkonkurencyjny jest wobec najbliższych stolic wielkopolskich powiatów: Koła i Stupcy, które bije na głowę.

Turkowi udało się zdobyć tak ogromną kwotę jako do-

finansowanie do 10 różnych inwestycji miasta. Największy i najdroższy jest projekt kompleksowego uzbrojenia terenów Tureckiej Strefy Inwestycyjnej (koszt prawie 35 mln zł). Istotne znaczenie ma także budowa drogi zbiorczej Z5 (koszt ponad 18 mln zł) oraz inkubatora przedsiębiorczości na terenie TSI (koszt 14,5 mln). Ogromnie ważna jest też inwestycja mająca na celu restaurację polichromii w kościele pw. NSPJ i przebudowę ratusza (koszt prawie 11 mln zł). Pozostałe projekty, na które Turek uzyskał dofinansowanie to: promocja „Turku – miasta w klimacie Mehoffera”, termomodernizacja pływalni, infokiosk, kompleksy boisk „Orlik”, Comenius Regio i „Spotkania weekendowe”.

Łączny koszt wszystkich tych inwestycji to prawie 87 mln zł. To oznacza, że dziś Turek tylko na inwestycje realizowane przy pomocy środków zewnętrznych wydaje dużo więcej niż jeszcze dwa lata temu na wszystkie wydatki budżetowe w ciągu roku. Z kolei koszt wszystkich miejskich inwestycji w ostatnich latach przekroczył 100 mln zł!

Ł. Maciejewski

Rozmowa z Burmistrzem Zdzisławem Czaplą Tak! Zmieniamy Turek



Burmistrz Z. Czaplą podczas podpisywania umowy na promocję projektu „Turek – miasto w klimacie Mehoffera”

Lukasz Maciejewski: W najbliższych miesiącach i latach w Turku wyrosną inwestycje warte 85 mln zł. Jak zmienią one Turek?

Zdzisław Czaplą: To będą ogromne zmiany. Być może nawet tak wielkie, jak te, które nastąpiły tu po pojawieniu się kopalni i elektrowni. Turek, tak jak wtedy, stoi dziś przed wielkim wyzwaniem i wielką szansą.

Co jest tą szansą?

Nasze działania w Tureckiej Strefie Inwestycyjnej. Stworzenie tam idealnych warunków dla inwestorów to dla nas absolutny priorytet i to się uda, bo do 2012 roku włożymy w te tereny prawie 70 mln zł. Już teraz kończymy postępowanie przetargowe na budowę Inkubatora Przedsiębiorczości. Pozwolenie na budowę posiada firma AWAS z Warszawy, 14 października wydana została decyzja środowiskowa dla firmy Solar także z Warszawy, która za około 70 mln zł zamierza wybudować fabrykę ogniw słonecznych. Zainteresowanie wyrażają kolejni

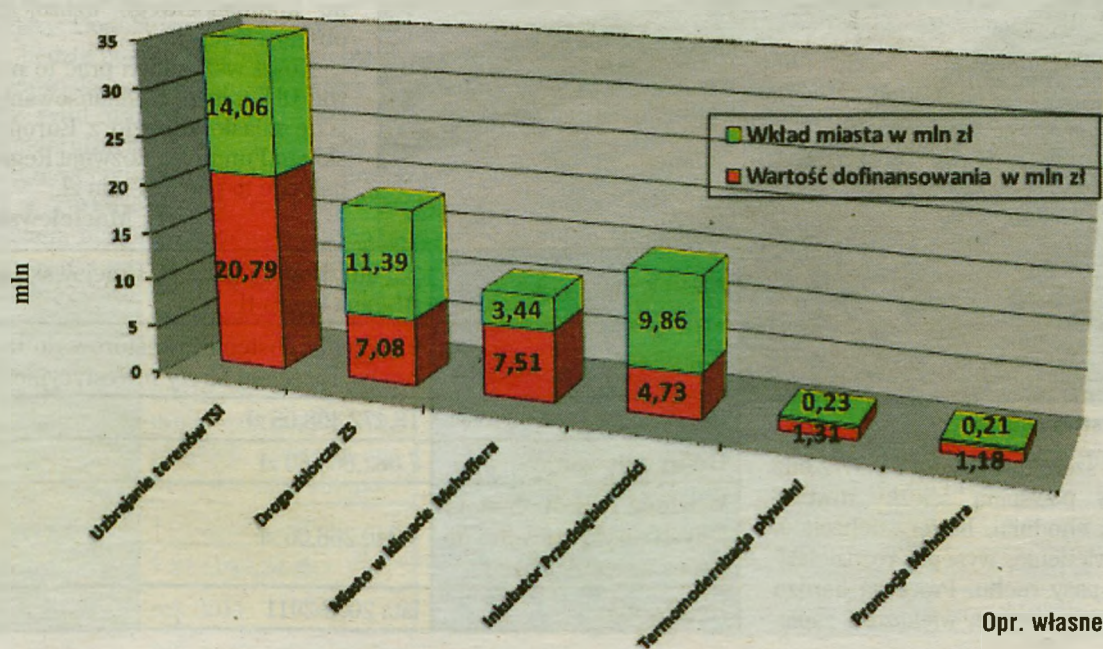
już inwestorzy. Nasza praca w strefie już daje pierwsze efekty.

70 mln zł wydanych na Strefę to tyle ile kilka lat temu wynosił roczny budżet Turku. Nie lepiej było, jak mówią sceptycy tej inwestycji z Platformy, przeznaczyć te pieniądze np. na budownictwo socjalne czy mieszkania komunalne?

Odpowiedź jest prosta – nie. Inwestujemy w Strefę tak gigantyczne kwoty, bo wiemy, że tereny te przyniosą miastu i mieszkańcom wielokrotnie więcej korzyści, że powstaną nowe miejsca pracy. Budownictwo mieszkaniowe to domena dla kapitału prywatnego, my tworzymy warunki dla budownictwa indywidualnego. W planach przestrzennych wyznaczonych jest ok. 1300 działek, także tereny pod budownictwo wysokie na os. Wyzwolenia i osiedle Pod Lasem dla 6000 mieszkańców. Obowiązkiem miasta jest zadbać o najuboższych finansowo poprzez zapewnienie im mieszkań socjalnych.

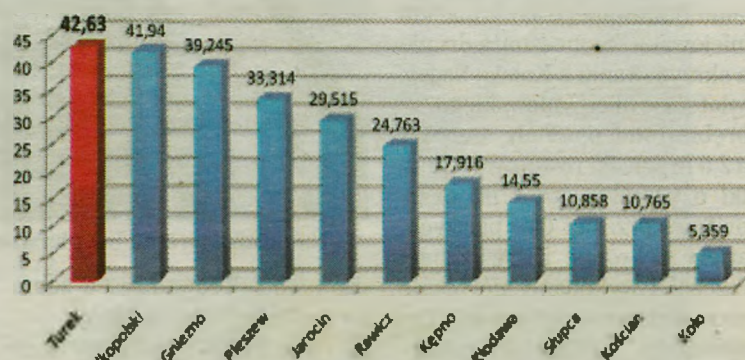
ciąg dalszy na str. IV

Największe inwestycje realizowane w Turku przy udziale środków zewnętrznych



Opr. własne

Środki pozyskane z UE w mln zł



Wg rankingu „Europejska Gmina - Europejskie Miasto 2010” Gazety Prawnej



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Kompleksowe uzbrojenie terenów Tureckiej Strefy Inwestycyjnej

Największa, najdroższa i najważniejsza ze wszystkich inwestycji ostatnich lat w Turku. Jej celem jest przygotowanie terenów w Tureckiej Strefie Inwestycyjnej wyposażonych we wszystko czego mogą oczekiwać przyszli inwestorzy. Dzięki temu łatwiej będzie ich przyciągnąć do Turku, a to oznacza nowe miejsca pracy dla Turków.

Zakres prac w TSI jest ogromny. Do końca 2012 roku powstanie tam sieć kanalizacji wodociągowej (3150 m), sanitarnej (4590 m), deszczowej (2000 m), sieć gazowa, kanałów telekomunikacyjnych, a także rozgałęzienie ciepłociągu oraz sieć dróg z chodnikami i ścieżkami rowerowymi. Przebudowana będzie też infrastruktura energetyczna, wybudowana przepompownia ścieków i dwie podczyszczalnie wód deszczowych. Z uwagi na ogrom zadań do wykonania roboty zajmą w sumie prawie 3 lata.

Pierwsze prace ruszyły na początku lutego tego roku. Ich wykonawca kładzie kanalizację sanitarną, deszczową oraz sieć wodociągową. Te zadania wykonane będą do końca 2011 roku. Natomiast zakończono już przebudowę sieci gazowej wysokiego ciśnienia, doprowadzono do Strefy gaz średniego ciśnienia i położono 1022 m gazociągu. Jeszcze w tym roku rozstrzygnięte zostaną przetargi na kolejne prace w TSI. Na 2011 rok przewidziano początek prac m. in. przy budowie dróg wewnętrznych, budowie stacji transformato-

rowej i przy rozprowadzeniu po strefie gazu średniego ciśnienia.

Uzbrajanie terenów Tureckiej Strefy Inwestycyjnej zakończy się pod koniec 2012 roku. Efektem projektu będzie kompleksowe przygotowanie terenów TSI do prowadzenia działalności gospodarczej. Przyszli inwestorzy nie będą już musieli martwić się o dojazd czy doprowadzenie kanalizacji lub prądu do firmy. Ma to zachęcić ich do ulokowania biznesu właśnie w Tureckiej Strefie Inwestycyjnej. Całkowita wartość projektu wynosi prawie 35 mln zł.

Ł. Maciejewski



Prawie 10 km takich lub podobnych rur potrzebnych jest do uzbrojenia TSI

Do tej pory już wykonano:
- przebudowę gazociągu wysokiego ciśnienia,
- położono 1022 m gazociągu,
- doprowadzono do Strefy gaz średniego ciśnienia,
- położono 1176 m kanalizacji sanitarnej,
- położono 302 m kanalizacji deszczowej,
- położono 1030 m kanalizacji wodociągowej,
- wykupiono grunty włączone do projektów.

Plany na 2010 r.:
- przetarg na budowę dróg wewnętrznych w Strefie (z infrastrukturą),
- przetarg na budowę stacji transformatorowej z zasilaniem,
- przetarg na przełożenie infrastruktury energetycznej (15 kV),
- przetarg na rozprowadzenie po terenach Strefy gazu średniego ciśnienia,
- przetarg na rozgałęzienie ciepłociągu,
- przetarg na audyt zewnętrzny.

Efekt prac:	kompleksowe przygotowanie terenów TSI do prowadzenia działalności gospodarczej
Cel główny:	przyciągnięcie inwestorów - więcej miejsc pracy dla Turków
Koszt całkowity:	34.847.012 zł
Dofinansowanie:	20.792.401,82 zł
Wartość robót budowlanych wykonanych do 20.10.2010 r.:	ok. 2.883.000 zł
Realizacja:	lata 2010-2012

Budowa drogi zbiorczej Z5

Będzie miała prawie 2,5 km długości i będzie drogą ozdobą Turku. Powstająca na terenach Tureckiej Strefy Inwestycyjnej droga zbiorcza Z5 będzie nowoczesna, szeroka i bezpieczna. Połączy ze sobą ulice Uniejowską i Aleję Jana Pawła II, otwierając inwestorom dostęp do terenów TSI.

3 ronda, 5 skrzyżowań, szerokie i wygodne chodniki, ścieżki rowerowe, oświetlenie, bariery ochronne i wysepki rozdzielające pasy ruchu, bezpieczne przejścia dla pieszych. Tak będzie wyglądać infrastruktura towarzysząca budowanej trasie. Sama ulica będzie miała w sumie 2455 m długości i 7 szerokości jezdni.

Budowa Z5 odbywa się w trzech etapach. W pierwszym, który rozpoczął się latem 2009 roku, a zakończył wiosną tego roku, wybudowano dwa ronda. Pierwsze powstało na skrzyżowaniu budowanej trasy z ulicami Uniejowską i Słoneczną, a drugie na skrzyżowaniu z Kolską Szosą, z wlotem w ulicę Milewskiego. W obrębie rond powstały szerokie na 2,5 m ścieżki rowerowe, chodniki o szerokości 1,5 m, oznakowanie przejść dla pieszych, bariery ochronne i oświetlenie. Wcześniej wykonano niezbędne prace podziemne polegające na przełożeniu linii energetycznej, telekomunikacyjnej, gazowej i wodno-kanalizacyjnej. Wybudowano też kanalizację wód desz-



Na drodze wylano już pierwsze warstwy asfaltu

czowych odprowadzającą zebra-

na wodę do podczyszczalni. Teraz na placu budowy trwa realizacja etapu drugiego, który zakłada połączenie obu wybudowanych rond drogą o długości 1785

m i szerokości jezdni 7 m. Wzdłuż niej powstaną ścieżki rowerowe, chodniki, bariery ochronne, oświetlenie, wysepki rozdzielające pasy ruchu. Prace są bardzo zaawansowane, większość zapła-

nowanych zadań już wykonano. Wykonawca kończy wylewanie asfaltu, budowę chodników i ścieżek rowerowych. Jednak z powo-

du coraz trudniejszych warunków pogodowych prace zakończone zostaną w przyszłym roku.

W ostatnim etapie, którego realizacja właśnie się rozpoczyna wybudowane zostanie rondo na Alei Jana Pawła II i odcinek łączący je z Kolską Szosą o długości 305 m. Etap ten, a tym samym cała trasa, będzie gotowy latem 2011 roku.

Droga zbiorcza Z5 zapewni inwestorom dogodny dojazd do terenów Tureckiej Strefy Inwestycyjnej. Jej budowa jest pierwszym elementem szerszego planu kompleksowego uzbrojenia obszaru Strefy.

Koszt wszystkich prac to prawie 18,5 mln zł. Dofinansowanie, jakie miasto zdobyło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego to ponad 7 mln zł.

Ł. Maciejewski

Efekt prac:	2,5 km drogi między ul. Uniejowską a Al. Jana Pawła II
Cel główny:	ułatwienie dostępu inwestorów do terenów Tureckiej Strefy Inwestycyjnej
Koszt całkowity:	18.472.408,05 zł
Dofinansowanie:	7.082.664,60 zł
Wartość robót budowlanych wykonanych do końca września 2010 r.:	9.940.268,06 zł
Realizacja:	lata 2009-2011



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Turek miastem w klimacie Mehoffera

Ani w Polsce, ani na świecie nie ma drugiego takiego przykładu skumulowania dzieł Józefa Mehoffera jak w Turku. Prace artysty w dziedzinie malarstwa dekoracyjnego należą do najwybitniejszych przykładów tego gatunku w sztuce europejskiej. Na bazie tego ogromnego potencjału turystycznego nasze miasto realizuje dwa projekty finansowane w dużym stopniu z funduszy unijnych. Ich celem jest wykreowanie Turku jako miasta w klimacie Mehoffera.

Pierwszym z nich jest „Turek – miasto w klimacie Mehoffera. Renowacja zabytkowych polichromii w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i przebudowa ratusza na potrzeby ekspozycji mehofferowskiej”. Prace konserwatorskie prowadzone aktualnie na terenie kościoła obejmują powierzchnię 2944,98 mkw. Renowacja polichromii pozwoli przywrócić pełną świetność oraz dawny blask wystrojowi świątyni. Po zakończeniu prac pod koniec 2011 roku odwiedzający będą mogli podziwiać odnowione polichromie i witraże w całym ich splendorze. Z kolei przebudowa Ratusza umożliwi stworzenie w Turku unikalnej w skali kraju ekspozycji mehofferowskiej. Powstanie nowoczesne muzeum, w którym będzie 6 sal do stałych ekspozycji, 4 sale do ekspozycji czasowych, pracownia edukacyjno-warsztatowa oraz wielofunkcyjna sala wystawiennicza.

Drugi projekt to „Działalność promocyjna na rzecz nowego produktu kultury „Turek –miasto w klimacie Mehoffera” w celu ożywienia potencjału kulturowego regionu”. Jego ideą jest długofalowa promocja miasta jako atrakcyjnego ośrodka turystyki i kultury. Do tej promocji miasto wykorzysta efekty pracy Józefa Mehoffera w Turku. Zakres działań obejmuje przede wszystkim organizację ogólnopolskiego, cyklicznego festiwalu „Mehofferowskie klimaty”, którego ideą jest przeniesienie jego uczestników w klimat dwudziestolecia międzywojennego, gdy w Turku tworzył Mehoffer. W ciągu najbliższych trzech lat zorganizowane zostaną trzy festiwale, których przewodnimi tematami będą kolejno muzyka, film oraz moda.

Łączny koszt obu inwestycji wynosi blisko 12,5 mln zł. Turek na to zadanie pozyskał aż 8,7 mln zł dofinansowania.

M. Kruk, M. Fabiańska

Efekt prac:	wyremontowany i przebudowany Ratusz, odnowione polichromie w kościele pw. NSPJ oraz wypromowanie Turku jako miasta w klimacie Mehoffera
Cel główny:	wykorzystanie potencjału turystycznego miasta i regionu, rozwinięcie bazy usług turystycznych, przyciągnięcie turystów
Koszt całkowity:	12.466.128,98 zł
Dofinansowanie:	8.690.127,18 zł
Realizacja:	lata 2009-2013

W Ratuszu do tej pory zrealizowano:
- roboty rozbiórkowe, ziemne, zbrojenie konstrukcji oraz roboty dotyczące hydrantów,
- zbrojenia klatki schodowej oraz wieńców dodatkowych oficyny prawej,
- ściany konstrukcyjne parteru oraz fundamenty krążanka.

Plany na 2010 r.:
- wymiana pokrycia dachu,
- wykonanie przyłącza wodociągowego,
- wykonanie instalacji CO,
- wstawienie stolarki drewnianej, okien, drzwi, gablót.

W kościele pw. NSPJ do tej pory już wykonano:
- prace w kaplicy św. Krzyża o łącznej powierzchni 155,925 mkw.,
- prace w kaplicy Jana Chrzciciela o łącznej powierzchni 155,925 mkw.,
- prace w kaplicy św. Józefa o łącznej powierzchni 280,875 mkw.,
- prace w kaplicy M. B. Częstochowskiej o łącznej powierzchni 280,875 mkw.

Plany na 2010 i 2011 r.:
- prace przy sklepieniu nawy głównej,
- prace przy ścianach bocznych wraz z lamperią w nawie głównej,
- prace przy północnej oraz południowej nawie bocznej,
- prace przy kruchcie.



Za rok cały kościół załśni pełnym blaskiem

Termomodernizacja krytej pływalni

Ekologiczny, tańszy w utrzymaniu, cieplejszy i bardziej estetyczny z zewnątrz będzie turkowski basen. I to już za rok. Wszystko to za sprawą czekającej go termomodernizacji i przebudowy systemu wentylacji. To kolejny już projekt Turku, który zdobył unijne dofinansowanie. Dzięki temu cała inwestycja miejski budżet kosztować będzie zaledwie 200 tys. zł.

Celem inwestycji jest przede wszystkim zastosowanie nowoczesnych systemów ogrzewania pływalni wykorzystujących także odnawialne źródła energii. Dzięki temu poprawi się efektywność energetyczna obiektu. To z kolei oznacza zmniejszenie wysokich kosztów eksploatacji i ogrzewania obiektu. Basen będzie po prostu tańszy w utrzymaniu, a dodatkowo cieplejszy. Dodatkowym efektem prac będzie poprawa jakości stanu środowiska naturalnego.

Pełny tytuł projektu brzmi „Termomodernizacja i przebudowa systemu wentylacji miejskiej pływalni w Turku”. W jego ramach zostaną ocieplone i odno-

wione szczytowe ściany budynku, wykonane nowe obróbki blacharskie, zamurwane będą okna znajdujące się w południowej ścianie zewnętrznej oraz zmieniona zostanie konstrukcja sufitu i sposób jego podwieszenia nad niecką basenu. Zmodernizowany będzie także system wentylacji pomieszczeń oraz zastosowana zostanie nowa centrala energooszczędna z układem odzysku ciepła w postaci pompy ciepłej, która wykorzystana będzie do wstępnego podgrzania ciepłej wody użytkowej.

Prace rozpoczną i zakończą się w 2011 roku. Koszt projektu obliczono na prawie 1,5 mln zł. Turek

wnioskował i otrzymał z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 85-cio procentowe dofinansowanie do tej inwestycji. To oznacza, że z miejskiej kasy na termomodernizację basenu trzeba będzie wydać jedynie nieco ponad 200 tys. zł.

Ł. Maciejewski

Efekt prac:	nowoczesne systemy ogrzewania pływalni
Cel główny:	większa efektywność energetyczna pływalni, mniejsze koszty eksploatacji, poprawa środowiska naturalnego
Koszt całkowity:	1.572.234,99 zł
Dofinansowanie:	1.312,047,24 zł
Realizacja:	rok 2011

Inkubator Przedsiębiorczości

Stworzenie ośrodka generującego warunki dla rozwoju innowacyjności przedsiębiorstw – to główny cel jaki przyświeca kolejnej z miejskich inwestycji realizowanych przy udziale środków europejskich. Ośrodkiem tym będzie Inkubator Przedsiębiorczości, który stanie na terenach Tureckiej Strefy Inwestycyjnej. W tej chwili trwa procedura przetargowa na jego budowę.

Na projekt składa się pięć elementów. Pierwszym jest budowa dwukondygnacyjnego budynku biurowo-usługowego o powierzchni użytkowej ponad tysiąca mkw. Znajdzie się tam 20 biur dla inkubowanych firm, sale konferencyjne i szkoleniowe, laboratoria badawcze oraz inne potrzebne pomieszczenia. Drugim elementem składowym inkubatora będzie hala produkcyjno-magazynowa przeznaczona dla prowadzenia działalności produkcyjnej przez małe i średnie przedsiębiorstwa. Budynek ten będzie miał ponad 3 tys. mkw., na których znajdzie się 39 boksów dla podmiotów prowadzących działalność produkcyjną. Do tego dojdzie zakup wyposażenia budynku inkubatora, budowa 99 miejsc postojowych, placu manewrowego i ciągów komunikacyjnych oraz zagospodarowanie zieleni.

Inkubator ma spełniać szereg zadań. Przede wszystkim ma generować warunki do rozwoju przedsiębiorczości, co umożliwi dywersyfikację lokalnej gospodarki i uniezależnienie jej od schyłkowego przemysłu paliwowo-energetycznego. Jego zadaniem będzie też udostępnianie kompleksowych usług dedykowanych przedsiębiorcom, ze szczególnym naciskiem na branżę „produkcja maszyn i aparatury elektrycznej” oraz „produkcja drewna i wyrobów z drewna oraz mebli”. Dodatkowo ma stać się platformą współpracy przedsiębiorstw i koordynacji działań zmierzających do utworzenia lokalnego klastra drzewnego i mechatronicznego oraz dbać o przyrost inwestycji,

szczególnie zewnętrznych i zagospodarowanie terenów Tureckiej Strefy Inwestycyjnej.

Całkowity koszt projektu to 14,5 mln zł. Turek zdobył dofinansowanie w kwocie 40% kosztów kwalifikowanych. To oznacza, że ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego do Turku trafi 4,7 mln zł.

Co ważne - podatek VAT, który w tym projekcie jest kosztem niekwalifikowanym (tzn. nie podlegającym refundacji), Gmina Miejska w całości odzyska. Będzie to kwota ok. 2,7 mln zł. Tak więc z kasy miejskiej na Inkubator wydamy ok. 7,2 mln zł.

Ł. Maciejewski, A. Dłoniak

Efekt prac:	budynek biurowy i hala produkcyjno-magazynowa
Cel główny:	stworzenie ośrodka generującego warunki dla rozwoju innowacyjności przedsiębiorstw
Koszt całkowity:	14.599.055,58 zł
Dofinansowanie:	ok. 4,7 mln zł
Realizacja:	lata 2010-2011



Burmistrz Turku Z. Czapla i Skarbnik Miasta M. Działara składają podpisy pod umową na dofinansowanie budowy inkubatora

Nowe ulice

Kilkanaście kilometrów nowych dróg osiedlowych i lokalnych - taki jest bilans inwestycji władz Turku w infrastrukturę drogową w ostatnich kilku latach. Nowe ulice pojawiły się na wszystkich turkowskich osiedlach: Muchlinie, Dobrskim, Uniejowskim, Wyzwolenia oraz na Zdrojkach Lewych. Tylko

na samych Zdrojkach w ciągu ostatnich 8 lat wybudowano ponad 3,5 km dróg z całą infrastrukturą za kwotę ponad 7,5 mln zł. Przy okazji budowy ulic powstawały też parkingi, wjazdy do posesji, oświetlenie, kanalizacja deszczowa oraz chodniki.



Nowy odcinek ul. Paderewskiego na Zdrojkach

Hala sportowa

Największy, najnowocześniejszy i najlepiej wyposażony taki obiekt w byłym województwie konińskim. Duma władz Turku, miejsce sportowe i kulturalnego relaksu dla turkowskich. Zbudowana w latach 2005-2008 była jednym z priorytetów samorządu miejskiego ostatniej kadencji. Na boisku o wymiarach 22x44 m

i wysokości 12,5 m można grać w siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną i ręczną, tenisa, uprawiać gimnastykę i sporty walki. Hala mieści nawet do 630 widzów, na co dzień służy uczniom Gimnazjum nr 2. Odbývają się tam też koncerty i akademie. Całkowity koszt budowy hali wyniósł ponad 14 mln zł.

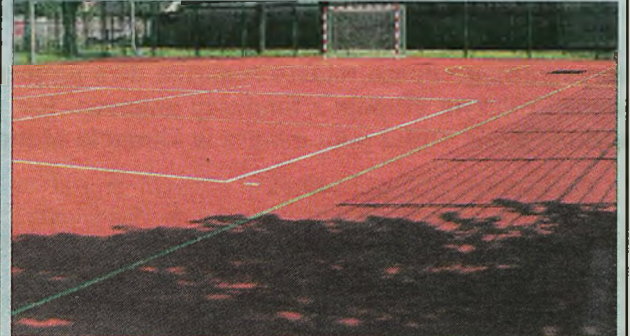


Na hali odbywać się mogą zawody o randze międzynarodowej

Boisko wielofunkcyjne

Nowoczesne, bezpieczne, wielofunkcyjne, a przede wszystkim otwarte dla wszystkich i bezpłatne. To najkrótszy opis zalet boiska, jakie w sierpniu 2009 roku oddano do użytku na terenie miejskiego stadionu. Można na nim grać w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, a także

w tenisa. Dla adeptów tej ostatniej dyscypliny wybudowano ścianę treningową. W skład boiska wchodzi też szatnia i toalety, a cały teren jest ogrodzony i oświetlony. Koszt budowy boiska to prawie 2,3 mln zł. Inwestorem przedsięwzięcia były władze Turku.



Boisko przy stadionie

Orlik 2012

Dwa bezpieczne, nowoczesne boiska o specjalnej nawierzchni, budynek zaplecza z szatniami i sanitariatami, a wszystko ogrodzone i oświetlone. To typowy „Orlik”. W Turku do użytku oddano już dwa – przy Gimnazjum nr 1 i Szkole Podstawowej nr 5. Prace przy trzecim – przy Szkole Podstawowej nr 4 – są już na ukończeniu, a władze miasta rozpoczęły

właśnie starania o budowę następnego, który ma powstać przy Gimnazjum nr 2. Z „Orlików” w czasie lekcji korzystają uczniowie szkół, a popołudniami i wieczorami wszyscy chętni. Boiska są udostępniane bezpłatnie. Po 333 tys. do każdego „Orlika” dołożyli Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Marszałek Województwa Wielkopolskiego, resztę pokrył samorząd miasta.



„Orlik” przy Gimnazjum nr 1

Place zabaw

Na trzech turkowskich osiedlach – Zapalczanym, Muchlinie i na Zdrojkach pojawiły się wielofunkcyjne place. Przeznaczone są głównie dla dzieci, dla których zainstalowano tam przeróżne zabawki, między innymi huśtawki, zjeżdżalnie, karuzele oraz piaskownice. Obok placów wybudowano boi-

ska do koszykówki i tenisa pokryte specjalną nawierzchnią. Jest też tam miejsce na organizację osiedlowych festynów, zabaw czy koncertów. Tereny te są bezpieczne, ogrodzone i oświetlone. Każdy z nich kosztował ok. 600 tys. zł. Inwestorem prac były władze Turku.



Plac zabaw na os. Zapalczanym

Ławeczka i skwer Mehoffera

To jedyny pomnik Józefa Mehoffera w Polsce i na świecie. Stał w Turku w czerwcu 2009 roku jako hołd dla tego wielkiego artysty i twórcy wystroju kościoła pw. NSPJ. Pomnik wykonano według projektu Mai Brzyskiej, absolwentki Zespołu Szkół Plastycz-

nych w Kole. Odlany jest z brązu. Ma kształt ławeczki, na której każdy może dotknąć się do Mehoffera. Ławeczka stała na skwerze imienia artysty, między kościołem a turkowskim rynkiem, gdzie Mehoffer często siadał i przyglądał się świątyni...



Józef Mehoffer – tak jak przed 70 laty

Rozmowa z Burmistrzem Turku Zdzisławem Czaplą

Tak! Zmieniamy Turek

Ale nie tylko w TSI inwestuje miasto. Wiele osób pyta się np. po co nam taki Mehoffer.

Tak się składa, że mamy w Turku unikatowy zabytek w skali Europy. Grzechem i wielkim błędem byłoby nie wykorzystać go do promocji miasta. Tym bardziej, że za 70% wszystkich działań w projekcie mehofferowskim płaci Unia Europejska. Proszę zwrócić też uwagę, że Ratusz liczy ponad 150 lat i za kilka lat nie nadawałby się do modernizacji lecz do rozbiórki. Także dla polichromii to ostatni dzwonek na renowację. Obowiązkiem osób odpowiedzialnych jest strzec dorobku poprzedników i ich wysiłku.

Padają też pytania co z tego będą mieli mieszkańcy?

Najnowocześniejsze w regionie muzeum, odrestaurowaną perłę architektury i zabytek zarazem, a w całej Polsce opinię miasta kultury i sztuki. Z czasem także turystów przyjeżdżających to

wszystko zobaczyć. No i jest jeszcze ławeczka Mehoffera - miłe miejsce dla odpoczynku. I, co nie mniej ważne, zabezpieczone na kolejne dziesiątki lat zabytki.

Ławeczka nie da miejsc pracy.

Ale połączenie wszystkich naszych działań mehofferowskich – już takie miejsca pracy może dać. Naszym zadaniem i celem jest tworzenie takich warunków, by miejsca pracy powstawały w firmach i zakładach. I takie miejsca powstają, bo Turek to miasto ludzi przedsiębiorczych. Stąd bezrobocie jest najniższe w całym subregionie konińskim. Ale zarówno wokół TSI, jak i wokół Mehoffera trzeba wykonać cały szereg działań, wydać niemałe pieniądze, by tak się stało. I my to właśnie robimy.

Skąd zatem zarzuty o brak wizji rozwoju miasta?

To pytanie do sceptyków. Zarzut jest zresztą absurdalny. Wszystkie nasze działania podpo-

rządkowane są dawno wybranym celem. Opracowaliśmy plany rozwoju miasta na dziesięciolecia. Najważniejszym z nich jest unowocześnianie miasta, tworzenie miasta otwartego na inwestorów, przyjaznego mieszkańcom, bogatego w unikalne zabytki kultury. Tak! Zmieniamy Turek i mamy dokładną wizję jego przyszłości.

Czy można osiągnąć to bez zadłużenia miasta?

Pewnie i można, ale chyba za 100 lat. Jeśli dziś ktoś robi nam zarzut z tego, że wzrósł dług miasta, to nie rozumie zasady pozyskiwania środków unijnych. Te miasta, które najwięcej ich pozyskują, muszą pożyczać, aby za darmo dostać więcej. Ale to wszystko zwróci się z nawiązką w przyszłości. Zadłużenie miasta wbrew temu co mówią amatorzy jest stosunkowo niewielkie i wnosi obecnie 16,6 mln zł, a w stosunku do dochodów budżetu jest jednym z najniższych spośród wielkopolskich miast.

Skrzyżowanie przy SP nr 1

Wspólna inwestycja Gminy Miejskiej Turek i Powiatu Tureckiego, której celem było poprawienie bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulic Chopina, 3 Maja, Milewskiego i Kączkowskiego w Turku. Chodziło głównie o zapewnienie bezpieczeństwa uczniom SP nr 1, ZSO

i ZST, które znajdują się w pobliżu. To ruchliwe miejsce gruntownie przebudowano: pojawiły się dodatkowe pasy ruchu dla aut skręcających, sygnalizacja świetlna, zatoczki, wysepki na przejściach dla pieszych. Koszt przebudowy skrzyżowania wyniósł ponad 2 mln zł.



Nowe skrzyżowanie i 0 wypadków od ponad roku

Optymizm szybko rozwiany

Po zwycięstwie nad Lechią Zielona Góra powiało nieco optymizmem. Choć gra nie zachwycała, to udało się wówczas zdobyć komplet punktów. Niestety ten entuzjizm szybko został zahamowany. W sobotę w Toruniu było na odwrót – gra turkowie była niezła, wynik za to poniżej oczekiwań.

Błąd Dawida Kręta w spotkaniu z Lechią jednak miał swoje konsekwencje. 22-letni golkeeper spotkanie z Elaną obejrzał z perspektywy ławki rezerwowych, a w jego miejsce między słupki powrócił Michał Przybył. W Toruniu nie zagrał także chory David Topolski, którego zastąpił Oskar Kamiński. Kosmetyczna zmiana także w środku pola - Marcelo zastąpił swojego rodaka Jamaikę. Gospodarze w ostatnim czasie złapali wiatr w żagle. Elana to już nie jest zespół, który - tak jak chociażby w poprzednim sezonie

nasi zawodnicy mieli niewielką przewagę, ale wyraźnie brakowało pomysłu na wykończenie akcji. Tak jak chociażby w 10 minucie, kiedy to w polu karnym akcję Artura Bednarczyka w porę zatrzymał Mariusz Sobolewski. W 28 minucie ładnie uderzył Kamiński, ale jego strzał zdołał obronić ukraiński bramkarz Elany Nadar Penkovets. Gospodarze swoje sytuacje mieli w 35 i 37 minucie. Najpierw z wolnego w poprzeczkę trafił Adam Młodzieniak, a dwie minuty później świetna interwencja Przybyła zapobiegła utracie

Toruń, 23.10
Elana Toruń - Tur Turek 2:0 (0:0)
Bramki: Zamara (77'), Onyekachi (89')
Żółte kartki: Sobolewski, Wróbel (Elana) - Hinc, Marcelo, Steinke (Tur)
Sędzia: Marcin Muszyński (Łódzki ZPN)
Elana: Penkovets - Zaremski (73. Poczwardowski), Młodzieniak, Wróbel, Mądrzejewski, Świderek, Patora (66. Zamara), Zamiatowski, Sobolewski - Onyekachi, Iheanacho (59. Mania)
Trener: Dariusz Durda
Tur: Przybył - Ailton (87, Wrzeszcz), Steinke, Hinc, Kamiński - Bednarczyk (80, Lzydorczyk), Marcelo, Roszak, Sędziak - Józwiak (76, Ostalczyk), Kmiecik
Trener: Jerzy Wyrobek

poślą piłkę Panu Bogu w okno. Kilka minut później kolejną okazję miał Bednarczyk, ale i tym razem na posterunku stał Penkovets. Kluczowym momentem spotkania była 77 minuta, kiedy to wprowadzony po przerwie Wi-

czesław Zamara po zamieszczeniu w polu karnym poślą piłkę do bramki strzeżonej przez Przybyła. Od tego momentu gra turkowie się załamała i nie byli oni w stanie skutecznie odpowiedzieć na straconego gola. W samej końcówce gości dobił jeszcze Onyekachi, ustalając tym samym wynik spotkania na 2:0.

Widać poprawę w grze zespołu, ale za to punktów się nie przyznaje. A one są nam bardzo potrzebne. Na wyjeździe na razie wszystko przegrywamy. Do końca rundy pozostały ledwie trzy mecze i żeby nie spędzić zimy w strefie spadkowej trzeba się ostro wziąć do roboty. Cztery oczka straty do Górnika, który na chwilę obecną jest czternasty, to sporo. A terminarz mamy trudny. Już w sobotę zagramy z kolejnym kandydatem do awansu z Kujaw - bydgoskim Zawiszą.

Dawid Cytrowski



W 89 minucie Nigeryjczyk Daniel Onyekachi po minięciu Michała Przybyła zdobył drugiego gola dla Elany, która wygrała z Turem 2:0.

- dramatycznie musi walczyć o ligowy byt. Teraz torunianie są w czołówce, z realnymi szansami nawet na awans. To oni byli faworytem sobotniego meczu, choć zwycięstwo nad Turem wcale nie przyszło im łatwo. Pierwsza połowa była bardzo wyrównanym widowiskiem. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że to

bramki przez Tura.

Po zmianie stron obraz gry nie zmienił się. Torunianie starali się grać prostopadłe piłki do swoich nigeryjskich napastników - Daniela Onyekachi'ego bądź Kelechiego Iheanacho, ale rzadko kiedy dochodzili oni do tych zagrań. W 51 minucie ten pierwszy miał świetną okazję, ale z 5 metrów

Olimpia ucieka, Elana goni

Bez wyjazdowego zwycięstwa w dalszym ciągu pozostaje Tur. Trwa niechlubna seria, której początek sięga 11 października 2009 roku. To wtedy po raz ostatni turkowie wygrali wyjazdowy pojedynek o ligowe punkty, pokonując w Legnicy Miedź 2:0. Na kolejny czekamy już ponad rok! I nie udało się tego zmienić w Toruniu. Zespół Jerzego Wyrobka nie potrafił przeciwstawić się rywalowi wyżej notowanemu, tracąc oba gole w ostatnim kwadransie gry. To już siódmy w tym sezonie powrót do domu na tarczy. Z kolei Elana przestała grać kompromisowo, zaczęła sięgać po całe pule i wspięła się na drugie miejsce w tabeli, w której na czele mamy trzy zespoły z regionu Kujawsko-Pomorskiego. Przewodząca całej stawce Olimpia była zdecydowanie lepsza w konfrontacji z beniaminkiem z Wałbrzycha i gdyby zagrała bardziej skutecznie, to wynik z Górnikiem byłby jeszcze bardziej okazały. W Bydgoszczy zmierzili się dwaj faworyci do pierwszoligowego awansu. Zawodzący ostatnio Zawisza pokonał grający w kratkę Bałtyk, ale sukces okupił kontuzjami Kłofika i Bojasa. Bydgoszczanie zepchnęli z podium miedziowych z Legnicy, którzy tylko przez tydzień byli wiceliderami. Wyższość nad Miedzią to dla Chojniczanki pierwsza

wygrana na własnym stadionie od 22 sierpnia.

Kolejne zwycięstwo w lidze odnieśli częstochowianie. Tym razem pokonali najślabszą do tej pory w rozgrywkach Polonię Nowy Tomyśl i... mimo ogromnych problemów organizacyjno-finansowych zbliżają się do czuba tabeli. Poloniści grając w roli gospodarza przegrali jak dotąd wszystkie siedem meczów. W sobotę musieli dopisać sobie jedenastą porażkę w całym rozgrywkach.

Przećniętę spisujące się Zagłębie uległo u siebie z walczącą o utrzymanie Nielbą, której do odniesienia pierwszego w tym sezonie zwycięstwa na wyjeździe wystarczyły dwie minuty. Kluczowymi momentami okazała się końcówka pierwszej połowy i sam początek drugiej.

Lechia pokonała Czarnych i w sobotę dokonała tego, na co czekała przez trzynaście kolejek. Zielonogórzanie wygrali pierwszy mecz w rundzie jesiennej! Co więcej, uczynili to w pojedynku z lokalnym rywalem.

Wprawdzie Polonia Ślubice nie należy do potentatów drugiej ligi, ale bardzo cenne trzy punkty pozwoliły Jarocie poważniej już oddalić się od strefy spadkowej. Podziałem punktów zakończyły się derby Śląska. GKS bezbramkowo zremisował z Ruchem.

Wiesław Klecha

Klasa Okręgowa

11. kolejka - 23/24.10

Polonia - Wicher	2:2
ZKS - Górnik II K-n	0:1
GKS - Kasztelania	3:6
Orlik - LKS	1:4
Czarni - Znicz	4:1
Fanclub - Polonus	4:1
Tulisia - Zjednoczeni	2:1
Górnik K-wa - Warta	6:2

Tabela

1.LKS Ślesin	11	27	39-13
2.Fanclub Dąbroszyn	11	26	30-8
3.Kasztelania Brudzew	10	22	33-12
4.Górnik Kłodawa	11	19	22-17
5.Wicher Dobra	11	19	22-18
6.Warta Dobrow	11	19	18-14
7.Polonia Golina	10	18	31-20
8.Tulisia Tuliszków	11	16	10-10
9.Znicz Władysławów	11	15	19-22
10.GKS Sompolno	11	14	17-17
11.Górnik II Konin	11	12	10-22
12.Polonus Kaz. Bis.	11	11	16-23
13.Orlik Miłostaw	11	11	12-19
14.Czarni Ostrowite	11	9	11-18
15.Zjednoczeni Rychwał	11	7	20-45
16.ZKS Zagórz	11	1	6-38

12. kolejka - 30/31.10

Wicher - Warta (Nd-14.30), Zjednoczeni - Górnik K-wa, Polonus - Tulisia, Znicz - Fanclub (Nd-14.30), LKS - Czarni, Kasztelania - Orlik (Nd-14.00), Górnik II K-n - GKS, Polonia - ZKS

Klasa A

11. kolejka - 23/24.10

Sparta - Lech	1:0
GKS - Orły	0:3
Wilki - Baszta	5:0
Błękitni H. - Warta	0:6
Polanin - Grom	4:0
Orzeł G. - Orzeł K.	3:1
Błękitni M. - Płomień	3:1
Strażak - Hetman	0:7

Tabela

1.Polanin Strzałkowo	11	31	41-3
2.Warta Krzymów	11	25	33-8
3.Orły Huta Łukomska	11	21	34-20
4.Błękitni Helenów	11	21	26-18
5.Sparta Orzechowo	11	20	19-12
6.Strażak Licheń St.	11	18	18-24
7.Orzeł Grzegorzew	11	14	20-18
8.Wilki Wilczym	11	14	19-18
9.Orzeł Kawęczyn	11	14	16-24
10.Płomień Nekla	11	13	14-19
11.Baszta Wyszyńska	11	13	11-18
12.Grom Małanów	11	13	16-24
13.Błękitni Małkowo	11	12	14-34
14.Hetman Orchowo	11	10	14-24
15.Lech Kozarzewek	11	10	12-30
16.GKS Lisewo	11	6	8-21

12. kolejka - 30/31.10

Lech - Hetman, Płomień - Strażak, Orzeł K. - Błękitni M. (Nd-12.00), Grom - Orzeł G. (Nd-14.00), Warta - Polanin, Baszta - Błękitni H. (Nd-11.00), Orły - Wilki, Sparta - GKS

Wielkopolska liga juniorów młodszych

12. kolejka - 23/24.10

Warta I - Unia	7:0
Lech II - Przemysław	4:1
Victoria - Marcinki	3:0
Noteć - Włóknierz	1:1
Rawia - Poznaniak	1:7
Jarota - Lech I	0:3
Polonia - Tur	0:1
Centra - Warta II	3:2

Tabela

1.Warta I Poznań	12	33	35-7
2.Lech I Poznań	12	31	49-3
3.Lech II Poznań	12	27	45-16
4.Tur Turek	12	24	28-18
5.Przemysław Poznań	12	23	27-15
6.Jarota Jarocin	12	21	28-17
7.Victoria Września	12	19	35-20
8.Warta II Poznań	11	19	16-8
9.Poznaniak Poznań	13	19	25-20
10.Centra Ostrów Wlkp.	13	17	26-40
11.Polonia Leszno	11	16	18-18
12.Marcinki Kępno	12	11	12-23
13.Noteć Czarnków	12	7	17-34
14.Włóknierz Kalisz	12	4	7-32
15.Unia Swarzędz	12	4	8-40
16.Rawia Rawicz	12	3	10-75

13. kolejka: Tur - Centra Ostrów Wlkp. (31.10, niedziela, 11.00)

II liga - Gr. Zachodnia

14. kolejka - 23/24.10

Zawisza - Bałtyk	2:1	Kanik 23', Wójcicki 38' - Kawa 42'
Jarota - Polonia S.	3:1	Stawiński 7', Bartoszak 52', Gościński 66' - Posmyk 65'
Zagłębie - Nielba	0:2	Leśniowski 45', Marek 46' - sam.
Polonia NT - Raków	0:2	Witczak 24', Gajos 78'
Chojniczanka - Miedź	3:0	Ziemak 23' - k., 53', Pestka 90'
Olimpia - Górnik	3:0	Sulej 32', Rogóż 60', Kryszak 87'
Lechia - Czarni	2:1	Duchnowski 58' - k., 61' - Dorobek 90'
Elana - Tur	2:0	Zamara 77', Onyekachi 89'
Ruch - GKS	0:0	

Tabela

1.Olimpia Grudziądz	14	30	29-10	(9 3 2)
2.Elana Toruń	14	25	19-14	(6 7 1)
3.Zawisza Bydgoszcz	14	24	21-11	(6 6 2)
4.Miedź Legnica	14	24	21-15	(7 3 4)
5.Bałtyk Gdynia	14	23	19-14	(7 2 5)
6.GKS Tychy	14	23	23-12	(6 6 2)
7.Raków Częstochowa	14	23	23-18	(6 5 3)
8.Chojniczanka Chojnice	14	23	21-12	(6 5 3)
9.Zagłębie Sosnowiec	14	22	20-21	(6 4 4)
10.Ruch Zdzieszowice	14	22	16-15	(6 4 4)
11.Jarota Jarocin	14	19	20-14	(5 4 5)
12.Czarni Żagań	14	17	23-20	(4 5 5)
13.Nielba Wągrowiec	14	16	24-26	(3 7 4)
14.Górnik Wałbrzych	14	15	18-20	(3 6 5)
15.Tur Turek	14	11	20-29	(3 2 9)
16.Lechia Zielona Góra	14	9	13-30	(1 6 7)
17.Polonia Ślubice	14	8	10-33	(2 2 10)
18.Polonia Nowy Tomyśl	14	5	12-38	(1 2 11)

15. kolejka - 29/30.10

Czarni - Elana, Górnik - Lechia, Miedź - Olimpia, GKS - Chojniczanka, Raków - Ruch, Nielba - Polonia NT, Polonia S. - Zagłębie, Bałtyk - Jarota, Tur - Zawisza Bydgoszcz (Sb-15.00)

UKS JAN-POL Turek

Młodziczki



Aleksandra Kudlińska
- 169 cm - atakująca



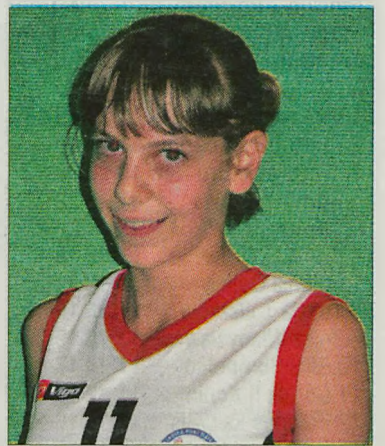
Aleksandra Perlińska
- 166 cm - rozgrywająca



Angelika Drzewiecka
- 170 cm - przyjmująca



Anna Kobuszko
- 166 cm - przyjmująca



Daria Nawrocka
- 174 cm - środkowa



Dominika Iwaniak
- 181 cm - środkowa



Estera Graczyk
- 173 cm - środkowa



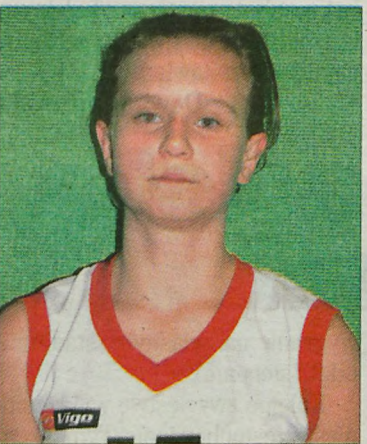
Klaudia Rosiak
- 161 cm - przyjmująca



Nikola Marciniak
- 170 cm - środkowa



Weronika Przygońska
- 156 cm - libero



Weronika Dybkowska
- 162 cm - rozgrywająca

Dziewczyny z rocznika 1998

Sezon 2010/2011 rozpoczęty

W sobotę, 9 października rozpoczął się nowy sezon siatkarski dla zawodników z klubu UKS „Jan-Pol” Turek. Zarówno młodziczki, których trenerem jest Katarzyna Radzińska, jak i dziewczęta z rocznika 1998, które trenuje Ewa Książka, wzięły udział w pierwszym turnieju eliminacyjnym, który odbył się na miejscowej hali widowiskowej. Zagrały mecze z GLKS „Barycz” z Janków Przygodzki i „Libero – Grzeński” Pleszew. -Przed każdą z naszych grup szkoleniowych postawione są zupełnie inne cele sportowe. Młodziczki po pierwszym eksperymentalnym sezonie, gdzie zajęły 16 miejsce nabierają doświadczenia ligowego, w tym powinny awansować do dziesiątego w Wielkopolsce – mówił trener Andrzej Malczewski.

Pierwszych meczy nie udało się co prawda wygrać, ale dziewczęta trenują niemalże każdego dnia, by następnym razem poprawić wyniki. i!



Ada Jachimowska - 151 cm



Ada Łajdecka - 161 cm



Aleksandra Romke - 160 cm



Daria Nawrocka - 174 cm



Estera Graczyk - 173 cm



Justyna Wojtaszewska - 161 cm



Klaudia Rosiak - 161 cm



Marcelina Bejczak - 167 cm



Weronika Leśniak - 150 cm



Weronika Przygońska - 157 cm

Turkowscy pływacy na start

Dzielni w swoim wysiłku

Dziewięcioro podopiecznych ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Turku, zdobyło medale podczas VIII Regionalnego Mityngu w Pływaniu Olimpiad Specjalnych. -Od samego początku i to z dużym powodzeniem w rywalizacji bierze udział Krzysztof Rzępołuch. I tym razem udało mu się zdobyć dwa złote medale – mówili z dumą opiekunowie.

Zadaniem Olimpiad Specjalnych jest nie tylko udział w różnego rodzaju zawodach, ale przede wszystkim motywowanie podopiecznych ośrodków specjalnych do całorocznego trenowania, bo tylko dzięki regularnej pracy udaje się osiągnąć kondycję fizyczną. Olimpiady przeznaczone są dla osób powyżej ósmego roku życia

podczas zawodów poznają kolegów i koleżanki, co jest bardzo ważne – wyjaśniała Małgorzata Wawrzyniak, nauczycielka wychowania fizycznego w SOSW w Turku.

Właśnie dlatego niepełnosprawni przez cały rok uczestniczą w różnego rodzaju treningach. Jedni ćwiczą bieganie czy siatkówkę, inni bowling. Jednak

“Sinturze”. Raz w tygodniu wraz z opiekunami odwiedzają miejscową pływalnię. Tam pod czujnym okiem ćwiczą różne style.

Wyniki całorocznej pracy prezentują podczas organizowanych już od ośmiu lat mityngów w pływaniu, w Ramach Olimpiad Specjalnych. W tym roku zawody odbyły się w piątek, 8 października



W olimpiadzie wzięli udział podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i Warsztatu Terapii Zajęciowej.

z niepełnosprawnością intelektualną. -Dla nich to nie tylko rywalizacja, ale także demonstrowanie odwagi oraz dzielenie się radością ze zdobywanych nagród. Także

największa grupa pływa. Podopieczni ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego trenują razem z kolegami z Warsztatu Terapii Zajęciowej przy turkowskim

ka. Jak zawsze cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Przed wyznaczoną godziną w budynku pojawiło się ponad sto osób. 80 zawodnikom z Wielkopolski to

dystansach: 25, 50, 100, i 200 metrów, a także 25 metrów z pomocą sprzętu pływającego.

W kategorii dowolnej mężczyzn i kobiet na 25 metrów następujące miejsca zajęli: Krzysztof Rzępołuch (I miejsce), Piotr



Turkowscy medalisci (od lewej): Michał Więźlak i Krzysztof Witemberg.

warzyszyli trenerzy. Jednak przed rozpoczęciem rywalizacji odbyły się preeliminacje, podczas których rozdzielono startujących na trzy i czteroosobowe grupy sprawnościowe.

Następnie uroczyste otwarcie olimpiady. Poprowadził je rehabilitant Zbigniew Ćwikliński. Podopieczni wnieśli sztandar, przy którym uczestnicy złożyli przysięgę o treści: “Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku”. Te słowa po raz pierwszy zostały wypowiedziane przez Eunice Kennedy Shriver w Chicago na I Światowych Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w 1968 roku.

Następnie rozpoczęła się główna część spotkania. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy startowali w następujących stylach: dowolnym, grzbietowym, klasycznym i motylkowym, na

Purgat (III miejsce), Andrzej Zając (III miejsce), Marcin Bryl (II miejsce) i Agata Baraniecka (II miejsce) z turkowskiego WTZ oraz Łukasz Kaczmarek (III miejsce), Piotr Brzychcy (III miejsce), Inez Górka (III miejsce), Weronika Majcherek (IV miejsce) z SOSW w Turku. Na 50 metrów natomiast: Krzysztof Witemberg i Michał Więźlak byli drugimi, a Dagmara Bystra, pierwsza.

W grzbietowej na 25 metrów: Agata Baraniecka i Dagmara Bystra – pierwsze, natomiast Krzysztof Rzępołuch - trzeci, Łukasz Kaczmarek - IV, Marcin Bryl - IV, Krzysztof Witemberg - I i Michał Więźlak - II. W kategorii klasycznej na 25 metrów: Cyprian Sęda - I, Piotr Purgat - II. Natomiast na 50 metrów: Cyprian Sęda - III.

Organizatorami imprezy były Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy i Warsztat Terapii Zajęciowej w Turku. **if**

Drzwi Otwarte pełne wspomnień, czyli...

Jak Sanepid walczył z durem brzuszonym i dopalaczami

Z okazji Dni Zdrowia Publicznego ogłoszonych przez Głównego Inspektora Sanitarnego w turkowskim Sanepidzie zorganizowano Dzień Otwartych Drzwi. Z uwagi na to, że przypadł on w czwartek niewielu turkowskich odwiedziło siedzibę, przybyli za to goście: samorządowcy, zaprzyjaźnieni kierownicy instytucji miejskich i byli pracownicy, by wspólnie przypomnieć i zapoznać się z szeroką gamą prowadzonych działań.

Drzwi Otwarte turkowskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zaplanowano w czwartek, 21 października. Już od rana na turkowskich czekały pracownicy, które chętnie opowiadały o działaniach, rozdawały ulotki i oprowadzały po budynku przy Uniejowskiej 1A. Niestety niewiele osób wybrało się tego dnia na proponowaną wycieczkę. A szkoda, bo była to okazja, by dowiedzieć się czym właściwie zajmuje się Sanepid. Przygotowano wystawę sprzętu do pobierania różnego rodzaju próbek. Ci, którzy przyszli w gościnne progi, pytali kompetentne osoby, w jaki sposób zgłosić i rozwiązać problemy, z którymi spotykają się na

co dzień, jak choć jak zbadać wodę do picia. Pracownicy stacji rozdawały też ulotki i foldery propagujące zalecane szczepienia ochronne i badania profilaktyczne.

Tego dnia nie zawiedli goście, dla których przygotowano spotkanie przy kawie. Obecni byli wódcy miasta i gmin powiatu, dyrektor MDK-u Bożena Cesarz, Robert Bącała, przedstawiciel Państwowej Straży Pożarnej, Jan Radzimski, powiatowy lekarz weterynarii a także pracownicy i kierownicy Sanepidu, wśród nich najdłużej związany z turkowską stacją, Jerzy Bartosik.

Na wstępie powiatowy inspektor, Alfred Rajczyk przypomniał

jak rodziły się w Polsce służby sanitarne. Wspominał utworzenie w 1957 roku Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku, którą dowodził wtedy Stanisław Janiak. Po kolei wymieniał kierowników, ich zasługi i zmiany jakie następowały na przestrzeni lat.

Doceniono jednego z gości spotkania, Jerzego Bartosika, który po latach pracy, w 1974 roku przejął obowiązki dyrektora stacji, a do dziś choć, jest już na emeryturze, wspomaga i uczestniczy aktywnie w życiu Sanepidu. Bo choć praca w stacji kojarzy się raczej ze spokojnymi działaniami i przeprowadzanymi w laboratoriach badaniami, nie zawsze tak

jest. Zdarzają się też sytuacje krytyczne. Wspomniano na przykład o wzmożonej pracy, kiedy w Turku panował dur brzuszny. -Pamiętam, że zanotowaliśmy masowe zachorowania w policji. Służby nie były pod naszą kontrolą, jednak po różnych przejściach dokonaliśmy badań w ich stołówce. Po zapłeczu biegali szczury, które jak się okazało, roznosiły chorobę – opowiadał Jerzy Bartosik.

W 1982 roku Sanepid otrzymał nowy budynek przy Uniejowskiej 1A, w którym funkcjonuje do tej pory. Zatrudnia 30 osób. -Inspekcja

jest bardzo sfeminizowana – przyznał szef. Alfred Rajczyk szeroko opowiadał o uprawnieniach kierowanej przez niego stacji, jej zadaniach, statucie prawnymi i akcjach wraz z służbami ratunkowymi, przy okazji nie mogło też zabraknąć słowa o dopalaczach. Na zakończenie gości zaproszono do zwiedzenia. **boxa**



Podczas Dni Otwartych turkowskie mogli odwiedzić siedzibę Sanepidu.

Dzień Seniora w Turku

Nie warto zmarnować starości

– Głupio jest zmarnować młodość, ale jeszcze głupiej starość – mówił burmistrz Zdzisław Czaplą podczas spotkania z okazji Międzynarodowego Dnia Seniora. Stowarzyszeni w turkowskim kole Polskiego Związku Rencistów, Emerytów i Inwalidów, już po raz kolejny obchodzili swe święto w Klubie „Barbórka”.

Spotkania z okazji Dnia Seniora, obchodzonego 1 października, w Turku odbywają się już od kilkunastu lat. Do ubiegłego roku ich organizacją zajmowała się Zofia Latuszewska. Niestety, ta wspaniała i pełna życia kobieta, kilka miesięcy temu zmarła. Wtedy wydawało się, że związek bez niej nie może dłużej istnieć. – *Jednak życie nie znosi próżni i dlatego znalazła się grupa ludzi, która postanowiła dalej integrować to środowisko* – wspominał Mirosław Marczewski. Choć na początku nie było łatwo, to jednak koło przetrwało, a nową przewodniczącą została Halina Zasiadczyk.

Spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Seniora odbyło się we wtorek 12 października w Klubie „Barbórka”. Lecz zanim zaczęto świętować, minutą ciszy uczczono pamięć Zofii Latuszewskiej. Jak mówili zaproszeni goście, była to wyjątkowa kobieta i doskonały prezes. Dzięki jej pracy i zaangażowaniu, tak wiele zrobiono. To właśnie jej zasługa, że do związku przystąpiło tak wiele osób.

Jako pierwszy przed seniorami wystąpił miejscowy zespół „Turkowanie” pod kierownictwem Radosława Daruła, akompaniującego też wokalistkom na akordeonie. W



Funkcję prezesa turkowskiego koła Polskiego Związku Rencistów, Emerytów i Inwalidów, przejęła Halina Zasiadczyk.

ich wykonaniu seniorzy wysłuchali znanych piosenek z filmów, między innymi „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” czy „Ada, to nie wypada”.

Po nich głos zabrali goście. Zaczął starosta Ryszard Bartosik, który mówił, że seniorzy dają przykład jak żyć, działać i postępować. Po nim życzenia świętującym złożył znany doskonale z kwiecistych i oryginalnych przemówień burmistrz Zdzisław Czaplą. I tym razem nie zawiódł słuchaczy: – *Dzi-*



Konferansjerką zajął się Zenon Szajrych.

siejsze święto jest szczególnie, gdyż niedawno odeszła od nas kobieta, pełniła przez lata funkcję prezesa koła. Dlatego warto zastanowić się nad przemijaniem. Doskonałym jego określeniem są słowa filmowej Barbary Niechcic, że noce i dnie z nami czy bez nas płyną jednak.

Życzenia zebrany złożył też Mirosław Marczewski. – *Takie spotkanie zdarza się raz do roku, ale tą radością, która jemu towarzyszy należy cieszyć się każdego dnia* – namawiał. Marczewski opowiedział też kilka anegdot o Zenonie Szajrychu, który podczas spotkania prowadził konferansjerkę. Jak wspominał, Szajrych

w 1953 roku po raz pierwszy poprowadził audycję w powiatowym radiowęźle i od tego czasu służy turkowie swoim umiejętnościom.

Zaproszenie na uroczystość przyjął też Zdzisław Opaliński, prezes zarządu oddziału okręgowego związku. Opaliński podkreślał, że Dzień Seniora obchodzony był tylko w Polsce, później także w Europie, a od kilku lat jest świętem międzynarodowym. – *Gościłem w Turku już wielokrotnie, ale jeszcze nigdy nie widziałem tak pełnej sali. Cieszę się, że koło potrafiło się zintegrować* – mówił. Na koniec przeczytał tekst, który jego zdaniem

pozwole lepiej zrozumieć seniorów. Twierdził, że starsi ludzie poruszają się wolniej, ale za to dobrze wiedzą dokąd zmierzają. Wolniej myślą, ale za to mądrze. Przemówienie zostało nagrodzone gromkimi brawami.

Na koniec zaprezentowały się zespoły: „Jesień” z Tuliszkowa, „Wrzosy” z Grzymiszewa i „Zgoda” z Przykory. Po występach zrzeszeni w kole jeszcze długo siedzieli przy stołach, wspominając jak ich życie wyglądało przed kilkunastu i kilkudziesięciu laty. Lecz nie było im przykro, bo jak mówili, teraz też potrafią czerpać z życia wiele radości. **if**

Są kandydaci i chęć zwycięstwa

Podczas gminnej konwencji wyborczej Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kawęczynie, zaprezentowano kandydatów na radnych z tej gminy oraz członków komisji wyborczych. Przedstawiono trzynastopunktowy program wyborczy. Mówiono o strategii wyborczej. Uczestnikom zebrania zaprezentował się Mariusz Seńko – dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Turku, który kandyduje do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Zebranie zorganizowano w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kawęczynie. Otworzył je Eugeniusz Jasnowski – prezes Zarządu Gminnego PSL. Powitał około dwudziestu przybyłych osób, w tym Bogdanę Włodarczyka – prezesa Zarządu Powiatowego PSL w Turku, który odznaczył „Złotą Koniczynką” – najwyższym PSL-owskim odznaczeniem, Artura Łakomego ze Skarżyna. Prezes Jasnowski poinformował, że wyłoniono już kandydatów w listopadowych wyborach samorządowych z ramienia PSL. Następnie przedstawił reprezentantów gminy Kawęczyn. Byli to: Krzysztof Dytwiński – Kawęczyn, Józef Iwaniak – Chocim, Michał Ordon – Głuchów, Paweł Krotowski – Milejów, Krystian ów Szprync – Tokary I, Karol Migdalski – Żdźary, Dorota Dzikowska – Będziechów, Artur Łakomy – Skarżyn, Łukasz Miła – Ciemię, Krzysztof Spychała – Młodzianów, Krzysztof Deszcz – Kowale Pańskie, Tomasz Sobczak – Kowale Pańskie Kolonia i Janina Siwek – Leśnictwo.

Numerem jeden na liście kandydatów do Rady Powiatu został prezes Eugeniusz Jasnowski z Kowali Pańskich. Rafał Gil z Kawęczyna umieszczony został na trzecim miejscu, a Marek Jaworski – kierownik

Zakładu Usług Wodnych w Turku na ostatnim - szóstym. Prezes przedstawił Mariusza Seńko – dyrektora Zespołu Szkół Technicznych w Turku, który ubiegał się będzie o mandat radnego Sejmiku Wojewódzkiego. Otrzymał czwarte miejsce na liście. Dyrektor w wojewódzkim samorządzie zamierza skupić się na rozwoju szkolnictwa zawodowego, które jego zdaniem przyczyni się do rozwoju powiatu tureckiego.

Prezes Jasnowski poinformował, że PSL w Gminnej Komisji Wyborczej reprezentuje Andrzej Serafiński, a do komisji obwodowych zgłoszono same panie. Prosił kandydatów, aby nie ulegali presji i namowom skłaniającym ich do rezygnacji ze startu w wyborach. Przestrzegając też przed naruszaniem ciszy wyborczej. Przedstawił gminny program wyborczy, opracowany na podstawie ankiety przeprowadzonej wśród kandydatów na radnych. Składa się z trzynastu punktów i zakłada: pozyskiwanie unijnych pieniędzy, modernizację ujęć wody, uzupełnienie oświetlenia ulicznego, rozbudowę kanalizacji ściekowej, poprawę warunków w



Artur Łakomy odznaczony został „Złotą Koniczynką”

szkolach i przedszkolach, budowę placów zabaw na wsiach, opracowanie strategii inwestowania w OSP, upowszechnianie sportu i zacieśnienie współpracy z władzami samorządowymi szczebla powiatowego i wojewódzkiego. Program przewiduje też kontynuację rozpoczętych inwestycji.

Prezes Włodarczyk powiedział, że z zainteresowaniem wysłuchał propozycji programowej. Jego zdaniem, szeroka pod względem

wiekowym i zawodowym reprezentacja kawęczynskich kandydatów PSL, stanowi gwarancję sukcesu wyborczego. Jedynie w programie, według Włodarczyka, brakuje działań z zakresu rolnictwa. Mówił o planach organizacji powiatowych centrów sprzedaży oraz o możliwości pozyskiwania środków na innowacyjność w gospodarstwach rolnych. Poinformował też o zasadach finansowania kampanii wyborczej. Kandydatom do komisji wyborczych zwrócił uwagę na dbałość o przestrzeganie przepisów ordynacji wyborczej i wpisywanie do protokołu komisji wszelkich zauważonych nieprawidłowości.

Włodzimierz Adamiak z Turku poinformował, że z ramienia PSL kandyduje do rad gmin 150 kandydatów, a do Rady Powiatu 42. Stwierdził, że ludowcy idą do zwycięstwa. Opowiedział się za upolitycznieniem samorządów gmin-

nych. Jego zdaniem, przełożenie polityczne na wyższe szczeble władzy umożliwi skuteczniejsze pozyskiwanie dotacji: wojewódzkich, krajowych i unijnych. Apelowal o czujność w komisjach wyborczych, wskazując na łatwe sposoby oszustw. Mówił o takim zdarzeniu w gminie Turek podczas poprzednich wyborów samorządowych. Kandydatom radził starać się o głosy we własnej rodzinie.

Wojciech Dytwiński – prezes OSP Kawęczyn, życzył kandydatom odliczenia się w Radzie Gminy Kawęczyn. Jego zdaniem należy zmienić mentalność gminnych urzędników i radnych oraz podnieść rangę PSL. Z sentymentem mówił o czasach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które jego zdaniem było liczącą się organizacją chłopską. Najwyraźniej pan prezes zapomniał o ówczesnym monopolu władzy. ZSL akceptowało dominację polityczną Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kolektywizację i sojusz z ZSRR. Sami ludowcy ją rozwiązali i powrócili do danej nieskompromitowanej nazwy PSL.

Prezes Jasnowski poprosił Krzysztofa Deszcza – radnego Rady Gminy Kawęczyn, aby podzielił się swoimi doświadczeniami wyborczymi i stosowaną przez niego strategią. Odmówił z powodu obecności dziennikarza Echa Turku. Zgodził się mówić tylko na zebraniu zamkniętym. Ale po wyjściu przedstawiciela prasy, który postanowił nie komplikować ludowcom życia, radny Deszcz nie przedstawił żadnych rewelacyjnych metod.

Andrzej R. Tyczyno



W zebraniu uczestniczyli kandydaci na radnych i członków komisji.



ECHO UNIEJÓWA



Wysokie notowania gminy i burmistrza

Uniejów zajął czołowe miejsca w rankingach pisma „Wspólnota”. Burmistrz Józef Kaczmarek otrzymał medal od Polskiego Klubu Infrastruktury Sportowej. Jego liczne sukcesy doceniane w całym kraju sprawiły, że nikt dotychczas nie odważył się stanąć z nim w szranki wyborcze.

Kolejne dowody uznania spływają na Uniejów i jego burmistrza. Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” podsumowało inwestycje samorządowe zrealizowane w latach 2004 - 2009. Powstało na tej bazie szereg rankingów, w których Uniejów uplasował się na czołowych pozycjach. W kategorii małe miasta, zajął drugie miejsce w rankingu podsumowującym wydatki samorządowe ze środków unijnych w latach 2004 - 2009. Także drugą lokatę uzyskał w kategorii inwestycje w sport i kulturę fizyczną w latach 2007 - 2009. W kategorii „wydatki inwestycyjne na infrastrukturę techniczną w latach 2007 - 2009” gmina Uniejów uplasowała się na szóstym miejscu.

Józef Kaczmarek - burmistrz gminy Uniejów został uhonorowany przez Polski Klub Infrastruktury Sportowej, srebrnym medalem „Razem Budujemy Sukces”, za aktywną działalność Uniejowa na rzecz budowy nowoczesnych obiektów sportowych oraz wspieranie rozwoju sportu i rekreacji w Polsce.

Te osiągnięcia uniejowskiego samo-

ządu i burmistrza sprawiły, że nit nie ośmielił się stanąć w szranki z Józefem Kaczmarkiem. Wiadomo było, że otrzyma poparcie Polskiego Stronnictwa



Medal otrzymany przez burmistrza.

Ludowego i Platformy Obywatelskiej. PiS jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy nie znalazł chętnego. Sądzone, że w szranki burmistrzowskiej rywalizacji stanie Grzegorz Antosik z SLD - były

wiceburmistrz. Tymczasem on zdecydował się ubiegać tylko o stołek radnego i to z własnego komitetu. Uniejowscy działacze SLD uznali to za zdradę.

(art)

WSPÓLNOTA

WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW Z UNII EUROPEJSKIEJ

Miasto **UNIEJÓW**

zajął II miejsce w rankingu podsumowującym wydatki samorządów ze środków unijnych w latach 2004-2009 w kategorii małe miasta

Janusz Król
Janusz Król
Redaktor Naczelny

Dyplom za wydatki ze środków unijnych.

Koniec z bezpańskimi psami

Jest szansa, że z Uniejowa znikną bezpańskie psy. „Dom” znajdą w schronisku w Łodzi. Utrzymanie tych zwierząt kosztowało będzie gminę około 50.000 złotych rocznie. Burmistrz Józef Kaczmarek powiedział nam, że za tą kwotę można byłoby kupić dzieciom z biednych rodzin dwadzieścia pięć laptopów, albo urządzić pracownię komputerową w jednej ze szkół. Choć redakcji wydają się te słowa mało przekonujące, bowiem do tej pory Uniejów nie płacił za psy umieszczane w schronisku, bo błąkały się po ulicach miasta. Nikt jednak nie słyszał, by władze Uniejowa kupiły jakiegokolwiek dziecku za te „niewydane psie pieniądze” nawet pięciu laptopów. Niestety, burmistrz Kaczmarek w przypadku bezpańskich psów ma trzy wyjścia: albo je rozstrzelać, albo pozwolić na to, by miasto stało się „pieskim miastem”, albo też zadbać o wykonywanie ustanowionego prawa, a to mówi, że właśnie na barkach samorządu spoczywa opieka nad

bezpańskimi psami. Być może efekty przyniosłoby, oczywiście po kilku latach, czipowanie psów, ale nie wydaje się, by w tym względzie burmistrz miał jakiegokolwiek plany.

Co prawda są osoby, które za całe „psie zło” obarczają winą innych. I, anonimowo a jakże, szukają wrogów publicznych w kilku, jak to nazywają, „psich opiekunkach”. Według tych anonimowych postaci, gdyby psy nie znajdowały w Uniejowie „kochających” je opiekunek, to by ich nie było. Trudno zrozumieć takie pojmowanie sprawy, zwłaszcza, kiedy padają dodatkowe, całkiem absurdalne argumenty, w których porównują zwierzęta do małych dzieci. Czemu zresztą ochoczo przytakuje burmistrz Kaczmarek. *-Litując się nad tymi psami, te panie robią im krzywdę - mówi burmistrz. -Najpierw je karmią, a potem przychodzą do Urzędu Miejskiego i zgłaszają, że psy trzeba wywieźć do schroniska. To tak jakby ktoś zaopiekował się małym dzieckiem, a potem chciał się go pozbyć - mówi.*

Zostawiając poza pamięcią absurdalność porównania, można by iść tropem myśli burmistrza i wywnioskować, że widocznie, należałoby raczej dziecko takie, które głoduje, zostawić na pastwę losu. Bo inaczej każde nakarmienie głodującego sprawia, że bierze się już do końca życia za niego odpowiedzialność.

Józef Kaczmarek, podobnie jak „anonimowy” rozmówca naszego dziennikarza, kieruje się teorią, że z psami jest tak jak z ludźmi, którym podoba się życie na wolności z darmową stołówką. A umieszczanie takich psów (w domyśle również ludzi) w schroniskach, to robienie ewidentnej krzywdy zwierzętom. Jednym słowem obaj panowie wpisują się w logikę najbardziej radykalnych organizacji miłośników zwierząt, których hasłem może być: UWOLNIĆ PSY! W ogóle i wszędzie. Przynajmniej niektóre. Niech chodzą na wolności. Ale właśnie takie wałęsające się i wygłodzone psy mogą stanowić prawdziwe niebezpieczeństwo. Całkiem niedawno wataha zdi-

czających psów straszyla na jednym z osiedli w Poznaniu. Pozostawione same sobie zwierzęta, o których ludzie (niektórzy przynajmniej) mówią, że są prawdziwymi przyjaciółmi człowieka, stają się jego wrogiem. Jakby

chciały „odopłacić” się mu za brak odpowiedzialności za coś, co przed wiekami oswoił.

Ale burmistrz Kaczmarek twierdzi, że to panie z bloków krzywdzą zwierzęta...

ika, art

Na zakazie i na gązie



W miejscowości Czepów gmina Uniejów policjanci zatrzymali 27-latkę, który kierował rowerem mając 4 promile alkoholu w organizmie. Ponadto mężczyzna miał orzeczony zakaz prowadzenia pojazdu na okres trzech lat. Teraz odpowie za złamanie zakazu sądowego, za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Kolejny amator jazdy wbrew zakazowi, został zatrzymany w Uniejowie. Był nim 23-letni mieszkaniec powiatu kutnow-

skiego. Kierował samochodem osobowym marki VW Golf. Mężczyzna miał zakaz sądowy kierowania pojazdem na okres dwóch lat.

Na skrzyżowaniu dróg w Uniejowie, doszło do kolizji drogowej. Kierująca rowerem 67-letnia mieszkanka Uniejowa podczas wykonywania skrętu w lewo, nie zachowała należytej ostrożności. Wymusiła pierwszeństwo przejazdu przed jadącym z przeciwnej strony peugeotem, kierowanym przez 65-letniego mężczyznę. W wyniku zdarzenia kierująca rowerem doznała ogólnych potłuczeń i została przetransportowana do szpitala w Poddębicach. Obydwój uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Kobieta została ukarana mandatem karnym w wysokości 350 zł.

(art)

Coraz więcej biegnie do gorących źródeł

Uniejów gościł 518 miłośników biegania, którzy startowali w IV Biegu „Do Gorących Źródeł” - Sanus per Aquam - Zdrowie przez wodę”. W kategorii mężczyzn zwyciężył Radosław Kłeczek z Gogolina. Najszybszą biegaczką była Ukrainka Ilona Baranowa. Izabela Cytrowska z Maratonu Turek zajęła trzecie miejsce. Najlepsza uniejowianka Jessika Szymczak była siódma. Patronat medialny nad biegiem sprawowało Echo Turku.

Bieg z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników. Tym samym wpisał się na stałe do kalendarza ogólnopolskich biegów ulicznych. W tym roku po raz pierwszy wzięli w nim udział niepełnosprawni na wózkach. Tradycyjnie sygnałem do startu był wystrzał armatni. Na dziesięciokilometrowej trasie rywalizowało 518 biegaczek i biegaczy (w ubiegłym 397). Na czele podążał rowerem pilot. Był nim Maciej Gajdecki z Uniejowa, uczestnik maratonów rowerowych, nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku.

Z uniejowskiego rynku, uczestnicy pobiegli ulicą Kościelnicką do Ostrowska. Stamtąd wrócili do Uniejowa, kłuczając ulicami miasta przebiegli do rynku, gdzie umiejscowiono metę. Wśród biegaczy najszybszy był Radosław Kłeczek z Gogolina, który przebiegł dystans w czasie 31,08 min. Dwa kolejne miejsca zajęli Ukraińcy: Witalij Jaszczuk (31,45) i Jurij Rusjuk (32,04). Damian Żubrowski z „Maratonu” Turek zajął dziewiąte miejsce, a jego koledzy: 23. Błażej Wytwer, 26. Mateusz Michałak z Przykony. Najszybszą kobietą była Ilona Baranowa z Ukrainy (34,22), drugie miejsce zajęła Alena Brrasinowa z Białorusi (34,56), a trzecie - Izabela Cytrowska „Marton” Turek (37,46). Dobrze pobięły uniejowianki: Jessika Szymczak była siódma, Ewelina Kołata 18, a Paulina Chajdas, reprezentująca KS Geotermia Uniejów, uplasowała się na 19 miejscu.

Każdy uczestnik otrzymał medal, pamiątkową koszulkę oraz bilet wstępu do kompleksu termalno-basenowego. Uroczyste zakończenie biegu nastąpiło na hali sportowej Zespołu Szkół w Uniejowie, podczas którego wręczono zwycięzcom puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe rozlosowane wśród wszystkich uczestników.

Organizatorami biegu byli: Urząd Miasta w Uniejowie,



Po raz pierwszy w Uniejowie wystartowali biegacze na wózkach.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów” sp. z o.o., Geotermia Uniejów, Klub Biegacza „Geotermia Uniejów”, Zespół Szkół w Uniejowie, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultu-

nością jego mieszkańców. Wszyscy deklaruje chęć uczestnictwa w przyszłorocznym biegu. Jeżeli dotychczasowa tendencja zwyżkowa się utrzyma, organizatorzy spodziewają się przyjazdu

Bartnik. Andrzej Gawłowski udzielił pomocy w zakresie grafiki komputerowej. Bieg miał też licznych sponsorów: Starostwo Powiatowe w Poddebicach, poseł na Sejm - Stanisław Olas,

Dominik Kaczmarek, Drukarnia „Graf - Poz” Marka Przybylskiego z Poznania, Drukarnia „Eljot” Krzysztofa Piotrowskiego z Pabianic, Elżbieta i Zbigniew Kuglarzowie, Fabryka Rajstop „Adrian” Małgorzaty Pomorskiej ze Zgierza, Firma „Ins-Bud” Romana Charuby z Uniejowa, Firma „Jutrzenka - Colian” z Opatówka, Firma „Protector” z Uniejowa, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” z Uniejowa, „Gościniec nad Wartą” Teresy i Zbigniewa Krajewskich z Uniejowa, Hurtownia „HAS - Walczak”



Ci państwo pokazali, że wiek nie stanowi przeszkody w uprawianiu sportu.



Wystartowało ponad pięciuset biegaczy.

ry w Uniejowie. Patronat medialny objęły: TVP Łódź, Radio Łódź i „Echo Turku”. Imprezie towarzyszył występ Orkiestry Dętej OSP Spycimierz. Biegacze byli zachwyceni Uniejowem i gościnn-

do Uniejowa w przyszłym roku, około ośmiuset biegaczy.

Wsparcie organizacyjne, zabezpieczenie medyczne, oprawę imprezy zapewnili: Komenda Powiatowa Policji w Poddebicach, Komenda Policji w Uniejowie, Komendant Miejsko-Gminny OSP w Uniejowie, Jednostki OSP z Uniejowa, Ostrowska, Roźniatowa, Spycimierz, Wielenina, Wilamowa, Obwód Drogowy w Uniejowie Rejonu Dróg Wojewódzkich w Poddebicach, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Poddebicach, Młodzieżowa Rada Miejska w Uniejowie, Szkolny Związek Sportowy w Uniejowie, Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Łodzi, Bractwo Rycerskie „Signum Temporis” w Uniejowie, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Uniejowie. Medal zaprojektowała Elżbieta



Dla najlepszych pań były nagrody, puchary i gustownie ubrany Szymon Bugajak.



Najlepszych biegaczy obdarowywały panie.

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r, nr 102, poz. 651 z późniejszymi zmianami)

**BURMISTRZ
MIASTA TURKU**

niniejszym informuje, iż w terminie od 18.10.2010 r. do 08.11.2010 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ulicy Kaliskiej 59, wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz jej najemcy, położonej w Turku w rejonie ulicy Jarosława Dąbrowskiego, oznaczonej numerem geodezyjnym 468/4 o pow. 0,0024 ha.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Turku – Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 118), tel: 63 289 61 64.

USŁUGI KALETNICZE

Szczepan Kasprzak
tel.: 665 234 660, CZYNNE: pn-pt 10-17
Turek ul. Brzozowa 11
- naprawa, renowacja wyrobów skórzanych (toreb, pasków),
- wszywanie zamków,
- nabijanie oczek, nitów, ćwieków,
- sprzedaż pasków skórzanych
(duży wybór klamer, różne kolory skóry)

z/wk

**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW I BIUR
URZĄDZENIA chłodnicze**

IKOŁO
ceny producenta
okres gwarancji 2 lata
ul. 3 Maja 106
tel./fax 272-37-68
sklep czynny: 10.00 – 18.00
soboty-po uzgodnieniu

PRAKTYKA LEKARSKA

dr n. med.
MAREK BAKALARZ

specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D

Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje:

pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00

Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 063 278 09 44

z/BAK

SP Zespół Opieki Zdrowotnej w Turku

ul. Poduchowne 1, 62 – 700 Turek
tel. 63 280 56 00, fax. 63 278 84 00

**Informacja o przetargu nieograniczonym
NA PRZYSTOSOWANIE POMIESZCZEŃ –
REMONT ODDZIAŁU PRZYJĘĆ I POMOCY DORAŻNEJ
ORAZ GŁÓWNEGO WEJŚCIA ŁĄCZNIE
Z REMONTEM KLATEK SCHODOWYCH**

Termin realizacji zamówienia: 18 tygodni od daty zawarcia umowy,

- Adres strony internetowej, na której zamieszczona jest specyfikacja istotnych warunków zamówienia: www.szpital.turek.pl
- Opis przedmiotu zamówienia: przystosowanie pomieszczeń – remont Oddziału Przyjęć i Pomocy Doraźnej oraz głównego wejścia łącznie z remontem klatek schodowych,
- Zamawiający nie przewiduje możliwości składania ofert wariantowych i częściowych,
- W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone: w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, oraz w ustawie Prawo zamówień publicznych art. 22,
- Kryteria oceny ofert i ich znaczenie:
 - cena zamówienia – 100 % ,
- Termin związania ofertą: 30 dni od dnia otwarcia ofert,
- Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego – Sekretariat:
 - termin składania ofert upływa w dniu 04.11.2010r. o godz. 9.00,
 - otwarcie ofert nastąpi w dniu 04.11.2010r. o godz. 9.15 w siedzibie Zamawiającego – Sala Konferencyjna,
- Informacje:
 - w zakresie przedmiotu zamówienia: tel. 63 280 56 25,
 - w zakresie procedury przetargowej: tel. 63 280 56 15.

Dyrektor SP ZOZ w Turku
Krzysztof Bestwina

z/201/ika

PRODUCENT OKIEN Z PVC
GROBUD

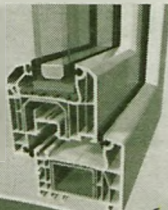
Biuro Handlowe w Turku
ul. Kaliska 35 (za Domem Usług),
tel./fax 063 280 34 22

e-mail: turek@grobud.pl
Od 1 stycznia 2011 rośnie podatek VAT!

O przyszłorocznej inwestycji budowlanej pomyśl już dziś!!!

- okna i drzwi z PCV ze znakiem CE,
- okna i drzwi z ALUMINIUM ze znakiem CE,
- rolety, roletki, moskitiery,
- parapety (wewnętrzne i zewnętrzne),
- bramy garażowe
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- serwis i drobne naprawy okien PCV

www.grobud.pl



NOWOŚCI!
Profil 6 - komorowy w cenie 5 - komorowego
Profil IDEAL 4000 Standard
teraz w wersji 6 - komorowej!



Sun Day tel./fax (0-63) 280 20 24
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

PROMOCJA! Jesienne Promocje

PORTA
DRZWI

KONCEPT
I FIT
cenowy hit

okna
6-komorowe
w klasie A
z okuciami

WINKHAUS
Activ Pilot

nowość OKNA BEZ WILGOCI

OKNA: DRZWI PCV WINKHAUS Activ Pilot Auto Pilot Roto maco

GEALAN SCHÜCO REHAU Brügmann aluplast

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE

PORTA DRZWI POL-SKONE DRE DOOR-POL CAL KMT BORYSZEW ERKADO

BRAMY GARAZOWE, ROLETY, KRATY KRISPOL

NOWOCZESNE BALUSTRADY I ZADASZENIA

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

I METALI KOLOROWYCH

Uwaga!

Zanim sprzedaż złom u konkurencji
zadzwoń i sprawdź nasze ceny

Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu
Cisew 146, tel. 724 531 174

z/22/DK

OKNA z PCV



62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109
tel. 063 289 21 65
fax 063 279 98 92

**OKNA
BEZ
OŁOWIU**

**CENY
PRODUCENTA
!!!**

Zalety okien z firmy LANKO:

- rabat do 47% - okno 865x1435mm w cenie 250zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE

www.lanko.pl



**T
A
N
I
O**

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe
tel. 63 272 56 62; fax 63 289 75 53

WYROBY HUTNICZE

SUPER wyprzedaż*

2.420 zł brutto/tona

Pręty zębrowane, gładkie oraz inne rodzaje stali
Realizujemy indywidualne zamówienia
Transport GRATIS

* ceny ważne do wyczerpania zapasów

z/1887K

Krzyżówka nr 43

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 10 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadeślą na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 5 listopada) poprawne rozwiązania, rozlosowane zostaną dwa kupony подарunkowe w wysokości 50 zł każdy, do wykorzystania w Farmie Piękności – „Sun Studio”, przy ul. Gorzelnianej. Przypominamy, że udział w losowaniu będą brały tylko te kartki, z kratkami wyciętymi z gazety. **Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 41 (Sun Studio) otrzymują: Elżbieta Rogowska z Turku, Monika Lewandowska z Żuk**

Pionowe: 1. psia uwięź, 2. struś z Ameryki, 3. imię Santor, piosenkarki, 4. ubranie, strój, 5. pani na sawannie, 6. płynny tłuszcz, 7. figiel, 8. imię Kosa z serialu „Czterej pancerni i pies”, 9. rycerz z „Krzyżaków”, 18. mada lub less, 19. dodatkowa nagroda, 21. szybki bieg konia, 22. komedia Sławomira Mrożka, 24. radiolokator, 25. dusznica, 30. silne krótkotrwałe wzruszenie, 31. składnik benzyny, 32. popularne polskie nazwisko, 33. miłośćka, 34. ansa, 35. powieść Matyldy Welny, 36. dwukołowa taczka, 37. na stoliku, 38. część radioodbiornika, 39. narkotyk z makówek, 40. regionalna odmiana języka, 41. miano, 48. w nim przyjmujemy gości, 49. siły zbrojne kraju, 50. ojczyzna Odyseusza, 54. z kremem, 55. pobierany do laboratoryjnego badania, 57. bon, kupon, 58. zostawia je listonosz, 60. o tematyce religijnej, 61. zasiada w ratuszu, 67. dorosła postać owada, 68. oczna lub przy drzewach, 69. prawnik w firmie, 70. można sobie jej nawarzyć, 71. wjazdowa na podwórko, 72. starogrecki rynek, 73. statek lub samolot, 74. spód puszki, 75. od gongu do gongu, 76. małpi przysmak, 77. zawada, 78. dotknęła bankruta, 85. mały Dariusz, 86. stały lub tymczasowy, 87. Sophia, aktorka włoska, 88. zaleta, 92. brzeg, 93. błyszczący paciorek, 95. jeden z interwałów, 96. gwiazda operetki, 98. ...Turku, 99. ostry brzeg,

Poziome: 1. ławeczka na płozach, 4. karkołomna akrobacja, 7. w stroju arlekiina, 10. cios, uderzenie, 11. dużo drzew, 12. dopływ Sekwany, 13. potrzebne podejrzanemu, 14. szata kapłana, 15. zagrywka w siatkówce, 16. jednostka mocy, 17. to co zgubiono, 20. lutowa solenizantka, 23. lasso, 26. istota sprawy, 27. można ją przelknąć, 28. imię Górniak, piosenkarki, 29. najwyższy szczyt Uralu, 33. poemat Goethe'ego, 36. osłania przewód elektryczny, 39. narząd, 42. komplet, 43. ma dwanaście miesięcy, 44. chroni państwo, 45. sportowe półbuty, 46. stolica Jordanii, 47. imak, 48. gorset, 51. ciśnienie w meteorologii, 52. struś z Australii, 53. rosna na łąkach, 56. perski poeta, 59. w parze z wagą, 62. pantera, 63. łaźnik, obieżyświat, 64. ryżowa papka, 65. grał w „Gwieździe szeryfa”, 66. wodospad na granicy Kanady i USA, 70. trzos, 73. z koralami, 76. targ, 79. fałdka, plisa, 80. sagan, 81. kraj jankesów, 82. w stogu, 83. gatunek herbaty chińskiej, 84. rodzaj makaronu, 85. nitro w samochodzie, 89. promieniotwórczy pierwiastek, 90. raz i raz, 91. zebranie, 94. elektroda dodatnia, 94. filtr organizmu, 100. imię Baggio, 101. rower dla dwojga, 102. plon, zbiór, 103. ze stolicą w Pekinie, 104. wierzchni ubiór kobiety, sznurowany z przodu.

 www.sunstudio.pl

FARMA PIĘKNOŚCI

Turek
ul. Gorzelniana 18
tel. 63 289 28 60



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

HOROSKOP

BARAN
Staniesz się bardzo czuły wobec partnera. Wasze relacje zaczną układać się wręcz doskonale. Zamknijcie w swoim świecie zapomnicie o szarej rzeczywistości.

BYK
W pracy zaczniesz osiągać coraz większe sukcesy. Niektórzy staną się o to zazdrośni. Nie oglądaj się jednak na innych, tylko skup na tym, co masz wykonać.

BLIŹNIĘTA
W firmie spadnie na Ciebie dużo nowych obowiązków. Ale nie przerazi Cię to, lecz zmotywuje do pokazania się z jak najlepszej strony. Dbaj o wzrok.

RAK
Wielu ludzi okaże Ci życzliwość. Uskrzydli Cię to do jeszcze większych wysiłków, aby pokazać swoją wartość na rynku pracy. Spraw sobie mały prezent.

LEW
Szybkie tempo, jakie towarzyszyć będzie Twemu życiu, wpłynie niekorzystnie na relacje z bliskimi. Zacznie brakować Ci wspólnych rozmów czy spacerów.

PANNA
Będziesz szukać nowych sposobów zarobienia dodatkowych pieniędzy. Kiedy już stracisz nadzieję, los zesła Ci wyjątkową szansę. Warto posłuchać rad partnera.

WAGA
Będziesz w świetnej formie fizycznej. Możliwe, że wykorzystasz to na zorganizowanie dalszego wyjazdu w celach rekreacyjnych. Podtrzymuj kontakty z krewnymi.

SKORPION
Nie słuchaj plotek dotyczących innych osób. Skup się na rzetelnym wykonywaniu swoich obowiązków, aby nikt niczego Ci nie zarzucił. Zadbaj o kręgosłup.

STRZELEC
Uczucia odegrają teraz dużą rolę w Twoim życiu. Kierując się nimi zrobisz wiele dobrego, ale też przeoczysz coś istotnego. Nie szukaj na siłę pokłasku wśród ludzi.

KOZIOROŻEC
Ten tydzień okaże się pasmem samych sukcesów. Zwłaszcza na polu zawodowym będziesz mieć wiele do powiedzenia. W weekend spodziewaj się wielu gości.

WODNIK
Twój nastrój zacznie zmieniać się z godziny na godzinę. Musisz nad tym zapanować, bowiem nie każdy będzie akceptował Twoją emocjonalną huśtawkę.

RYBY
Niewykluczone, że będziesz dużo podróżować i to nie tylko w sprawach zawodowych. Rodzina chętnie towarzyszyłaby Ci we wszelkich eskapadach.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 25.10.2010 r.

- Lakiernik
- Opiekun Grupy Ogrodniczo-porządkowej
- Opiekun Grupy Agroturystycznej
- Opiekun Grupy Budowlano-remontowej
- Opiekun Grupy Opieki Nad Dziećmi i Osobami Starszymi
- Opiekun Grupy Rękodzielniczo-krawieckiej
- Pracownik Produkcji Zwierzęcej (dój Krów)
- Kierowca Samochodu Ciężarowego (kat. C)
- Pracownik Biurowy Haccp
- Sprzedawca
- Pracownik Biurowy
- Pracownik Podjazdu
- Kasjer-sprzedawca
- Lutowacz
- Fryzjer
- Pracownik Biurowy
- Spawacz
- Dekarz
- Pracownik Produkcyjny
- Florysta
- Brukarz-staż
- Tapicer
- Szwaczka
- Trener W Zakresie „małych Projektów”
- Ekspert-doradca W Zakresie „małych Projektów”
- Stolarz
- Dekarz
- Technolog Obróbki Skrawaniem/kontroler Jakości
- Mistrz Obróbki Mechanicznej
- Operator Centr Cnc
- Tokarz Cnc
- Mechanik Maszyn i Urządzeń Mechanicznych
- Fryzjer
- Pracownik Do Dociepleń Budynków
- Gipsiarz
- Tynkarz-murarz
- Pomoc Szwalni

Szczegółowe informacje mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, lub pod bezpłatnym numerem 800 999 920 (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych). Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel. 63 278 53 41
fax 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Andrzej R. Tyczyno

oraz współpracownicy: Rafał Buchali, Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Ryszard Troczyński

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 9.400 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Jubileusz 30-lecia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku

Nie tylko szkoła, ale drugi dom

-Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, to nie jest zwykła szkoła, to drugi dom – mówił starosta Ryszard Bartosik, podczas uroczystości jubileuszu 30-lecia placówki, która odbyła się w turkowskim Domu Kultury. Pierwsze lata szkoła mieściła się „Dwójce”. Od 2001 roku jej siedzibą jest bursa przy ul. Piłsudskiego. Podopieczni oprócz nauki mają wiele innych zajęć, jak pływanie czy hipoterapia, które pomagają im rozwijać się, pokonywać lęk i przełamywać bariery.

Początki nauczania specjalnego w Turku sięgają roku 1965. Wtedy dzieci z ociężałością i lekkim upośledzeniem umysłowym, uczęszczały na zajęcia do Szkoły Podstawowej nr 2. –To była pierwsza szkoła z klasami integracyjnymi, od kilku lat tę samą rolę pełni „Piątka” – mówił podczas uroczy-

murach „Dwójki” gdyby nie fakt, że wtedy do szkoły nie uczęszczało ponad tysiąc uczniów. Druga zmiana kończyła lekcje po osiemnastej, i tylko dlatego domagaliśmy się by klasy specjalne przeniesiono do innego budynku – mówił Konieczny.

Udało się to dopiero w 1991

kolejny zmienił siedzibę, a wraz z nią także dyrektora. Zarówno Jolanta Baran, jaki i adres placówki, do dziś się nie zmieniły. –Początek mojej kadencji to przeprowadzka do bursy przy ulicy Piłsudskiego. Choć zadanie było trudne, z wielkim zaangażowaniem zabraliśmy się za organizację



Z okazji jubileuszu, Jolantę Baran „zasypano” kwiatami i prezentami.

Dzieci i młodzież uczestniczą w różnorodnych kołach zainteresowań, takich jak: plastyczne, wokalne czy ekologiczne. Są też zajęcia z dogoterapii i hipoterapii. Wyjeżdżają na zimowiska, kolonie letnie, a także wycieczki i biwaki. Szkoła współpracuje z wieloma instytucjami, jak Nadleśnictwo Turek czy Warsztaty Terapii Zajęciowej.

O tym, że wzajemne relacje układają się dobrze, można się było przekonać podczas jubileuszu 30-lecia SORW, który odbył się we środę, 20 października. Świadczył o tym fakt, że do turkowskiego MDK-u przybyli wszyscy, z którymi ośrodek współpracuje. Dodatkowo każdy wręczył dyrektor Jolancie Baran nie tylko kwiaty, ale też prezenty. Ich wręczenie trwało bardzo długo, zwłaszcza, że każdy chciał coś od siebie dodać. –Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy to nie tylko szkoła, ale drugi dom – podkreślał starosta Bartosik. Poseł Irena Tomaszak-Zesiuk mówiła, że praca z dziećmi upośledzonymi jest misją, która wymaga wiele wysiłku i poświęcenia. Gratulowała nauczycielom zapału i kreatywności. –Gratuluje też dyrektor Jolancie Baran, dzięki której szkoła doskonale funkcjonuje. Powiedzenie, gdzie diabeł nie może, jest na miejscu – zakończyła.

Ale pobyt w placówce to nie tylko nauka.

Nie mogło też zabraknąć przemówienia burmistrza Zdzisława Czapl, który przytoczył łacińską

sentencję, którą ksiądz zacytował podczas mszy, która odprawiona została dwie godziny przed uroczystością w MDK-u, „Słowa uczą, a przykłady pociągają”. Dodał, że trzeba mieć silny korpus moralny, by te słowa wypełnić.

Spotkanie zakończyła część artystyczna. Przybrała ona formę gali, którą zatytułowano „Makuszaki”, podczas której wyłoniono zwycięzców wybranych wcześniej kategorii. Zwycięzcą „Żelaznej pięści” została dyrektor Jolanta Baran, „Z uśmiechem przez życie” - Mateusz Fret, „Pamięć doskonała” - Kamila Witczak, „Złoty słowik” - Marcin Kurzawa, „Zbieżność nazwisk” - Katarzyna i Martyna Żurawskie oraz „Strongman” - Dariusz Pawlaczyk i „Osobowość ośrodka” - Helena Pabiańska. Między poszczególnymi kategoriami, podopieczni ośrodka wcielali się w największe postaci polskiej sceny, śpiewając ich piosenki. Występy nagrodzone zostały gromkimi brawami.

Po części oficjalnej grono pedagogiczne wraz z zaproszonymi gośćmi udało się do restauracji „Sława”, gdzie przy suto zastawionych stołach, wspominali spędzone razem lata. Niestety biesiada nie trwała zbyt długo, gdyż następnego ranka wychowawcy musieli punktualnie stawić się w pracy, by dalej wypełniać powierzoną im misję.

Iwona Łechtańska



Wychowankowie wraz z opiekunami wspólnie odśpiewali „30-lat minęło”, przerobiony przez siebie filmowy przebój.

stości Jan Konieczny, długoletni dyrektor „Dwójki”.

1 stycznia 1981 roku powołano oddzielną placówkę pod nazwą Państwowy Zakład Wychowawczy nr 10 wraz z internatem, która mieściła się w dalszym ciągu przy Parkowej. Jej dyrektorem został Leon Jandy. Trzy lata później zmieniono jej nazwę na Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, i tak funkcjonuje do dziś. – Wszystko było dobrze i nie byłoby problemu, by dalej gościł w

roku. Ośrodek, dzięki uprzejmości ówczesnego proboszcza Kazimierza Tartanusa, przeniesiono do domu parafialnego przy kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. –Radość z tego faktu była ogromna, a szczególnie pośród dzieci, które podczas uroczystości otwarcia szkoły w przygotowanym programie artystycznym dziękowały wszystkim, od Podhala aż po Bałtyk – wspominali nauczyciele.

W 2006 roku ośrodek po raz

pracowni, wkładając w to przedsięwzięcie nie tylko pomysł, ale i serce – opowiadała dyrektor Baran. W krótkim czasie klasy wyposażono w profesjonalny sprzęt. Między innymi stworzono pracownię komputerową, gospodarstwa domowego, logopedyczną, techniczną i sala gimnastyczna. –Dzieci w naszej szkole zdobywają wiedzę na różnych poziomach kształcenia, od szkoły podstawowej przez gimnazjum, po zawodową i przysposabiającą do pracy – wyjaśniała dyrektor SORW.



Uczniowie ośrodka wykonali utwór Czerwonych Gitar „Tak bardzo się starałem”.



Zaproszenie na jubileusz przyjęła też Maryla Rodowicz.

KALENDARZ noworodków



Nadia Wietrzyk
córka Adrianny i Rajmunda
ur. 13 października, godz. 13.00
waga 3150, długość 52 cm



Aleksandra Kostrzewa
córka Justyny i Gabriela
ur. 15 października, godz. 13.10
waga 3550, długość 54 cm



Nina Darul
córka Izabeli i Arkadiusza
ur. 14 października, godz. 13.05
waga 3050, długość 54 cm



Adam Lewandowski
syn Karoliny i Krzysztofa
ur. 16 października, godz. 2.30
waga 3380, długość 54 cm



...Majcherek
syn Anity i Roberta
ur. 17 października, godz. 9.20
waga 4090 długość 58 cm



Zosia Stefanowska
córka Anny i Michała
ur. 18 października, godz. 3.55
waga 2470 długość 49 cm



Anna Szymczak
córka Beaty i Zbigniewa
ur. 18 października, godz. 18.00
waga 3880 długość 58 cm



Jagoda Oliwia Jasińska
córka Anny i Karola
ur. 19 października, godz. 9.50
waga 3550 długość 55 cm

USC informuje

Urodzenia

Jakub Kacper Wszędybył, Nina Darul, Adama Lewandowski, Karina Ciemniowska, Lukasz Wojciech Sowa, Jagoda Oliwia Jasińska, Szymon Paciorek

Śluby

USC Malanów: Monika Stefanowska i Adam Zawadzki, Katarzyna Jafra i Marcin But

USC Przykona: Monika Wykretowicz i Robert Pawlak, Julita Marek i Paweł Maciejewski, Sylwia Gzik i Krzysztof Niespodziański, Julita Marciniak i Marcin Spaleniak, Karolina Zajac i Piotr Prus

USC Tuliszków: Urszula Juszcak i Radosław Kujawiak, Marta Karaś i Maciej Świtaj, Małgorzata Michałak i Przemysław Chęciński, Mariola Szewczykowska i Sławomir Krygier, Julia Gradecka i Adrian Czekalski

Zgony

USC Brudzew: Mieczysław Mintus

USC Władysławów: Helena Roszak



Ach, co to był za ślub



Krystyna Kaczmarek z Turku i Ireneusz Majda z Turku przysięgę małżeńską złożyli w sobotę, 28 sierpnia w kościele św. Barbary w Turku. Młoda para swoich 100 gości weselnych zaprosiła do Zajazdu Europejskiego w Szadowie Księżym. Krystyna i Ireneusz są parą od 7 lat.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

WIĘCEJ niż... OBserwator

Spraw Wszelakich

Czy Józef Mehoffer zostanie kandydatem na burmistrza Turku

Od pewnego czasu Redakcja Obserwatora Spraw Wszelakich odbiera telefony w bardzo ważnej sprawie od swoich zniecierpliwionych, a ciekawskich Czytelników. Rozdzwoniły się one od mianowicie od momentu ogłoszenia przez Prawo i Sprawiedliwość kandydatury tej partii, czyli osoby Krzyszpiana Pawlica na urząd burmistrza Turku. I właśnie w związku z tym faktem, Czytelników OSW zainteresowała kwestia następująca – Z kim też Ryszard Bartosik, jako szef powiatowych struktur PiS zasiądzie na sławnej ławeczce Józefa Mehoffera. Nie tak znowu dawna historia naszego miasta podpowiada, że w ramach rewanżu obok osoby Mistrza i samego pana Ryszarda jako trzeci powinien przysiąc się tam Zdzisław Czapla. Bieda w tym, że urzędujący władarz Turku i zarazem wielki przyjaciel PiS, jak raz startuje z listy konkurencyjnego TS-u. Zaś pod szyldem PiS, o burmistrzowski fotel, dość dziwnym i zarazem trudno wytłumaczalnym trafem zabiega wspomniany już pan Krzyszpian. Widać, że Ryszard Bartosik staje przed dylematem z gatunku kwadratury koła. Czyli, co by nie zrobił będzie skucha. Jedynie najbardziej złośliwi z naszych Czytelników sugerują, że powiatowy szef PiS może spokojnie zasiąść na ławeczce z samym tylko Maestro Mehofferem i z tego miejsca zarekomendować turkowi jego osobę na burmistrza naszego miasta. W myśl porzekadła - Czapla syty, i Pawlic cały. A co najważniejsze, byłby to z pewnością kandydat Bartosika i w dodatku taki, który by przeciwko temu nie zaoponował.

Firma Usługowa "ORAY" - USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska Turok ul. Poduchowne 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żaloby)
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90



STOLTUR®

JAN I MARIAN MILLER

zai. 1898 r.

Zakład Usług Pogrzebowych
Turok, ul. Kolska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY • pełna organizacja i obsługa pogrzebu
• transport zwłok w kraju i zagranicą

TRUMNY • największy wybór w Polsce
• ceny producenta

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski tel. 605 200 604
62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc